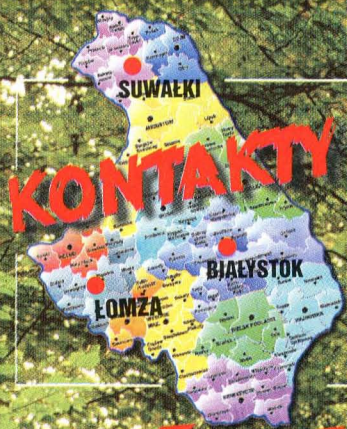




Krew na miedzy



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

f. 2180

KONTAKTY

Nr 16 (1120)

21 KWIETNIA 2002

CENA 2,50 zł

Kraina proroków

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

mj

JEDWABNE

kostka brukowa

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych
i Kruszywa
18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,
tel./fax (0 86) 217 25 42

Hurtownia „KOMAX”, Łomża,
ul. Spokojna 190 A, tel. (0 86) 218 03 78

„Sukces”, Białystok, Sielachowskie 54



REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY PHU ILASZCZUK
ŁÓMŻA, AL. LEGIONÓW 54
tel. (0-86) 216-69-60

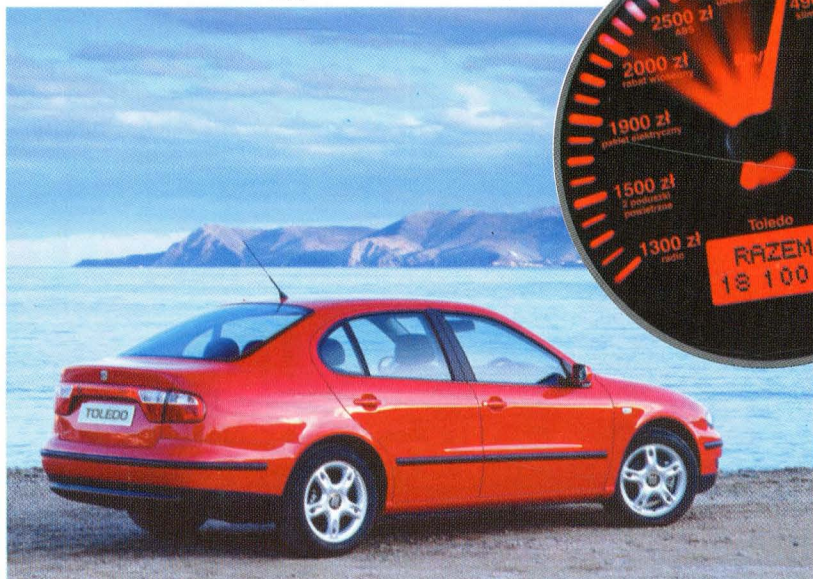


OKNA I DRZWI
Z DREWNA
MAHONIOWEGO
I SOŚNOWEGO



Przyjmujemy w rozliczeniu auta używane

Infolinia: 0-801 666 999, internet: www.seat.pl



SEAT. Emocje i korzyści

Uwaga, czas na prawdziwe emocje. Każdy zakupiony teraz model SEAT-a oferuje Ci oprócz dynamicznej sylwetki i nowoczesnych silników także wymierne korzyści.

W przypadku Toledo korzyści takie obejmują z poduszki, ABS, klimatyzację, radio, pakiet elektryczny, specjalny rabat wiosenny i ubezpieczenie. W sumie to 18.100 zł.

Przyjrzyj się innym modelom SEAT-a. Emocje rosną. Korzyści też, aż do 26.700 zł dla Alhambry! Przyjrzyj się też silnikom TDi. Nawet 150 KM! Już 4,2 l/100 km! Skorzystaj z okazji i podkreśl swój styl. Odwiedź salon SEAT-a.

SEAT.

Ważny jest styl.



ŁOMŻA
Al. Legionów 152
tel. (0-86) 219-07-89

MARGO
AUTORYZOWANY PARTNER

OSTROŁĘKA
ul. Hallera 22
tel. (0-29) 760-03-33

POMOC DROGOWA 24h
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE
tel. +48604 420-420 całodobowy



KREDYT już od 4,9%*

Już od **2,5%** środki z Funduszu

Dzięki ofercie P.F.F. „JAAL” i jednego z największych banków macie Państwo możliwość uzyskania środków na realizację życiowych planów:

- zakup mieszkania • zakup domu, działki gruntów rolnych
- remont, budowa • cele inwestycyjne • refinansowanie

PRZYKŁADOWE RATY:

30.000 — 232,50 zł	100.000 — 775,00 zł
10.000 — 110,29 zł	200.000 — 1550,00 zł
50.000 — 387,50 zł	

UWAGA! PROMOCJA!

Teraz nowy
kredyt gotówkowy
do 15.000 zł
w 48 godzin



Olsztyn
ul. Wyszyńskiego 5, B, p. 100
tel. (089) 534 49 02
539 10 62 w. 38

Elbląg
ul. Stary Rynek 37/1
tel. (055) 642 22 35 do 36

Łomża
ul. Bema 13
tel. (086) 215 35 40

* według kursu USD na 3.04.2002 r.

f. 2271

Typ zwycięzcy

Partnerstwo z profilem
KÖMMERLING
+ Profi-Okno

Okna z PVC

- system Kömmerling — numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji



Zaprasza



Omiń Pośrednika — kupisz taniej

P.P.H.U. „OKNAL”

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża
tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC

fak. 2210



BIZNES
I osiągniesz więcej

A co powiesz na
abonament za złotówkę
i o 50% tańsze rozmowy?



1 zł netto
/Przy wyborze tariff
Biznes 100 lub Biznes 220/
Samsung A300



1 zł netto
/Przy wyborze tariff
Biznes 100 lub Biznes 220/
Ericsson T65



1 zł netto
/Przy wyborze tariff
Biznes 100 lub Biznes 220/
Siemens S45



99 zł netto
/Przy wyborze tariff
Biznes 100 lub Biznes 220/
Motorola V66

W nowej promocji* Era Biznes wyjątkowo dużo zyskasz:

- płacisz tylko 1 zł za abonament przez trzy miesiące
- połączenia z wybranym numerem kierunkowym w telefonii stacjonarnej przez pół roku o 50% tańsze
- w ofercie najnowsze telefony renomowanych firm po wyjątkowo atrakcyjnych cenach
- połączenia już od 30 gr za minutę

Oferta aktualna do 5 maja 2002 r. lub do wyczerpania zapasów telefonów.

VISA-TEL

Autoryzowany przedstawiciel

INFOLINIA
0 602 88 40 40
(czynna pn.-pt. w godz. 10.00-18.00)

18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel./fax: (086) 27 83 377
E-mail: visa-telkolno@hotmail.pl

* Oferta dla Klientów instytucjonalnych posiadających numer REGION, przy zakupie minimum dwóch kart SIM, przy aktywacji w tariffie Biznes 220, Biznes 100 lub Biznes 45. Szczegółowy regulamin oferty dostępny w Twojego Doradcy Biznesowego. Podane ceny są cenami netto.

f. 2451



„VINDOV”
SALON OKIEN I DRZWI

Czas wielkiej Promocji

Nie przegap okazji

Łomża ul. Al. Legionów 42
tel. 086/ 218 93 63
Zambrów ul. Mazowiecka 2
tel. 086/ 271 34 51
Wysokie Maz. ul. Mystkowska 1
tel. 086/ 275 00 89



...i nasze produkty są Twoje

f. 2451

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielański, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lörczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)

tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michalowska

Przedstawiciel: Cezary Lemański

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7

tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11

tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obrobka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoni”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Do redaktora

Tydzień temu, po przeczytaniu „Od redaktora” red. Władysława Tockiego ucieszyło mnie, że na prowincji czas nie zawsze stoi w miejscu, a ludzie oddają się nie tylko picciu wódki, jak napisał autor książki „Metafizyka prowincji”. Bo są ludzie, jak choćby rolnik z gminy Zawady, który zaczął prowadzić szkołę, żeby nie dopuścić do jej likwidacji. Ucieszyło mnie tym bardziej, że w poprzednim numerze przeczytałem list czytelnika z Łomży. Wyraził swój stosunek do, powracającej jak bumerang sprawy supermarketu i nowego pomysłu budowy spalarni śmieci. To, że mówi „nie” bez argumentów, już mnie nie dziwi. Ale smuci. Bo (nie tylko na podstawie tego listu) wysnułem wniosek, że gdy tylko pojawi się ktoś z chęcią działania, tworzenia rzadko reagujemy życzliwie. Większość z nas zaraz zmienia się w gromkich krytyków, często nie mając zielonego pojęcia o sprawie. Nie chcę wywoływać polemiki wokół supermarketów, ale to nie one niszczą handel w miastach. Supermarket, który przyciągnąłby tysiące mieszkańców powiatu, Zambrów, Kolna ożywiłby, a nie zniszczył handel w Łomży. I ożywiłby Łomżę. Drobny handel tak naprawdę niszczą sklepy dyskontowe, jak Biedronka czy Lider Price, tanio i byle jak wyposażone, z tanim, bo pozamarkowym towarem, bo wchodzą w osiedla. Ale na to nikt nie zwraca uwagi. Bo trzeba by znać się trochę na handlu. A spalarnia? Łomża nie ma gdzie upychać śmieci, w Czyżewie konflikt, pod Kolnem konflikt wokół wysypiska. Ale „nie”! Jakby te tysiące to odpadów w ziemi były lepsze. Jakby nie liczyło się, że to nie tylko nowoczesne i naprawde ekologiczne rozwiązanie problemu miast, gmin i wsi okolicy i zakład pracy. Zawsze kierowałem się zasadą: krytykuj, gdy sam coś robisz. Dobrze byłoby, gdyby inni, publicznie się wypowiadający, chcieli ją wziąć choć trochę pod uwagę.



Od redaktora

Mirosław Tropiński

dawniej Zambrów, teraz Nowy Jork



WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ
W OSTROŁĘCE

Wpisana do rejestru szkół wyższych pod nr 48 decyzją MEN z dnia.10.08.1994

OGLASZA ZAPISY NA I SEMESTR ROKU AKADEMICKIEGO 2002/2003

WYDZIAŁ ADMINISTRACJI — STUDIA ZAOCZNE

Kierunek: administracja

Specjalności: administracja, agroturystyka, kształtowanie i architektura terenów zieleni

WYDZIAŁ SŁUŻB PORZĄDKU PUBLICZNEGO — STUDIA DZIENNE I ZAOCZNE

Kierunek: Służby Publiczne

Na wyżej wymienionych kierunkach zajęcia prowadzą pracownicy naukowo-dydaktyczni
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego
oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

Magisterskie Uzupełniające Studia Administracyjne
dla licencjatów administracji organizuje

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

Zajęcia będą odbywały się w siedzibie WSAP w Ostrołęce

Ponadto prowadzimy nabór na

- PODYPLOMOWE STUDIA PRAWA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
- PODYPLOMOWE STUDIA BANKOWOŚCI I FINANSÓW
- PODYPLOMOWE STUDIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI (dla nauczycieli)
- PODYPLOMOWE STUDIA INFORMATYKA W ADMINISTRACJI
- PODYPLOMOWE STUDIA TECHNOLOGIE INTERNETOWE W ZARZĄDZANIU

Szczegółowych informacji udziela Dziekanat Uczelni
07-410 OSTROŁĘKA, ul. Gorbatowa 15, pok. nr 58
tel. (029) 760-68-86 lub 760-45-42, fax 760-68-81, e-mail: wsap



TOWARZYSTWO
FINANSOWE

KREDYTY

gotówkowe w 24 godz.,
do 3000 zł bez poręczyciela,
niskie oprocentowanie.

Ponadto oferujemy atrakcyjne
kredyty ratalne.

Łomża, ul. Plac Kościuszki 1,
tel.: (086) 216-52-40.

Jednocześnie zapraszamy do współpracy
firmy handl.-usługowe i pośredników.

USŁUGI KOMUNALNE

„BŁYSK”

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI KOMUNALNYCH

Z POJEMNIKÓW: 120 litrów

1,1 m³

Kp-7 m³



tel. 218-25-26



NIEMAL 23 TYSIĄCE MIEJSC CZEKA na absolwentów gimnazjów w szkołach ponadgimnazjalnych Podlaskiego.

PIKIETA PRZED URZĘDEM WOJEWÓDZKIM w Białymstoku uczcili Dzień Bezrobotnego członkowie OPZZ, innych związków zawodowych oraz sami bezrobotni.

PONAD 100 BIZNESMENÓW Z POLSKI, BIAŁORUSI, ESTONII, LITWY, ŁOTWY, ROSJI I UKRAINY uczestniczyło w III Spotkaniu Pracodawców i Przedsiębiorców zorganizowanym w Białymstoku przez Federację Pracodawców i Przedsiębiorców Polski Centralnej i Wschodniej.

PRZEGŁĄDU UPRAW, A PRZED WSZYSTKIM SĄDÓW, DOKONALI SPECJALIŚCI z Wojewódzkiego Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie po przejściu przez region fali nocnych mrozów. Choć większość drzew owocowych nie miała jeszcze kwiatów najbardziej narażonych na wymarzenie, zapowiada się w sadownictwie rok wyraźnie gorszy niż poprzedni. Rekordowe zbiory w 2001 r. spowodowały osłabienie drzew i choćby z tego względu jabłek, gruszek, śliwek, wiśni będzie mniej.

KILKUSET ŻYDÓW Z IZRAELA, KANADY I STANÓW ZJEDNOCZONYCH ZŁOŻYŁO swoim przodkom, pomordowanym na ziemiach polskich w okresie holocaustu. „Marsze Żywych” odbyły się w Oświęcimiu i Brzezince, Treblince i innych dawnych obozach zagłady. W Podlaskiem młodzi Żydzi tradycyjnie już odwiedzili Tykocin, gdzie w sierpniu 1941 roku doszło do masowego mordu.

OFERTAMI PRACY dla opiekunek do dzieci i osób starszych w Niemczech dysponuje łomżyński oddział Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku. Zatrudnienie może znaleźć około 40 pełnoletnich i znających język niemiecki. W tym roku do Niemiec, które stały się popularniejsze wśród łomżyńskich bezrobotnych niż trudno dostępne Stany Zjednoczone, wyjechało już legalnie 25 osób do pracy w rolnictwie.

SZLAK BOCIANI, opracowany przez Północnopolaskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, zyskał wysoką ocenę Ministerstwa Gospodarki i, co niemniej ważne, dotację w wysokości 46 tysięcy złotych. Działacze PTOP w maju zamierzają przystąpić do oznakowania szlaku, który pro-

wadził będzie przez trzy parki narodowe: Białowiecki, Narwiański i Biebrzański. Licząca 200 kilometrów trasa jest jedną z najdłuższych turystycznych w kraju. Jej twórcy zamierzają w kolejnych latach wzbogacać ją atrakcjami przyciągającymi turystów.

WSTĘPNĄ UMOWĘ sprzedaży zakładów mięsnych w Białymstoku spółce BOS S.A. i Podlaskiemu Przedsiębiorstwu Mięsnemu podpisał wojewoda Marek Strzaliński.

ROK MINĄŁ OD ŚMIERCI KSIĘDZA ANTONIEGO BOSZKI, wspaniałego kapłana, byłego rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży i wikariusza diecezjalnego. Zmarł w Nowym Jorku po długiej chorobie ale, zgodnie z życzeniem, pochowany został w Łomży. W pierwszej rocznicę śmierci Wszechnica Mazurska wydała książkę z biografią i wybranymi dokonaniami naukowymi, duszpasterskimi, wypowiedziami księdza Antoniego Boszki oraz wspomnieniami o nim. W łomżyńskiej Katedrze odbyło się także uroczyste nabożeństwo z udziałem kapłanów z diecezji łomżyńskiej i elckiej oraz archidiecezji białostockiej.

SUKCESY OLIMPIJCZKÓW: laureatami (i zdobywcami indeksów na studia) olimpiady wiedzy o Polsce i świecie współczesnym zostali Barbara Zalewska z III LO w Białymstoku i Wojciech Malesiński z I LO w Suwałkach, a w krajowych finałach startowali także Tomasz Piechocki z I LO w Suwałkach i Marcin Gołaszewski z VI LO w Białymstoku. W turnieju szkół zawodowych na drugim miejscu

w kraju znalazł się Michał Modzelewski z Zambrowa, a w finale walczył także Kamil Brzostowski z Łomży.

MAGAZYN KRYMINALNY 997, realizowany dla II programu Telewizji Polskiej, przez Michała Fajbusiewicza przedstawi wkrótce program poświęcony zbrodniom w Podlaskiem, których sprawcy nie zostali wykryci.

50 LAT obchodzi Chór Akademii Medycznej w Białymstoku **85. ROCZNICA ŚMIERCI LUDWIKI ZAMENHOFA, TWÓRCY ESPERANTO**, razem z Białegostoku, zgromadziła przy jego pomniku licznych mieszkańców, którzy poezją, śpiewem i refleksją uczcili pamięć znakomitego myśliciela i lekarza.

TEATR TAŃCA „PROJEKT” z Białegostoku okazał się najlepszy w Ogólnopolskich Konfrontacjach Tańca Współczesnego w Koninie.

WYSTAWĘ ZNAKOMITYCH PRAC MISTRZA FOTOGRAFII przyrodniczej Wiktora Wolkowa z Supraśla, można zobaczyć w białostockim ratuszu.

WYSTAWĘ LITOGRAFII MAŁGORZATY DMITRUK, uzdolnionej młodej artystki z Białej Podlaskiej, można oglądać w Spodkach Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku. Autorka jest dwukrotną laureatką prestiżowego konkursu Grafika Warszawskiego.

POLICJA ZATRZYMAŁA troje młodych mieszkańców Łomży pod zarzutami posiadania narkotyków: w mieszkaniu 26-letniego Roberta K. znalazła prawie 20 handlowych działek konopii indyjskich i mniejszą ilość amfetaminy. Z właścicielem mieszkania zatrzymana została 18-letnia dziewczyna i 21-letni chłopak.

WIELKĄ KOPYŚĆ, Grand Prix Festiwalu Piosenki Żeglarskiej w Białymstoku, zdobył zespół Prawy Ostry.

Znaki czasu

• „W Polsce dominuje postawa „ratuj się, kto może”. Tak głęboko uwierzyliśmy, że jest źle, iż po prostu zaczynamy myśleć o tym, jak się z tego ratować, a nie, jak ratować dobro wspólne. Potrzebne nam jest nie tylko zrozumienie, ale także samoograniczenie swoich żądań”, powiedział prof. Jerzy Hausner, minister pracy.

• Z każdej setki młodych 27 ani się nie uczy, ani nie ma żadnej pracy. Młodzi bezrobotni wywodzą się przede wszystkim ze wsi i małych miast. Największą przeszkodą w znalezieniu pracy jest brak odpowiedniego wykształcenia.

• Możemy stracić co szóstą część funduszy pomocowych (70 mln euro), przyznanych przez Unię Europejską, poinformowała wiceminister z KIE. Głównym powodem jest opóźnienie w wykupieniu gruntów pod planowane inwestycje.

• Sprawcy ponad 6 tys. wykroczeń mogą wkrótce liczyć na przedawnienie kar, bo sądy grodzkie nie są w stanie rozpatrzyć ich spraw na bieżąco. Po upływie dwóch lat od popełnienia wykroczenia jego sprawcy nie można karać. Z chwilą likwidacji kolegiów do spraw wykroczeń (17 października 2001 r.) do sądów grodzkich trafiło ponad 100 tys. zaległych spraw.

• Pierwszy w życiu poważny egzamin pisało 563 tysiące szóstoklasistów. Uczniowie ocenili, że sprawdzian był łatwy, wyniki w czerwcu. Minister edukacji proponuje, aby wyniki ogólnopolskiego sprawdzianu nie wpisywać na świadectwo.

• W Polsce jest około 200–300 tys. bezdomnych, szacują organizacje pozarządowe; oficjalne dane resortu pracy podają 40 tys.

NA GRODNO!

Na zaproszenie przewodniczącego Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego w Grodnie przebywali wojewoda Marek Strzaliński, prezes Giełdy Rolno-Spożywczej „Fasty” Regina Kudlewska i przewodniczący Podlaskiego Forum Gospodarczego Witold Karczewski. Spotkali się z przedstawicielami administracji Obwodu Grodzieńskiego oraz białoruskich służb celnych i granicznych. Rozmawiali o współpracy w dziedzinie ochrony środowiska, służb kontrolnych, rolnictwa i gospodarki. I gospodarze, i gości ustalili, że konieczne jest przeprowadzenia przez Najwyższą Izbę Kontroli RP oraz Izbę Kontroli RB powtórnego sprawdzianu (poprzedni odbył się w 1996 roku) wpływu działalności gospodarczej na środowisko Puszczy. Ustalili tematykę szkoleń, prowadzonych przez Podlaski Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie w formie dwustronnych seminariów szkoleniowych dla doradców, które dotyczyłyby prawa rolnego i unormowań prawnych w kwestii własności gruntu, projektów urządzenia gospodarstw, stosowania nowoczesnych technolo-

gii w produkcji roślinnej, samoorganizowania się w grupy producentów rolnych i rozwoju agroturystyki. W ramach szkoleń istnieje możliwość zorganizowania w regionalnych gospodarstwach bezpłatnych praktyk zawodowych dla młodych rolników i producentów rolnych z Obwodu Grodzieńskiego. Polska delegacja zaproponowała gospodarzom spotkania udział w czerwcowych Dniach z Doradztwem Rolniczym oraz w Regionalnej Wystawie Zwierząt Gospodarskich w Szepietowie.

Wojewoda Marek Strzaliński przekazał stronie białoruskiej listę 18 przedsiębiorstw z Podlaskiego (z opisem branży, profilu działalności i oczekiwaniami wobec białoruskiego partnera), zainteresowanych nawiązaniem współpracy. Ponadto strona białoruska otrzymała ofertę udziału w XI Forum Budownictwa z zapewnieniem 25 metrów kw. nieodpłatnej powierzchni wystawienniczej.

Wojewoda Marek Strzaliński spotkał się na zaproszenie prezesa Tadeusza Kruczkowskiego z Zarządem Głównym Związku Polaków na Białorusi.



WIELKA KLASÓWKA

Prawie 19 tysięcy uczniów szóstych klas 515 szkół podstawowych w Podlaskiem przystąpiło do sprawdzianu podsumowującego wiedzę z całego pierwszego etapu edukacji. Choć test nie stanowił przepustki do gimnazjów, do których młodzież trafi i tak, potraktowany został przez uczniów i pedagogów bardzo poważnie. Szóstoklasiści w większości byli „matURALNIE” ubrani i bardzo przejęci. Każdy też chciał wypaść jak najlepiej, a zwłaszcza ci, którzy chcą trafić do bardziej prestiżowych gimnazjów. Niemal równie mocno denerwowali się nauczyciele, dla których wyniki uczniów będą także swego rodzaju testem jakości pracy z dziećmi.

JEDYNY PRZYPADEK: WYPADEK

Komisja Rewizyjna Sejmiku Województwa Podlaskiego przegłosowała stanowisko w sprawie nieudzielenia absolutorium Zarządowi Województwa. Chodzi o wykonanie budżetu za rok 2001. Radni opozycyjni mieli pretensję o częste nowelizacje i dziwną politykę zagraniczną. Gdyby opinię komisji potwierdził Sejmik w głosowaniu, Zarząd musiałby ustąpić. Jest to pierwszy przypadek, kiedy organ samorządu regionalnego podejmuje decyzję, która może doprowadzić do odwołania marszałka i wicemarszałków.

Może, ale nie doprowadzi. To, co zdarzyło się na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, to wypadek przy pracy: na skutek sprzyjających okoliczności opozycyjni radni uzyskali przewagę. W Sejmiku przewaga rządzącej postawiesowskiej prawicy nie jest zagrożona.

Opozycja, czyli SLD, uzyskała jedynie efekt psychologiczny, który będzie mogła wykorzystać podczas dyskusji plenarnej i w trakcie kampanii wyborczej. Dla mieszkańców województwa nie będzie to miało żadnego znaczenia.

PODLASKIE POD OCHRONĄ

Siedem kolejowych i drogowych przejść granicznych, przez które w ciągu doby transportowanych jest średnio 180 cystern z niebezpiecznymi substancjami (głównie paliwa, gazy, kwasy); cztery parki narodowe (co 3 hektar w województwie jest prawnie chroniony), którym zagraża pożar; rurociągi gazowe średniego i wysokiego ciśnienia oraz mogilniki; ponad 160 jedenastopiętrowych budynków; hale sportowe, kina i teatry; sąsiedztwo 4 elektrowni atomowych. Można powiedzieć: Podlaskie na wulkanie.

Z udziałem przedstawicieli służb odpowiadających za bezpieczeństwo w województwie, w Białymstoku odbyło się otwarte posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu do spraw Ochrony Przeciwpowodzi i Ratownictwa, któremu z urzędu przewodniczy wojewoda.

W ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego z Państwową Strażą Pożarną współdziała ponad 50 różnych służb i instytucji, tworząc mechanizm, w którym każdy trybik odgrywa swoją rolę.

Plany, ratowniczy i zarządzania kryzysowego w województwie, zostały zatwierdzone. Są ciągle weryfikowane i poddawane sprawdzianowi praktycznemu. Niebawem kolejny: międzynarodowe ćwiczenia strażaków, które 29–30 kwietnia odbędą się w Adamowie (pow. siemiatycki).

CHULIGANI Z POLICJI

Postępowanie dyscyplinarne przeciwko czterem policjantom z Komisariatu w Dąbrowie Białostockiej wszczął komendant powiatowy policji w Sokółce. Po służbie, w ubraniach cywilnych na placu Kościuszki w Dąbrowie, pobili trzech mężczyzn.

Okoliczności zdarzenia wyjaśnia Prokuratura Rejonowa w Sokółce oraz Inspektorat Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

Policjanci, oprócz odpowiedzialności karnej za czyny sprzeczne z prawem, ponoszą także odpowiedzialność dyscyplinarną.

ZAPROSILI NAS:

- Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Czyżewie — na Dni Otwarte Szkoły.

- Miejski Ośrodek Kultury w Ciechanowcu — na Dni Kultury Chrześcijańskiej Dekanatu Ciechanowieckiego.

- Fundacja Małych i Średnich Przedsiębiorstw Komandor oraz Publiczne Gimnazjum w Ciechanowcu — na uroczystą inaugurację programu edukacyjnego Komandora pn. Pakiet Wrześniowy.

- Klub Olimpijczyka „Kusy”, dyrekcja, rada pedagogiczna i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 im. Janusza Kusocińskiego w Zambrowie — na inaugurację Miesiąca Patrona Szkoły, Miesiąca Pamięci Narodowej i Dni Olimpijczyka.

- Powiatowy Urząd Pracy i Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Wysokim Mazowieckiem — na spotkanie ph. Dni otwarte — jaka szkoła?

- Spółka Auto Podlasie w Białymstoku — na Dni Otwarte pod hasłem „Vaneo-Family-Fan-Days”.

- Rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku — na otwarte posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu do spraw Ochrony Przeciwpowodzi i Ratownictwa.

- Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na III Spotkanie Pracodawców i Przedsiębiorców Regionów Sąsiedzkich Polski, Białorusi, Estonii, Litwy, Łotwy, Rosji i Ukrainy oraz na konferencję prasową.

- Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — do udziału w zajęciach praktycznych podczas VI Warsztatów Metodyczno-Szkoleniowych z zakresu taktyki i techniki interwencji policyjnych.

- Dyrektor Gimnazjum w Radziłowie i opiekun szkolnego koła ekologicznego — na obchody Dnia Ziemi.

- Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 2 w Łomży — na Konkurs Wiedzy Ekologicznej „Błękitna planeta”.

- Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy w Łomży — na otwarcie wystawy akwareli Stanisława Borzuchowskiego.

- Rektor i Zarząd Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży — na seminarium „Europejska przestrzeń badawcza w latach 2002 — 2006. Nowe możliwości dla polskich naukowców”.

- Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy w Łomży oraz Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej i Wydział Polityki Społecznej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku — na prezentację programu „Konferencja grup rodzinnych. Nowatorskie formy pomocy dziecku i rodzinie”.

Dziękujemy.

NAUKA ZA KRATAMI

Jedną z nielicznych w kraju organizacji pozarządowych, zajmujących się pomocą postpenitencyjną, łomżyńskie stowarzyszenie „Edukator”, otrzymało z Ministerstwa Sprawiedliwości 25 tysięcy złotych na kontynuowanie programu szkolenia więźniów zakładu karnego w Grądach Woniecku, aby łatwiej było im znaleźć pracę po odbyciu kary. Zorganizowany zostanie za te pieniądze kurs w kilku specjalnościach budowlanych. Za sprawą „Edukatora” ponad 20 odbywających karę przeszło już szkolenie kucharskie. Przy „okazji” stowarzyszenie chce wpłynąć na kształt przepisów o praktykach zawodowych: więźniowie z Grąd rzadko spędzają za kratkami aż trzy lata, a tyle wynosi wymagany przez ministerstwo edukacji okres. „Edukator” chce, aby w przypadkach specyficznych można było uznawać szkoleniowe godziny, a nie lata.

Bombowa służba



Saperzy znów pojawili się na dawnym poligonie w Czerwonym Borze. Oczyszczają z min, pocisków i innych militarnych „pozostałości” teren po zlikwidowanej jednostce wojskowej. Swoją niebezpieczną służbę w Czerwonym Borze zaczęli w ubiegłym roku. Od kwietnia do października przeszukali ponad 1200 hektarów poligonu, wydobywając z ziemi 50 min przeciwpancernych i przeciwpiechotnych, ponad 600 pocisków artyleryjskich i 3,5 tysiąca sztuk amunicji strzeleckiej. W tym i przyszłym roku mają sprawdzić jeszcze 2 tysiące hektarów. 16 kwietnia obchodzili swoje święto, Dzień Saperza.

Na zdjęciu: dowódca Saperskiego Zgrupowania Czerwony Bór 2002, kpt. Maciej Dzienis.

Przedsiębiorcy Podlaskiego nie ustają w poszukiwaniu szans na Wschodzie. Najczęściej przybiera to formę spotkań ze swoimi zagranicznymi odpowiednikami. W ostatnich tygodniach odbyły się dwie tego typu imprezy: Forum Gospodarcze Polska – Estonia i, przed kilkoma dniami — III Spotkanie Pracodawców i Przedsiębiorców Regionów Sąsiednich Polski, Białorusi, Estonii, Litwy, Łotwy, Rosji i Ukrainy. Nie brakuje dobrych chęci po obu stronach, choć możliwości nawiązania współpracy na dużą skalę wciąż są ograniczone.

Z oczywistych względów podlascy przedsiębiorcy, a zwłaszcza działający na Białostocczyźnie, są najbardziej zainteresowani Białorusią. Przybiera to nawet formy politycznego nacisku na władze regionalne. Na niedawnym spotkaniu rodzimych biznesmenów z parlamentarzystami właściciel firmy „Pronar” Sergiusz Martyniuk z irytacją mówił o działającym w Białymstoku radiu „Racja”, prezentującym inne poglądy niż reżim prezydenta Łukaszenki. Zdaniem Martyniuka „Racja” psuje mu interesy na Wschodzie. Najwyraźniej stanął na stanowisku, że wszystko co dobre dla „Pronaru”, jest dobre dla Polski. Na szczęście, tego wątku nikt nie podjął.

Nie ulega jednak wątpliwości, że ostatnio także strona białoruska przejawia coraz większe zainteresowanie kontaktami z polskimi firmami. Dotyczy to przede wszystkim tamtych przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych. Białoruś przeżywa bowiem poważne kłopoty ekonomiczne, związane z niedostatkiem kapitału własnego, potrzebnego do rozwoju, a także brakiem zainteresowania ze strony zagranicznych inwestorów. Trudno się temu dziwić, skoro w rankingu renomowanego londyńskiego wydawnictwa „Euromoney” Białoruś znalazła się na 145. miejscu pod względem tzw. wskaźnika klimatu inwestycyjnego. Sklasyfikowanych zostało 167 krajów.

W tej sytuacji polscy przedsiębiorcy, a zwłaszcza mieszkający przy wschodniej granicy, wydają się ostatnimi, którzy mogą podjąć ryzyko lokowania swoich pieniędzy na tak nieprzewidywalnym rynku. Przede wszystkim ze względu na bliskość geograficzną i kulturową, kontakty osobiste. Zdaniem niektórych białoruskich ekonomistów Polacy, mający świeżo w pamięci trudności inwestycyjne we własnym kraju, z większą wyrozumiałością odnoszą się będą do sytuacji na Białorusi.

Na niedawne Spotkanie Pracodawców i Przedsiębiorców do Białegostoku przyjechała liczna i

Szansą Podlaskiego jest Wschód

dobrze przygotowana delegacja białoruska. Wielu jej członków dobrze mówiło po polsku; mieli też najbogatszą i najbardziej konkretną ofertę współpracy.

Przy lekturze tej oferty można było nawet odnieść wrażenie, że przygotowana została specjalnie pod potrzeby Podlaskiego. Jest w niej bowiem dużo propozycji współpracy przy produkcji i handlu materiałami budowlanymi i wykończeniowymi, a tak-

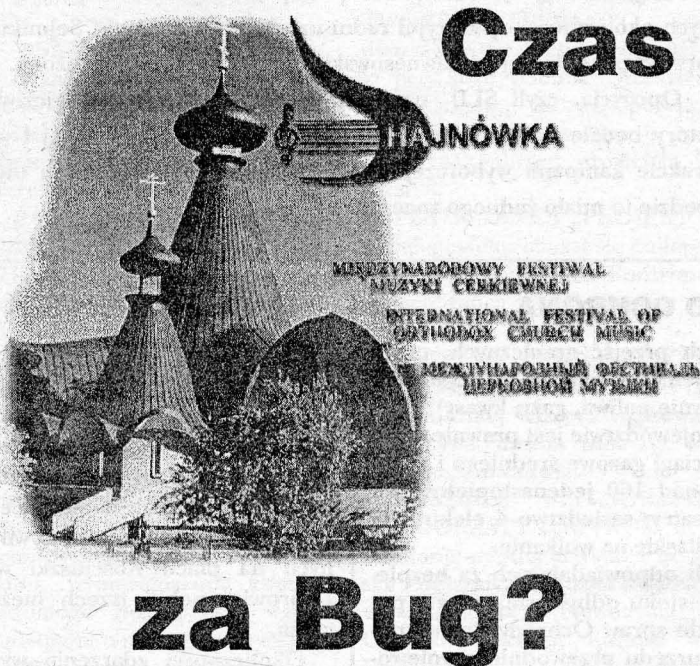
że artykułami spożywczymi, owocami i warzywami, wspólnej produkcji różnego rodzaju opakowań, zakładania spółek z kapitałem mieszanym.

Na pierwszy rzut oka oferty są kuszące. Sprawy jednak komplikują się po uwzględnieniu warunków działania na rynku białoruskim: monstrualnej biurokracji i korupcji, dużej inflacji, niestabilnego kursu rubla, restrykcyjnego prawa i, ogólnie

mówiąc, nie najwyższej kultury biznesowej. W rozdawanym w trakcie III Spotkania „Przewodniku dla przedsiębiorców. Białoruś”, wydanym przez warszawskie biuro Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju Przemysłowego (UNIDO), aż roi się od ostrzeżeń w rodzaju „wysłany towar nie zostanie odebrany lub odebrany z opóźnieniem, co spowoduje wzrost kosztów transportu i magazynowania, a często nawet konieczność bezpośredniego wyjazdu eksportera”. Nic dziwnego, że na takim specyficznym rynku jako tako radzić sobie mogą tylko biznesmeni z Białostocczyzny, znający język i posiadający stałych i wypróbowanych partnerów na Białorusi.

Przedsiębiorcy Podlaskiego chętnie biorą udział w różnego rodzaju spotkaniach i forach. Nic jednak nie wiadomo na temat praktycznych rezultatów tej aktywności. Być może właśnie przyszedł czas na Białoruś: ten, kto z powodzeniem usadowi się na tamtym rynku, będzie miał niepowtarzalną szansę przedostania się na rynek rosyjski, który razem z innymi krajami postsowieckimi stanowi wspólny obszar celny.

JAN ONISZCZUK



Honor krwi

Ogólnopolska Konferencja Ruchu Honorowego Krwiodawstwa PCK odbyła się 12-14 kwietnia w Koninie. Oprócz wicepremiera Marka Pola i głównego inspektora sanitarnego kraju gen. Andrzeja Trybusza, uczestniczyli w niej krwiodawcy z Podlaskiego: przewodniczący Podlaskiej Okręgowej Rady HDK PCK Waldemar Gołaś z Wysokiego Mazowieckiego i Sławomir Kaczyński z Łomży, wiceprzewodniczący Krajowej Rady HDK PCK.

— Zaproponowane przez ministerstwo zdrowia zmiany zapisów zupełnie nas nie satysfakcjonują, gdyż zajmują się jedynie restrukturyzacją służby krwi, nie wprowadzając niczego istotnego dla samych dawców — powiedział Sławomir Kaczyński.

Przedstawiciele Podlaskiego postulowali przywrócenie bezpłatnych świadczeń zdrowotnych, bezpłatnego zaopatrzenia w leki i zwrotu kosztów dojazdu dla zasłużonych dawców, którzy oddali ponad 20 litrów krwi (za PRL takie świadczenia przysługiwały już od 6 litrów). Każdego roku w Polsce ok. 200 tys. krwiodawców, zrzeszonych w Ruchu HDK PCK, oddaje ok. 500 tys. litrów życiodajnego płynu. W Podlaskiem pełna statystyka nie została jeszcze opracowana, gdyż Podlaska Rada Okręgowa powstała zaledwie kilka tygodni temu z połączenia rad działających w byłym Białostockiem, Łomżyńskiem i Suwalskiem.

SUKCES NASZEGO „CZŁOWIEKA SUKCESU”

Złota Katarzyna

Katarzyna Zalewska, zapaśniczka „Wissy” Szczuczyn, wywalczyła złoty medal (w kategorii do 46 kg) w Mistrzostwach Polski Juniorek w zapasach w stylu wolnym w Raciborzu-Brzeźnicy.

Katarzyna będzie reprezentowała Polskę w Mistrzostwach Europy Juniorek w Albanii. Warto przypomnieć, iż Kasia, bardzo ambitna dziewczyna ze wsi Załuski (gm. Szczuczyn), uczennica Zespołu Szkół Rolniczych w Nieckowie, jest ubiegłoroczną laureatką konkursu „Człowiek Sukcesu”, zorganizowanego przez „Kontakty” i Wyższą Szkołę Agrobiznesu w Łomży. Wcześniej Katarzyna wywalczyła tytuł wicemistrzyni świata juniorek. Od początku jej trenerem jest Grzegorz Zańko.

Ewa Jarząbek, klubowa koleżanka Katarzyny, zdobyła na Mistrzostwach Polski brązowy medal. Ten wynik zapewnił jej miejsce rezerwowe w kadrze narodowej Ateny 2004.

Małgorzata Kalska, zawodniczka klubu „Technik” z Łomży, zdobyła także brązowy medal.

— Nasze dziewczęta mogły uczestniczyć w Mistrzostwach Polski dzięki życzliwości sponsorów. Serdecznie dziękujemy bankom spółdzielczym, spółdzielni mleczarskiej „Mlekpól”, przedsiębiorstwu PKS, starostwu powiatowemu w Grajewie i piekarni Konopki. Jesteśmy bardzo wdzięczni i cieszymy się, że nie zawiedliśmy — powiedział Grzegorz Zańko, trener „Wissy” Szczuczyn.

Kredyty samochodowe i hipoteczne 2000	
Kredyty samochodowe w CHF, EUR, PLN, USD - na samochody nowe i używane - uproszczona procedura - nominalne oprocentowanie od 5,9% - okres kredytowania od 6 m-cy do 8 lat - na 100% wartości pojazdu, bez poręczycieli - atrakcyjne pakiety ubezpieczeniowe - możliwość promocyjnego zakupu auta - jakość potwierdzona certyfikatem ISO 9002	Kredyty hipoteczne w CHF, EUR, PLN, USD - z możliwością przewalutowania - na zakup, budowę bądź remont domu, mieszkania lub lokalu użytkowego oraz spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku - nominalne oprocentowanie od 5,65% - do 100% wartości inwestycji, bez poręczycieli - czas spłaty do 30 lat - możliwość wcześniejszej spłaty kredytu bez prowizji
10 000 zł od 145 zł np. kwota kredytu miesięczna rata	50 000 zł od 300 zł np. kwota kredytu miesięczna rata
18-400 Łomża, Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+) Tel.: 21-66-961, 21-81-658 Internet: www.ptf.pl Infolinia: 0-800-266-166	



KONTAKTY

ROBERT MIRO: — Piękna, ciekawą i mądrą książką nas Pan obdarował! Prowincjusze z Podlaskiego, za sprawą czterech rozmów z wybitnymi ludźmi sztuki i nauki, którzy stali się bohaterami Pańskiej „Metafizyki prowincji”, wiedzą dziś sporo więcej o swoim miejscu na Ziemi. Jednak w gronie Pańskich rozmówców zabrakło przynajmniej kilku: Andrzeja Wajdy z Suwałk, Hanki Bielickiej z Łomży, Daniela Olbrychskiego z Drohiczyzna, Wiktora Wołkowskiego, Jerzego Maksymiuka z Białegostoku.

JAN KAMIŃSKI: — Rozmawiałem z tymi, którzy tu mieszkają na stałe. Olbrychski... Jego tu nie ma od dawna, to światowy człowiek. Do Drohiczyzna przyjeżdżał w latach 70., żeby popławić kobyłę w Bugu i napoić ją whisky. Ludzie do tej pory opowiadają, jak wprowadził ją do knajpy i zamówił whisky dla siebie i dla kobyły. Fakt, żałuję, że nie ma Wołkowskiego. Mea maxima culpa. Maksymiuk jest z naszych, ale nie jest wśród nas, pojawia się od czasu do czasu. Kiedy mówi, że najpiękniejsza droga świata biegnie między Suprasłem a Białymstokiem, to ja mu wierzę i wzruszam się autentycznie, ale on przynależy teraz do innego porządku. Miło, że nie odcina się od korzeni, ale chciałem rozmawiać z ludźmi, którzy są uwikłani w porządek miejscowy, tu pracują i tworzą z wyboru czy konieczności, ale są. Andrzej Strumiłło mógłby mieszkać na Manhattanie, a wybrał Maćkową Rudę na Suwalszczyźnie. Leon Tarasewicz jest artystą tej klasy i takiego rozgłosu, że mógłby mieszkać gdzie mu się żywnie podoba, a siedzi w Walilach. Tadeusz Słobodzianek... Ten to może i chętnie by się wyrwał, ale dostał w Białymstoku kamienicę w spadku, której nikt nie chciał kupić i pewnie dlatego tak tu siedzi, ale z tego co mówi, wynika, że bardzo ważne są dla niego te podlaskie przestrzenie.

— Tytuł rozmów: „Metafizyka prowincji”. Dla wielu prawie obraźliwy...

— Mój Boże! Dlatego „prowincji”, że Podlaskie przynależy do prowincji nie tylko w sensie geograficznym, ale i myślowym, współbrzmie z doświadczeniem ludzi mieszkających na innych niż podlaskie peryferiach. Poza

tym nie mamy swojej mitologii, czyli opowieści o sobie samych. Przez nas sobie opowiedzianych.

— Pan też jest prowincjuszem?

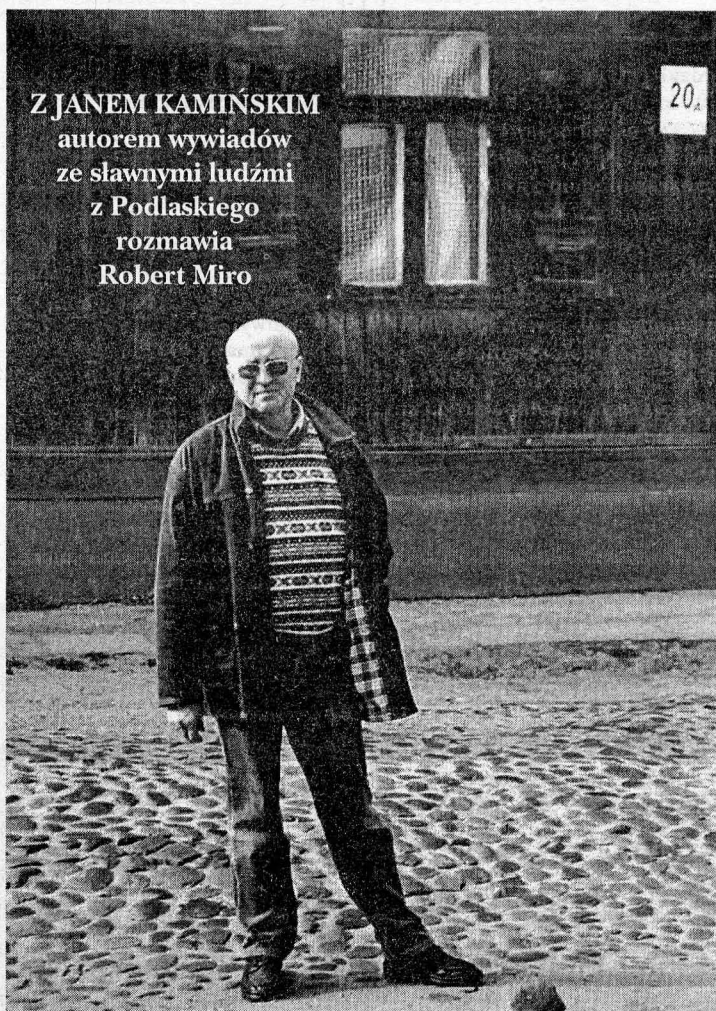
— Pewnie i jestem... Urodziłem się i wychowałem na wsi... Wieś leży pod Ciechanowem, a mój dom rodzinny już nie istnieje. Wszyscy się stamtąd wynieśli.

— Można się spełnić, a nie wypalić czy rozpić na prowincji?

— Moi bohaterowie to ludzie spełnieni, którzy mieli ochotę, wytrwałość i siły, żeby zainwestować w rzeczywistość, niezależnie od tego, czy ich otoczenie to akceptuje czy nie. Spełnili się w enklawie, jaką stworzyła im prowincja, i spełniają się w uniwersum, jakim jest każdy akt twórczy.

„Kontakty” i Miejska Biblioteka Publiczna serdecznie zapraszają na spotkanie z autorem „Metafizyki prowincji”, w piątek, 19 kwietnia, godz. 18.00 (siedziba Biblioteki, ul. Długa).

Na zdjęciu: Jan Kamiński. Fot. Paweł Wądołowski.



Prowincjusze

POWRÓT DO TEMATU

— Cierpienie rzeczywiście uszlachetnia. Ale tylko wtedy, gdy jest nadzieja — mówi prof. Jan Lubiński z Pomorskiej Onkologicznej Poradni Genetycznej w Szczecinie, członek Międzynarodowego Centrum Nowotworów Dziedzicznych.

Taką nadzieją są naukowe możliwości walki z chorobą. Prof. Jan Lubiński jest twórcą metody wczesnej identyfikacji zagrożonych rakiem. Udowodnił, iż wiele zachorowań na nowotwory złośliwe wynika z genetycznych predyspozycji. Jeśli w rodzinie choruje babcia, jej córka, może zachorować wnuczka. Według profesora około miliona Polaków nosi raka w genach. I dzięki wczesnej profilaktyce można zmniejszyć groźbę zachorowania.

Program wczesnych badań genetycznych prof. Lubiński w ubiegłym roku prezentował w Łomży (pisaaliśmy o tym, „Kontakty” nr 27/2001). Przekonywał, iż przed chorobą może uchronić odpowiednia profilaktyka. Współczesna nauka stworzyła już możliwości ucieczki przed cierpieniem i rakiem. Profesor Lubiński zaproponował pacjentom z Łomży uczestnictwo w międzynarodowym

programie. Pierwszy krok należał do „medyków” pierwszego kontaktu, czyli pielęgniarek i lekarzy, którzy bezpośrednio spotykają się z pacjentem. W ubiegłym roku pielęgniarki z Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej, którym kierował lekarz Grzegorz Chodnikiewicz, przeprowadziły wywiady z pacjentami; interesowały je dane rodo-

Dziedziczenie pod kontrolą

wodowe, które pozwolą na ustalenie, czy w rodzinie nowotwór jest dziedziczny.

— W ramach programu wykonaliśmy dziesięć tysięcy ankiet wśród pacjentów. Wszystkie zostały zawieszone do kliniki prof. Lubińskiego w Szczecinie — mówi Grzegorz Chodnikiewicz.

Kolejneankiety zbierał zespół kierowany przez dyrektora Przemysława Chrzanowskiego. Szczegółowa analiza pozwoli na wyłowienie grupy zagrożonych rakiem. Zostaną poddani onkologiczno-genetycznej diagnostyce. Badania genetyczne są kosztowne, ale w porównaniu z leczeniem raka znacznie tańsze

(leczenia raka jajnika lub piersi kosztuje 25 tys. zł).

Prof. Jan Lubiński, który jest koordynatorem programu europejskiego, na spotkaniu z łomżyńskimi lekarzami zadeklarował pomoc finansową.

— Nie wycofuję się z wcześniejszych deklaracji, z pewnością dotrzymam słowa. Sfinansujemy pierwsze badania. Dotarły do nas już ankiety z Łomży — mówi prof. Jan Lubiński.

Program genetycznej walki z nowotworami kosztuje sześćset tysięcy złotych. Profesor obiecywał dołożyć jedną czwartą z międzynarodowego projektu.

Prof. Jan Lubiński znalazł w Łomży gorących zwolenników projektu i uważa, iż tu mogłaby powstać w niedalekiej przyszłości jedna z pierwszych w kraju onkologiczna poradnia genetyczna.

— Kiedy dziś, na podstawie badań genetycznych, mówię komuś, że najprawdopodobniej nie zachoruje na raka, czuję ogromną radość, bo obdarowuję wielką nadzieją — mówi prof. Jan Lubiński.

Być może takim darem nadziei (jeśli tylko znajdą się pieniądze) będą mogli także obdarowywać swoich pacjentów łomżyńscy lekarze. (m)

PAMIĘCI SYBIRU

Do udziału w obchodach 62. rocznicy drugiej masowej wywózki łomżan na Sybir zaprasza 20 kwietnia Zarząd Oddziału Związku Sybiraków w Łomży. Program uroczystości: godz. 9.00 — msza święta w Kościele pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego z modlitwą przy Ołtarzu Patrona Sybiraków świętego Rafała Kalinowskiego; godz. 11.30 — poezja Sybiraka Mariana Jonkajtysa, augustowianina z Warszawy, w wykonaniu zespołu pod przewodnictwem autora, oraz własna poezja w wykonaniu Sybiraka Ryszarda Tymińskiego z Łomży (część artystyczna będzie połączona z obchodami Dni Kultury Chrześcijańskiej).

Druga masowa wywózka Polaków na Sybir odbyła się 13 kwietnia 1940 roku. Z Ziemi Łomżyńskiej, głównie na step Kazachstanu, trafiło około 1300 osób. Wywózka objęła przede wszystkim inteligencję z Łomży. Polskich zesłańców skazano na morderczą pracę, głównie przy budowie kolei.

— Zaopatrzeni przez NKWD w specjalne zaświadczenia musieli ponad rok, aż do umowy Sikorskiego ze Stalinem, meldować się na posterunku milicji dwa razy w tygodniu, pamiętając, by zostało to odnotowane na odwrocie zaświadczenia — mówi Henryk Milewski, prezes Zarządu Oddziału Związku Sybiraków w Łomży. — Brak choćby jednego meldunku był powodem do sądzenia i skazania najczęściej na 15 lat łagru. Z głodu, wyczerpania i nadludzkiej pracy ludzie masowo umierali. Historycy mówią, że pod każdym pokładem zbudowanej przez polskich zesłańców linii kolejowej z północy na południe Kazachstanu można znaleźć polskie kości... Związek Sybiraków czci ich pamięć. Robimy to właśnie w kolejne rocznice kolejnych wywózek.

Z SERCEM NAD NARWIĄ...

— „Mamo, nie przyjeżdżaj do domu na święta, ja przyjadę do ciebie”, usłyszała Basia Jankowska w słuchawce pewnego grudniowego wieczoru.

Było to przed dziewięcioma laty. Wówczas Krzysztof ze Szczuczyna wziął udział w amerykańskiej loterii wizowej i wylosował stały pobyt. Miał 22 lata. Szczęśliwym trafem w tym czasie jego mama przebywała u rodziny w Stamford, miał więc ułatwiony start: było mieszkanie, pyszne domowe obiady i życzliwość obok.

Pierwszą pracę otrzymał przy montowaniu mebli i sprzętów z marmuru. Jednocześnie rozpoczął naukę języka angielskiego,

dorabiał do pensji w firmie budowlanej, zrobił prawo jazdy na samochody ciężarowe i limuzynę, marząc o pracy kierowcy. Pierwszą pasażerką była bogata Francuzka, która zażyczyła sobie zwiedzać Amerykę z okien limuzyny. Zawiózł ją na wschód do Las Vegas, a później na południe, na Florydę.

Obecnie Krzysztof Jankowski pracuje w przedsiębiorstwie w Stamford, obsługującym ekskluzywnych klientów. Zlecenia otrzymuje bezpośrednio od właściciela firmy, który poleca mu opiekę nad bardzo zamożnymi klientami, którzy wynajmują limuzynę do Nowego Jorku, ponieważ chcą zjeść obiad na Manhattanie

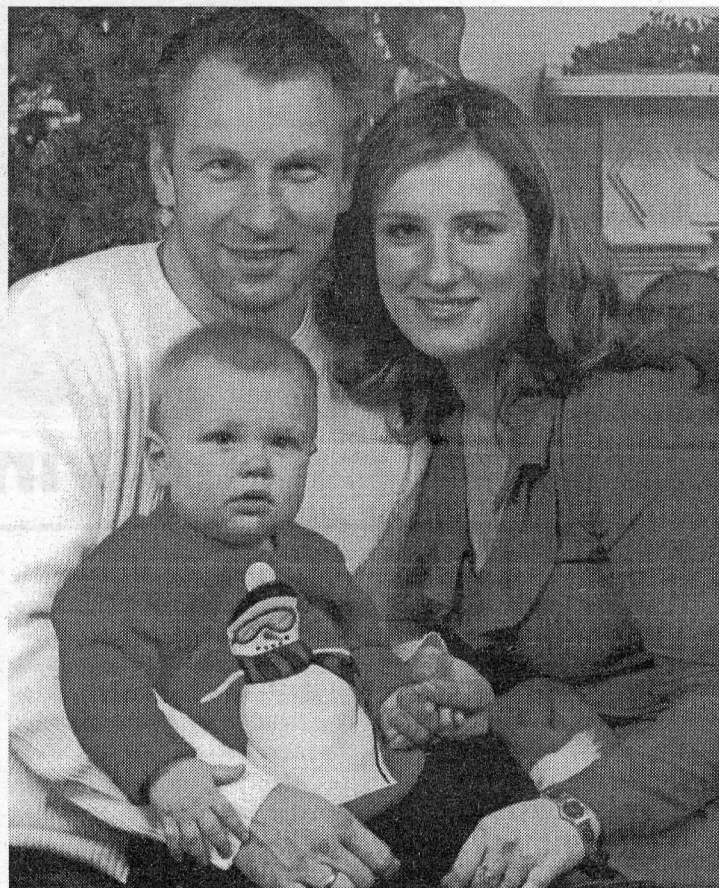
lub miło spędzić wieczór, oglądając show na Broadwayu. Dlatego strój do pracy stanowi ciemny garnitur, biała koszula, krawat i nieskazitelnie błyszczące buty. Nie ma określonych godzin pracy, wyjeżdża o różnych porach: o świcie, gdy ma dowieźć pasażera na lotnisko; po południu, gdy wiezie młodą parę do ślubu; późnym wieczorem, gdy ktoś zażyczy sobie przejażdżkę nocną po Nowym Jorku.

Z Edytą z Mielca poznali się w dyskoteczce. Od siedmiu lat są szczęśliwym małżeństwem. Edyta ukończyła w Ameryce uniwersytet katolicki, uzyskując tytuł magistra marketingu i zarządzania. Pracuje w dużej firmie kosmetycznej, eksportującej wyroby do Francji, Japonii, Chin i Meksyku.

Mieszkają we własnym domu. Są szczęśliwymi rodzicami Piotrusia, który ma rok i osiem miesięcy.

— Jesteśmy bardzo zadowoleni z życia w Stamford. To piękne, czyste, biznesowe miasto, chcemy tu pozostać na zawsze. Sercem i myślami wracamy do Polski, przecież jesteśmy Polakami. Nasz Piotruś po powrocie babci do Polski musiał mieć całodzienną opiekę. Zapisaliśmy go do prywatnego polskiego przedszkola, do którego uczęszcza sześcioro dzieci. Zależy nam bardzo, by nasze dziecko mówiło po polsku. Piotruś dotychczas nie zna angielskiego, w domu rozmawiamy wyłącznie po polsku. Później będzie chodził do angielskiej szkoły, więc pozna język, jednak jesteśmy z Edytą jednomyślni w kwestii wychowania syna: będzie uczęszczał do sobotniej polskiej katolickiej szkoły. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, gdy Piotruś szczebiocze przez telefon do swoich babć w Polsce. Jest taki pogodny i szczęśliwy. On też jest Polakiem — mówi Krzysztof Jankowski. (bp)

Na zdjęciu: Krzysztof i Edyta Jankowscy z Piotrusiem



Seria mebli łazienkowych Lizanno, wyprodukowana w firmie Devo w Łomży, zdobyła Złoty Medal Międzynarodowych Targów Poznańskich. To najwyższa nagroda przyznawana w czasie międzynarodowej wystawy.

— Ocenie podlegały meble łazienkowe największych producentów światowych i wśród nich zestaw z Łomży uznany został za najlepszy. Jesteśmy dumni z tej oceny, która potwierdza, że nasze meble mogą z powodzeniem konkurować z międzynarodową ofertą — powiedział Jerzy Karwacki, właściciel firmy Devo.

Meble serii Lizanno wykonane są w dwóch wersjach: pierwsza to nowoczesne, niezwykle eleganckie połączenie drewna afrykańskiego orzecha z piaskowanym, białym szkłem, druga to typowa łazienkowa biel ożywiona barwionym szkłem. Zgłoszo-

ne do konkursu meble oceniali eksperci, reprezentujący placówki naukowo-badawcze, którym przewodniczył prof. dr hab. Edward Szczechowiak. Wyroby poddawane były różnym ekspertom.

Warto przypomnieć, że w czasie Międzynarodowych Targów w Poznaniu Jerzy Karwacki, właściciel firmy Devo, odbierał certyfikat systemu zarządzania jakością ISO 9001:2000.

Firma Devo od dwunastu lat projektuje i produkuje meble łazienkowe najwyższej jakości z najlepszych dostępnych na rynku europejskim materiałów. Posiada stałych odbiorców w kraju, od ubiegłego roku ma salon firmowy w centrum Warszawy, a od miesiąca stoisko firmowe w sklepie sieci Decorador w Warszawie.

Na zdjęciu: „złote” Lizanno

ZŁOTO DLA DEVO



Wkrótce sygnały karetki pogotowia i policyjnego radiowozu poderwały Krzeczkowo Szepielaki (gm. Czyżew Osada) na nogi. Ludzie rzucali wieczorny obrządek i gnali na krwawą granicę, by dowiedzieć się co i jak.

— Wieść o strzale tak szybko się rozeszła, że nie wiadomo skąd pojawili się też z okolicznych wsi — mówi sołtys Jarosław Stokowski. — I wtedy, i teraz mogę określić to wszystko krótko: szok! Jak Krzeczkowo Krzeczkwem czegoś takiego u nas nie było!

Nie było też świadków.

Kiedy karetka zabrała Józefa, a policja Kazimierza, Krzeczkowo długo nie spało. Niektórzy natychmiast przywoływali filmowe sceny z życia Kargula i Pawlaka. Tylko że tam, choć także do akcji wkroczyła „broń ostra”, czyli sierp, wszystko zupełnie inaczej się skończyło. Tu, „naprawdę”, mówi się teraz o Kazimierzu.

— Są w naszej wsi ludzie bardziej od niego porywczy i dlatego zupełnie to do mnie nie dociera — stwierdza młoda gospodyni. — Osobiście za Kazimierzem nie przepadałam, ale żał i jego, że narobił sobie kłopotów, i jego rodziny.

Jego żonie „nic się nie klei”.

— Nie słyszałam żadnej strzelaniny, nigdy w życiu nie widziałam, że mąż miał jakąś broń! — rozpacza. — W Boga wierzę, do kościoła chodzę, mam na ścianach święte obrazy. Mówię prawdę! Nie wiem, co tam się zdarzyło. Wiem, że mój pojechał bronować, a Józek siać. Prawda jest też taka, że mąż wrócił wtedy z pola ciągnikiem ze zbitą szybą i mówi: „Tamten chce się bić. Zobacz, co zrobił”. Był bardzo zdenerwowany i gdzieś dzwonił. A teraz! — żalamuje ręce. — Robota w polu, w obejściu, a on siedzi! Nie mam siły żyć! Od tamtego dnia żyję tylko mlekiem i nadzieją, że wróci; że to nie on. Bo to do niego niepodobne! Niepodobne! Miał przecież poważanie nie tylko w Krzeczkwie, ale i naokoło, gdzie tylko znak jego murarki.

Nie przypomina sobie żadnych zatargów meża ani z wsią, ani z Józkiem, ani z jego rodziną. No, może poza jednym, sprzed trzech lat, z jego bratem. Poszło wtedy o wsiową kosiarkę, kupioną za gromadzki fundusz.

— Z synami i córką przyszedł po maszynę. Była zepsuta. Wcale tego nie ukrywaliśmy — wspomina. — Strasznie się zdenerwował i bryknął do meża. Wtedy powiedziałam: „Musimy mieć własną kosiarkę i będzie spokój”. I był. O co poszło teraz, nie mam pojęcia.

— Wygląda na to, że o skibę, może ze trzydziści centymetrów szeroka — twierdzi teściowa Józefa. — Przedtem nigdy nie mieliśmy z tamtym żadnych zatargów. Zresztą,

człowiek z człowiekiem powinien zawsze się dogadać. Na wsi chłop z chłopem nie raz przemówi się na polu, nie raz o miedzę pójdzie. Ale szybko się pokłóca i szybko pogodzą, bo mężczyznom łatwiej iść do zgody niż kobietom. A jak się nie daje po chłopsku, to jest jeszcze sąd i geodeta. A nie strzelanie!

Józef w szpitalu, jego żona siedzi przy nim dzień i noc, przyjeżdżając jedynie na dojenie sporego stada krów. Na obrządek czeka też jałowizna i jeszcze nie zasiane hektary.

— Gdyby zięć zawinił, na pewno ludzie nie przychodziliby do nas i nie ofiarowali się z pomocą — dodaje teściowa. — A przychodzą. Złym ludziom chyba by nie współczuli? Nikt z naszej rodziny nie cieszy się, że tamten siedzi. Przecież ani jego żona, ani zięć tego nie chcieli. A gdyby właśnie nie Jurek, Józek wykrwawiłby się na tym zagonie na śmierć. A to on go zobaczył, on wezwał pomoc. Zachował się jak prawdziwy człowiek. Nigdy tego nie zapomnimy.

Z organizmu Józefa, podczas operacji w szpitalu w Wysokiem Mazowieckiem, lekarze wydobyli 68 kawałków śrutu. Niestety, nie wszystkie.

— Modłę się za niego, modłę się za mojego — mówi żona aresztowanego Kazimierza. — Toż ma 68 lat i do tego chory! Już dawno na żołądek i wątrobę pigułki różne bierze, bo w środku go piecze. I tylko mleko i bulkę może jeść. A do tego zębów nie ma. Długo on w tym więzieniu nie pociągnie! A mnie co teraz zostało?! Chyba tylko ziemię sprzedać i zapomnieć, że ja kiedyś mieliśmy! Nie dam rady! Na pewno już dla nas na tym polu życia nie ma!

— Chyba wszystko przyjdzie nam sprzedać, bo teraz sobie nie poradzimy — wtóruje teściowa Józefa.

Krzeczkowo to zaledwie 9 gospodarstw. Trudno się nie znać.

— Ani Józek, ani tamten nigdy do mnie na skargę nie przychodzili — mówi sołtys. — Ani jeden, ani drugi nie pasuje do takiej sytuacji.

— Nie pamiętam, żeby przez miedzę doszło u nas do takiego nieszczęścia — twierdzi matka sołtysa. — Pamiętam za to, jak mój teść przypominał słowa dziedzica z Krzeczkowa Gromadzyna: „Granica rzecz święta”.

Ale stało się.

— W polu granicę aż z ośmioma sasiadami — mówi sołtys. — Nigdy nie było między nami najinniejszych zatargów. Jednak życie pokazało, że i w takim małym Krzeczkwie nigdy nie wiadomo.

Na zdjęciu: krwawa granica.

GABRIELA SZCZESNA

— Była akurat pora dojenia. A tu na nasze podwórko wjeżdża ciągnikiem Jurek i krzyczy: „Ratujcie Józka! Postrzelony w brzuch! We krwi na waszej miedzy leży!” Nogi się pode mną ugęły. Co straszego zrobił mój zięć?! — rozpacza teściowa. — Córka całkiem straciła głowę. Tak się trzęsła, że nie była w stanie zadzwonić na pogotowie. Z nerwów najpierw wykręciła numer do jego siostry w Mściachach, a potem wsiadła w samochód i pojechała na pole...

Krew na miedzy

Od przeszło dziesięciu lat jeżdżę z towarem od wsi do wsi. Zaznajomiłem się z mnóstwem ludzi. Wiem, co się u kogo urodziło i co komu ubyło. Wiem, kto cierpi z powodu samotności. Panna, wdowa i rozwódka jednakowo. Kawaler, wdowiec i rozwodnik jednakowo. Ludzie zwierają mi się ze swoich bardzo osobistych problemów. A ja, rodak z Zambrowa, słucham i doradzam tym, co ich już znam albo dopiero poznaję. Ludzie mają do mnie zaufanie i dlatego, nie wiadomo kiedy, nie wiadomo jak, to moje swatanie się zaczęło. Przypadek: spytał mnie kiedyś jeden, czy znam może jakąś panienkę na wydaniu. Dla kogo? Z początku kręcił, że dla kuzyna, aż wreszcie się przyznał: chodzi o niego, czyli kawalera lat 42. Z wyglądu jak to chłop, ale przecież nie suknia zdobi człowieka. Powiedziałem, że się rozejrzę. Akurat wybierałem się do gminy Turośl. W pewnej wsi zasłychnąłem, że jest tu ładna dziewczyna, lat 18, mieszkająca z matką wdową. Zjechałem, pogadałem z nimi. Mówią: „Niech go pan przywiezie”. I tak zrobiłem. I wszystko było dobrze, dopóki nie wysiadł z samochodu. Jak tylko wystawił nogi, obleciał go taki strach, taki wstyd, że nie mógł się ruszyć! Siedział tak i siedział, a ja nad nim. „To dopiero!”, myślę sobie. Jeszcze panny na oczy nie widział, a już się wszystko rozleci! Biegam od domu do samochodu, a dziewczyna i matka w oknie stoją, obiad stygnie, a ten siedzi! Wreszcie jakoś się opanował, ale obiadu prawie nie tknął (przeciwnie niż ja). Wracamy, a on nagle mówi: „Bardziej podobają mi się matka niż córka!” Nie przewidział reakcji! Ja to wiem! Ale ostatecznie nic z tego nie wyszło. Zawoziłem go jeszcze do czterech innych panien i też marudził. Wkurzyło mnie to w końcu i machnąłem na niego ręką. Niedawno spotkałem się, kiedy kupował u mnie chleb. Zagadał o tym samym. „Wszystkie te pаниenki to już mężatki”, dobiłem go. Chodzi teraz smutny i mówi, że ostatecznie może być i wdowa, nawet z dziećmi. I co mi pozostaje? Trzeba pomóc, bo sam przepadnie!

Z drugim też się motam. Pierwszy raz pokazałem go ojcu dziewczyny ze wsi w gminie Mały Płock. Zima, co jak się okazało, wkrótce miało swoje fatalne skutki. Pogadali na podwórku, bo akurat panna gdzieś pojechała. Umówiliśmy się za miesiąc. Niestety, już zrobiło się ciepło, więc pokazał się bez czapki. Wtedy wszystko się skończyło, zanim jeszcze zaczęło. „Łysęgo dla mojej córki nie chcę!”, wypalił ojciec dziewczyny.

Innego kawalera obwoziłem ze sobą po gminie Łomża. On lat 40, panna 22. Można uznać, że oboje młodzi. Przygotował dla ojca butelkę, a dla dziewczyny

ny czekoladki i kwiaty. Cała rodzina obsiadła stół. Rozmowa nie bardzo się kleiła, bo i on, i ona prawie nie mieli okazji, żeby się odezwać. Ale na odchodne jakoś się udało. Powiedziała, żeby zadzwonił. Zrobił to już na drugi dzień. I nagle usłyszał: „Nie wyjdę za mąż, zostanę zakonnica”. Zamurowało i jego, i mnie, bo po co to całe zamieszanie?! Ale czyjaś wolę trzeba uszanować. Pocieszałem go jak mogłem, a on ciągle zachwycał się jej szlachetnością. Parę miesięcy później znów pojechałem do tej wsi. I czego się dowiedziałem? „Wanda, co nie chciała Niemca” już jest mężatką! Nic mu nie powiedziałem do dzisiaj, ale pannie chciałem nagadać, że najważniejsza jest uczciwość!



Rajko

Lubię ludzi i lubię im pomagać. Sam jestem szczęśliwy, bo mam żonę i dzieci, więc dlaczego takiego szczęścia skąpić innym? Przecież jak świat światem kobieta i mężczyzna szukają się niczym te dwie połówki jabłka albo jak się według nowej mody mówi, pomarańczy. Szczęściu trzeba dopomóc. Ja to wiem. I dlatego zajmuję się rajeniem. Ale nie wyłącznie, tylko przy okazji. Okazji jest dosyć, bo mam sklep na kółkach. Lepiej nie trzeba!

Wkurzają mnie i sami kandydaci do żeniaczki. Jakie oni mają wymagania! Wprost nie mieści się w głowie, gdy facet jest taki sobie, a chciałby pannę jak miss świata! Są bezkrytyczni wobec siebie pod każdym względem! Niedawno trafił mi się kawaler lat 33 z gminy Grabowo. Mówię, że na zapoznanie musi się ubrać elegancko, bo panna nosi się elegancko i na pewno zwróci na to uwagę. I ubrał się! Różowa koszula non-iron (skąd mu się uchowała?), fioletowe spodnie, mokasy, białe skarpetki i biała marynarka! Złapałem się za głowę, bo wyglądał jak cyrkowiec! Ale on nie chciał słyszeć o żadnym przebieraniu. I na darmo! Dziewczyna i matka wybuchnęły śmiechem. On się obraził i po swatach.

Z reguły pierwsza wizyta odbywa się według tego samego

schematu. Kandydat rozgląda się po podwórzu, czy jest porządek i co na nim widać (najlepiej kombajn i samochód), a potem to samo w mieszkaniu. Panna musi być czysta i gospodarna. On nie musi, bo jeśli z czystością u niego nie bardzo, obowiązkiem dobrej żony jest to wszystko zmienić. Ale to już nie te czasy! Dzisiaj panna na wsi nie chce być służącą, ale damą! I racja!

Nie zmienia się też „stopniowanie”. Najwyżej ceniona jest młoda dziewczyna „nieruszana”, potem wdowa, a dopiero na końcu rozwódka. Zwariować można, kiedy taki czterdziestoparoletni kawaler pyta mnie, czy na pewno zapoznaję go z dziewczcą! A

trzeba „takiej męki”. Też nie potrafiłem jej odpowiedzieć, jak to z nim jest. Oczywiście, mogłem zapytać, ale skąd mogłem mieć pewność, że nie skłamię? A ja jestem swat uczciwy! Inaczej w tym fachu nie masz czego szukać. Nie wolno nikomu robić złudnej nadziei, bo to zbyt poważna sprawa, a nie chcę nikogo mieć na sumieniu.

Czasem proszą mnie o pośrednictwo w wyznaniu uczuć także ci, którzy sami się poznali. Tak było ostatnio w pewnej miejscowości w gminie Wysokie Mazowieckie. Jednemu gościowi wpadła w oko sklepowa z sąsiedniej wsi. Nijak nie było mi tam po drodze, ale nie mogłem odmówić! „Powiedz jej, że no wiesz...”, zaczyna nieszcześliwie. „Nie wiem!”, odpowiadam, a tamten cały czerwony ze skrępowania i ani słowa z niego nie wydusisz! Co było robić! Pojechałem do sklepowej. Nie powiem, kobitka całkiem, całkiem. Na szczęście, nie było ludzi. Kupiłem oranżadę i zaczynam zagajać, że chciałbym mieć taką żonę, gdybym, oczywiście, nie miał już swojej ślubnej. Ale na sklepowej nie zrobiło to żadnego wrażenia. Wydała mi resztę i oznajmiła, że zaraz zamyka. Co robić? Czas ucieka, tamten czeka na odpowiedź, a ja jeszcze nie przeszedłem do rzeczy! Więc walę prosto z mostu: „Jeden człowiek bardzo panią kocha, ale za nic w życiu tego nie powie osobiście, bo jest nieśmiały i tak może was oboje ominąć małżeńskie szczęście!” Oniemiała. I nagle mówi: „Takich pajaców to ja mam od szóstej do osiemnastej codziennie!” I kazała mi się wynosić. Nie dałem za wygraną, poprosiłem o jeszcze jedną oranżadę i mówię, że zaraz go przywiezę. Przywiozłem. Zaprosiła go do domu.

Czasem trzeba żartem, czasem serio, czasem ogródkiem, czasem wprost. Każdy człowiek ma inną duszę, ale czy młodszy, czy starszy; czy kobieta, czy mężczyzna; czy panna, czy wdowa; czy kawaler, czy wdowiec każdy ma swoją godność, każdy tak samo obawia się pierwszego spotkania. I dlatego zawsze staram się tak pokierować sprawą, żeby nikogo nie urazić, nikogo nie ośmieszyć, nie narazić na przykrości.

Staram się wypełniać swoją rolę najlepiej jak umiem, ale problem w tym, że jeszcze nigdy dotąd nie udało mi się skojarzyć w małżeńskim sensie żadnej pary! Ale nie rezygnuję.

Moja żona nic nie wie o moim dodatkowym zajęciu rajki i nikt z rodziny. I niech już tak zostanie. Kocham ją i kiedy tak wiozę nadzieję samotnym, zaraz przypomina mi się pewien rajko, dzięki któremu się poznaliśmy. Więc i ja muszę odwdziżyć się i Bogu, i losowi.

GABRIELA SZCZESNA



Do Urzędu Miejskiego weszło kilku funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego. Po trzech godzinach wyszli z wiceprezydentem Mieczysławem Grnym. „Jeśli organ ścigania zapytuje go o pewną osobę, a urzędnik kseruje i leci pokazać jej — łamie prawo”, powiedział prokurator Sławomir Luks, zastępca prokuratora okręgowego w Białymstoku! Na czyich usługach był wiceprezydent?

11

Zachwianie

Formalnie Suwałkami rządzi koalicja SLD i ugrupowań centrowych. Nazw komitetów wyborczych, dzięki którym „centrowcy” weszli do rady i zyskali władzę, nikt dziś już nie pamięta. Faktycznie 70-tysięcznym miastem rządzi szwagrowie: czytają: ludzie, których skuteczniej, niż więzy krwi, połączyły interesy

Ostatnio układ zaczął się chwiać. Zaburzenia równowagi spowodowało wyciągnięcie z układu jednego elementu, na pozór zupełnie nie związanego z ratuszem. 19 marca policjanci z białostockiego Centralnego Biura Śledczego aresztowali jednego z najbardziej znanych suwalskich biznesmenów, Tadeusza B., vel Cygan, w elitach bardziej znanego pod ksywą Szalony, w półświatku Król.

Cygan

W odróżnieniu od rasowych biznesmenów, Tadeusz B. nie ukradł swojego pierwszego miliona. Dorabiał się stopniowo. Handlował, zajmował się lichwą, nie gardził paserką. Mimo niedostatków wykształcenia, ma dobrze prosperującą hurtownię alkoholu oraz sieć sklepów. Mógł żyć jak inni biznesmeni.

— Nie potrafi siedzieć spokojnie. Chwytał się każdego zajęcia, które przynosiło pieniądze. Nieważne, jak wielkie pieniądze ani czy zajęcie było zgodne z prawem — opowiadają znajomi.

— Spotkałem go kilka miesięcy temu. Zaproponował zakup skórzanej kurtki. Okazyjnie, za stówkę, bo to był fant, który podrzucił mu kolega do upłynienia — wspomina Piotr T.

Miesięczne dochody Tadeusza B. wynoszą ok. 10 tys. zł miesięcznie. Tak w każdym razie powiedział prokuratorowi. Wie, że jest to niewiele, jak na sposób życia, w którym gustuje. „Mam szmal z wykopalisk!”, zbywał ciekawskich.

Szmalu wystarczyło nie tylko na zakup gruntów, położonych w co piękniejszych zakątkach Suwalszczyzny, oraz budowy i remonty domów, sklepów, pensjonatów. Własnością Tadeusza B. jest co najmniej sześć nieruchomości, z których każda warta

jest miliony złotych. Bodajże najpiękniejsza znajduje się w Gawrych Rudzie w Wigierskim Parku Narodowym, w pobliżu jeziora Wigry, nad brzegiem innego jeziora, będącego ścisłym rezerwatem przyrody. Kontrola NIK wykryła gminie nieprawidłowości, które popełniono przy wydawaniu wskazań lokalizacyjnych. Wielkość obiektu, który

który za 500 USD pozabija ich i spali”. Pod koniec 2001 r. sąd pierwszej instancji uznał Tadeusza B. winnym.

W sierpniu 2001 r. Tadeusz B. został oskarżony o paserstwo okien i drzwi wartości ok. 30 tys. złotych.

Teraz zarzucono mu posługiwanie się fałszywymi fakturami

brnym Volkswagenem Passatem o numerach rejestracyjnych BIS 6399 jeździł Mieczysław Grny, wiceprezydent Suwałk, odpowiedzialny za gospodarkę. Grny nie widział w tym nic złego. Zatakowany przez Urbanowe „NIE”, wytłumaczył na łamach ratuszowego biuletynu, że swój samochód rozbił, a Tadeusz B. jest jego przyjacielem.

Tadeusz B. dbał również o innych przyjaciół. Do jesieni 2001 r. w jednym z jego domów mieszkał stryjeczny brat Adama Rapackiego, zastępca komendanta głównego policji. Tadeusz B. wiedział, kto jest lokatorem, bo do Rapackiego przyjeżdżali w interesach goście, zajmujący eksponowane fotele w białostockim Centralnym Biurze Śledczym. Kiedy sprawa stała się tajemnicą poliszynele, Rapacki dostał mieszkanie komunalne. Poza kolejką, w której latami, żeby nie powiedzieć dziesięciolecia, czekają obciążone dziećmi samotne matki

Tadeusz B. zajmował się sponsorowaniem różnych imprez, również policyjnych. Najchętniej jednak inwestował w kampanie wyborcze. To był opłacalny biznes. AWS, który wsparł w 1997 r., zrewanżował mu się specjalną przepustką dla VIP-ów, przyznawaną przez MSWiA urzędnikom w randze co najmniej wojewodów.

W ostatnich wyborach obstał kandydatów prawicy. Przepadli razem ze szmałem darczyńcy. Rzecz jasna, Tadeusz B. nie brzydzi się lewicą. Bardzo cenił znajomość z Januszem Krzyżewskim, wiceprzewodniczącym Rady Wojewódzkiej SLD i radnym sejmiku samorządowego. Ale Krzyżewski nie znalazł się na liście wyborczej SLD. Nie spodziewanie jego miejsce zajął Jan Zaworski, właściciel zatrudniającej około 150 osób firmy piekarniczo-cukierniczej JANZA. Ten akurat kandydat nie był po myśli Szalonego z kilku względów. Bodajże najważniejszy jest taki, że Zaworski nie potrzebował wziętek, żeby wykarcić rodzinę.

ANNA WAK

Na zdjęciu: wiceprezydent wyprowadzany z Urzędu Miasta

„Szwagrowie”



wybudowano, różni się od parametrów, zawartych w pozwoleniu na budowę. Podczas inwestycji pod topór poszło sporo starych drzew.

Mogła być z tego awantura na pół Polski. Nie było, bo Tadeusz B. potrafi rozmawiać z ludźmi.

Król

Tadeusz B. nie ukrywał, że przyjaźni się z półświatkiem. „Królu, ratuj!”, błagał go z więzienia A., zapuszkowany za zlecenie zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. Tadeusz B. nie widział nic złego w fakcie, że A. ma do niego zaufanie i traktuje jak ostatnią deskę ratunku.

W 1999 r. prokurator dobrał się do samego B. Oskarżył go o używanie gróźb karalnych wobec ekspedientów. B. wezwał ich do siedziby firmy, kazał czekać kilka godzin, w końcu zażądał od towarzyszącego mu osiłka, „żeby napatrzył się na te mordy”. Zainteresowanym wyjaśnił, że jeśli nie zwróci brakujących w kasie pieniędzy, „użyje wobec nich wiertarki i poprzewierca im nogi, zniszczy ich i znieśli z powierzchni ziemi, wynajmie Litwina,

oraz paserstwo artykułów spożywczych.

Szalony

Mimo kłopotów, przysparzanych przez wymiar sprawiedliwości, Tadeusz B. nie stracił szacunku suwalskich elit. Wręcz odwrotnie, Tadeusz B. i elity urzędniczo-polityczne konsekwentnie szukały swego towarzystwa.

Tadeusz B. od dawna sprzedawał po okazjnych cenach bądź pożyczal samochody miejscowym tuzom. — To było w połowie lat 90. Tadeusz B. śmiał się, że tylko durnie jeżdżą maluchami. Proponował sprowadzenie wózka z zachodu. Cena miała być o kilka tysięcy złotych niższa od giełdowej. Nie zdecydowałem się, bo widziałem, jak traktuje tych, którzy się od niego uzależnili. Do jednego z szefów wydziału kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji mówił, nie krępując się moją obecnością, „pamiętaj, ch... , kto ci płaci” — opowiada Krzysztof K.

Nie miał takich skrupułów zastępca komendanta miejskiej policji Dariusz M., który niedawno kupił samochód od Tadeusza B. Do końca 2001 r. sre-



Niech pieśniarz nie będzie sam...

Mój osobisty brat grał zwykle „Obławę” lepiej niż ja. Mnie za to bez trudu przychodziło gitarowe wykonywanie pieśni „Epitafium dla Włodzimierza Wysockiego”.

Robert Łapiński z Łomży, kolega ze studiów, nie miał sobie równych, kiedy po dużym piwie, z pasją w oczach zaczynał: „Co się stało z naszą klasą...” Mógłbym tak ciągnąć w nieskończoność. Tysiące osób w Polsce mogłoby opowiedzieć to samo.

Jacek Kaczmarski ma raka przełyku. Już nie chodzi o to, czy artysta jeszcze kiedykolwiek zaśpiewa. Rzecz idzie o życie. Sam Jacek w publicznych wypowiedziach bagatelizuje chorobę, mówiąc, że bardziej się tym wszystkim przejmują rodzina i przyjaciele...

Na operację są potrzebne spore pieniądze. Już rozpoczęto organizowanie charytatywnych koncertów.

ARKADIUSZ PANASIUK

(w latach 1985–1990 ex-gitarzysta i wokalista rockowej kapeli The Generacja)

Spółeczna Fundacja Ludzi dla Ludzi, ul. Garbary 5, 61-866 Poznań, Pekao S.A. I O/Poznań 12401747-01618062-2700-401112-107, hasło: „Jacek”, tytuł: „Pomóc Jackowi w chorobie”.

„MAZUREK”
18-400 ŁÓDŹ,
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21
0-603 613-265; 0-603 618-038

**PRZEWÓZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA**

**SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE**

**AGENCJA
TURYSTYCZNA**

**WYNAJEM
BUSÓW**

I

— Jestem Żydem i należę do tego narodu. Ale ochrzciłem się i teraz jestem chrześcijaninem prawosławnym. Piszę ikony.

Nazywa się Andrzej Boroda i mieszka w Tbilisi, dawniej Tyflis, w Gruzji. Wschód i jego zmierzch. Pisarz ikon z narodu wybranego w cieniu Góry Synaj. Ale tu, w Bielsku Podlaskim, w prawosławnej parafii świętego Michała, jest nauczycielem i mistrzem. W jedynej polskiej szkole pisania ikon.

Trakt z Białegostoku do Bielska ciągnie się na południe i w połowie przecięty jest rzeką Narew. Miasteczko wbite w środek krzyża dróg: Zambrów – Białowieża i Białystok – Biała Podlaska.

To kraina proroków, ziemia prawosławia.

II

Batiuszka Leoncjusz Tofiluk, który jest proboszczem u Archanioła Michała, ma teorię potrzeby. Z tej teorii powstała szkoła.

— Cerkiew w Polsce nie miała prawdziwych ikonografów, którzy tworzyliby tradycyjne, kanoniczne ikony. Ci, którzy malowali je, nie wzorowali się na sztuce sakralnej Kościoła prawosławnego.

Umyślił więc sobie, ale pewnikiem pokierował nim Bóg, że tak być nie może, więc z pomocą przyszedł malarz Jerzy Nowosielski.

— Jego ikona jest specyficzna, ale ma korzenie w Bizancjum. Więc pomyślałem — mówi batiuszka — a potem pojechałem na zaproszenie młodzieży prawosławnej do Finlandii. Tam zobaczyłem wiele nowych cerkwi, a w nich ikony malowane przez współczesnych malarzy. Niemal przy każdej świątyni była szkoła malowania świętych obrazów. Zamarzyło mi się zorganizowanie czegoś podobnego dla mojego Kościoła w Polsce.

Pierwszy letni obóz poprowadziła kilkanaście lat temu Helena Nikkanen z Finlandii. Potem spotykali się co roku, aż wreszcie w roku 1990 szkoła ikon w Bielsku Podlaskim stała się faktem wobec prawa.

Cała szkoła to sala w podziemiach plebanii. To pięciu młodych ludzi z okolicy. Jednak na letnich spotkaniach szkoli się ich o wiele więcej. Zjeżdżają tu z całej Polski.

Pierwszym mistrzem był Aleksander Sokołow. Przyjechał do Bielska z Rosji i zaczął nauczać. Przez kilka lat. W sowieckim imperium praktyki otwierania pracowni ikon oraz sprzedawania swoich rozmyślań nad modlitwą były zakazane.

III

Czymże jest ikona?

— To nie jest obraz. To nie jest naturalistyczne przedstawienie świata — mówi proboszcz To-

filuk, dotykając palcami powietrza. — Nie ma trzech wymiarów, bo trzy wymiary to złudzenie. Jest fantastyczna, bo nie ma światła. Ikona promieniuje sama z siebie. I nie ma perspektywy.

Należy wziąć deskę lipową, brzoźową, orzechową albo świerkową lub olśzynową. Wybrane podobrazie odłożyć w ciepłe miejsce i wysuszyć. Mamy czas.

IV

A więc czym jest ikona?

Artystyczną ojczyzną ikony jest starożytny Egipt w czasach hellenistycznych, gdy powstawały portrety pogrzebowe. Chrześcijańska ikona powstała w Bizancjum. Stąd zawędrowała na Balkany i do Rosji. Kanoniczną podstawę kultu ikon stanowi decyzja VII Soboru Powszechnego.

Dawni mistrzowie byli mnichami, więc malowali modlitwę. I tak pozostało do dzisiaj. Przystępujesz do ikony, aby wyszeptać swoje uczynki, a tu Pantokrator. I twoja modlitwa wypowiedziana, wymalowana. Jest jakaś więź nieuchwytna, milczący dialog, tajemnica, zagadka wszechświata, złotych włosów, czerwonych koni, przydymionych twarzy, miedzianych rąk.

V

— Trudno powiedzieć, co stało się w moim życiu.

Andrzej Boroda rozłożył i powoli złożył ręce.

— Nie było tak, że czułem się niepełnowartościowym Żydem. Interesowałem się religią żydowską, czytałem książki, potajemnie, sam dla siebie. Ale nie spotykałem się z ludźmi wierzącymi. Tylko brat mojej matki był praktykującym Żydem. Ale on miał wokół siebie pogardę i ironię. Śmiano się z jego modlitwy. Nawet w mojej rodzinie. Wszystko wokół było ateistyczne, a ja potrzebowałem popatrzeć w siebie, zapytać kim jestem i znaleźć odpowiedź. Już nie śmiałem się z rozmodlonego Żyda. Zacząłem interesować się religiami Wschodu. Myślałem, że jest taka kultura, która mnie przyjmie. Potrzebowałem duchowego zaspokojenia.

Andrzej Boroda mówi o dotknięciu ducha, mówi o pograniczu kultur, o czymś, co narodziło się w nim, mówi o praprzyczynie.

Słyszę o powołaniu i o tym, że nie wszyscy idą za tym głosem.

— Zacząłem czytać, studiować, szukać. Poczulem dotknięcie tajemnicy. Prawosławie zaczęło przyciągać mnie. Ochrzciłem się mając dwadzieścia lat. I od tej pory pracuję dla Cerkwi.

Dobrze wysuszone podobrazie ręcznie przycinamy do zamierzonego kształtu ikony. Następnie w licu złożymy kilkumilimetrowe węgleńskie, czyli kowczeg. Wokół niego zostawiamy wypukły margines.

— I wtedy poznałem pewnego restauratora. Konserwował zabytki. Miał pracownię w Moskwie, ale pracował w Gruzji. Kopiował freski, rekonstruował malowidła i obrazy. Pracowałem z nim wiele sezonów, studiując jednocześnie gołgotę. Wspecjalizowałem się w oceanologii. Ale pochłonięły mnie ikony. Mój mistrz zadawał mi różne prace. Jeździłem na konsultacje.

Ikona nie ma pokazywać twarzy, ale oblicze.

W podziemiach plebanii Michała Archaniola świat ikon. Ledwie rozpoczęte, naszkicowane. I ukończone, już święte. Poświęcenie ikony, wedle Bułgakowa, jest czynnością, poprzez którą ustanowiona zostaje więź między praobrazem i obrazem, między wyobrażonym i wyobrażeniem. Poprzez

mieszaniny pokrywamy pędzlem lico deski. Nierówności wyrównujemy po wyschnięciu papierem ściernym.

— Czy powstanie zawód pisarz ikon? — zastanawia się batiuszka. — Chciałbym, aby nasi uczniowie otrzymali dyplomy, aby mieli świadectwa, że są uprawnieni do malowania kanonicznych ikon, w których artysta nie jest wprawdzie ograniczony obowiązkiem kopii, ale nie może wyjść w swojej interpretacji poza prawdę ikonograficzną. Każda ikona jest inna, ale jej duch musi pozostać niezmienny. Malując wizerunek świętego, należy przede wszystkim poznać jego drogę życiową, jego cuda, mękę, jego naukę. Dzieło musi malarza unieść, on musi z nim rozmawiać, modlić się do świętego lub męczennika, którego uwiecznia na ikonie. A jeśli maluje sceny biblijne, to musi rozumieć ich sens i znaczenie. Bardzo ważną rolę w ikonie spełnia napis, czyli nadpis. On nie informuje tylko, kogo ikona przedstawia, lecz pozwala właściwie ją odczytać. Nadpis może być sentencją mocy świętego, może być jego prośbą o godne życie, o zachowanie wiary, może być obiecaniem zbawienia, może wskazywać drogę do Boga.

Ażaliż nie dane są człowiekowi dwie wielkie potrzeby: obcowanie z duszą innego i obcowanie z niebem? Pierwsza potrzeba poszukuje sztuki, druga zaś religii.

Władimir Sołouchin zastanawiał się kiedyś nad światem karasi w stawie. Jeden z nich postanowił zobaczyć, co dzieje się nad jego powierzchnią, i wyskoczył. Dusił się biedak, więc czym prędzej wrócił do wody.

— Jak tam jest? — spytały młode karasie.

— Nie ma tam życia!

Nazwał więc Sołouchin karasiowy świat, poza stawem, światem nadnaturalnym i spytał sam siebie: czy dla człowieka także nie jest przygotowany świat spoza jego wyobraźni, niepojęty, ponad siły rozumu?

VII

A więc czymże jest ikona?

Li tylko sacrum czy też rzeczka piękna? Jest modlitwą naprzeciw naszej modlitwie, dialogiem dwóch światów?

I pięknem, które pozwala się wzruszyć?

Na wygładzonym kowczegu możemy zacząć szkicować kompozycję, uprzednio dokładnie przemyślaną, przeżyłą. Następnie oddzielamy żółtko z kurzego jaja, dodajemy nieco wytrawnego wina lub octu i organiczny barwnik. Po dokładnym roztarciu masy można zacząć pisać ikonę.

VIII

A więc czymże jest ikona?

— Jest jak pismo święte. Można je komentować tylko w granicach prawdy tego pisma — mówi

batiuszka — ale jest bardzo dużo komentarzy, które nie pokrywają się ze sobą i stąd powstają ikony niekanoniczne, nie odzwierciedlające pisma świętego, zniekształcające naukę Chrystusa. Ikona nie może być sztuką dla sztuki. Wzorze czerpiemy z albumów, różnych opracowań, kopiujemy ze zdjęć. Ale tylko pozornie będzie to ta sama ikona. Albowiem będzie w niej duch innego malarza.

Pisanie ikony jest twórczością religijną. Cerkiew prawosławna kanonizowała niektórych świętych jako twórców ikon: Łukasz Ewangelista, Rublow, Dionizy.

W podziemiach plebanii są rzędy napisanych już ikon. Pośród nich miejsce do medytacji z lampką wotywną. Teolodzy, przemienienie, wniebowzięcie, prorocy i święci...

— Nie podrabiamy pisanych u nas ikon na stare malowidła — mówi batiuszka. — Chcemy, aby były świadomie współczesne. Jeśli ktoś chciałby stylizować jakąś ikonę na zabytek, to nie zezwalamy. Szkoła nie ma uczyć podrabiania, ale współczesnego tworzenia ikon, zgodnie z kanonami kościoła prawosławnego. Dawniej nie święcono ikon. Teraz to robimy, ale to jest trochę niezgodnie z tradycją, bo ikona sama w sobie jest już święta. Ale modlimy się, aby dla właściciela ikony przyniosła ona łaskę.

IX

Mistrz Andrej Boroda nie liczył namalowanych przez siebie ikon.

— Pewnie kilkaset. W Polsce napisałem ich ponad dwadzieścia. Ale czy tak naprawdę jestem mistrzem? Czy można do końca poznać sztukę ikony?

Uczennica szkoły, lekarka z Bielska, twierdzi, że ikona to nieodłączna część życia w cerkwi. Cerkiew nie istnieje bez ikon.

— Dla mnie ikona jest czymś bardzo bliskim, jest pomocą w kontakcie z tym innym światem, do którego tak często nie możemy dojść. Może dlatego, że tak mało jesteśmy w cerkwi. Zaczęłam od jeżdżenia na obozy, aż pewnego dnia batiuszka powiedział, żebym spróbowała. Skąd natchnienie? Kopiuję ikony starych mistrzów, stare ikony wielkich świętych.

A nowi święci?

— Wyświęcono ich na tysiąclecie chrztu Rusi. Mamy więc świętą Ksienię z Petersburga, Joana Kronsztadzkiego, świętego Ambrożego i Serafima.

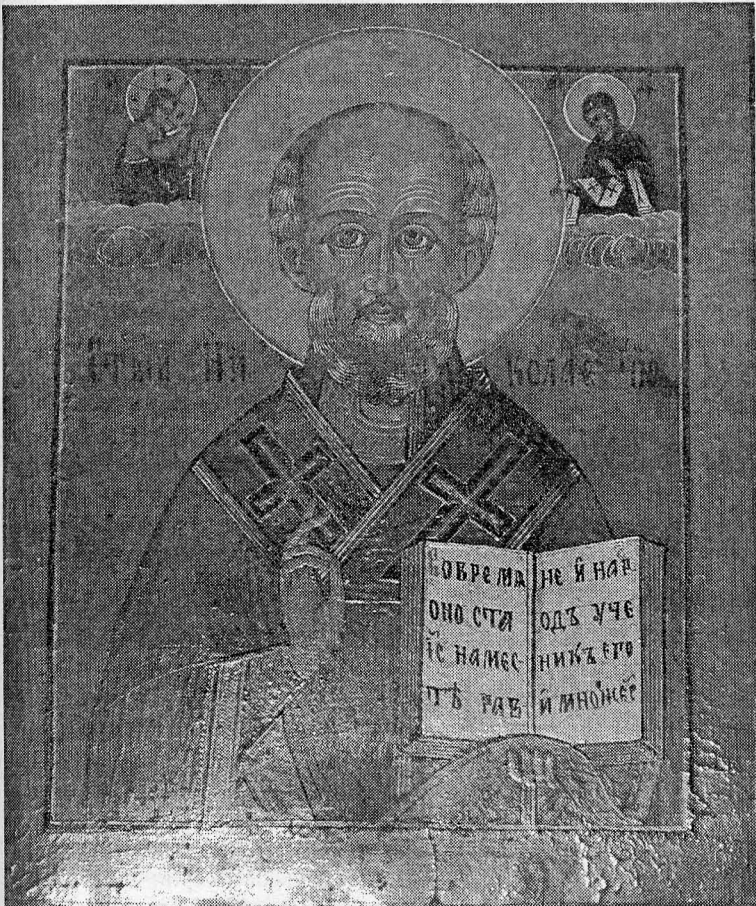
X

A więc czymże jest ikona?

Ikony autor nie podpisuje. Nie należy bowiem do niego. Jest częścią świata prawosławia.

JANUSZ NICZYPOROWICZ

Kraina



proroków

Poznałem również pewnego mnicha z pskowskiego klasztoru, który pisał ikony, więc kształciłem się także u niego. Cały czas wolny poświęcałem pisaniu ikon. Bo ikon się nie maluje, ale właśnie pisze. Dokładnie, drobiazgowo badałem materiały, z których powstawały ikony, studiowałem kolory, sposoby ich łączenia. Porównywałem szkołę moskiewską i strogonowską, neomoskiewską, koptyjską, gruzińską.

VI

A więc czymże jest ikona?

Rzekł Filaret, że świat nie widzi świętych i ślepiec nie widzi światła, a zatem ikona zwraca się do oczu twojej duszy, abyś ujrzał świat nieprzedstawiony, zrozumiał mowę barw, nasycił się dziełem.

poświęcenie w ikonie Chrystusa dokonuje się tajemnicze spotkanie modlącego się z Bogiem.

— Nie zajmujemy się sprzedażą — mówi ksiądz Tofiluk. — Mamy zbyt wiele zamówień. Zamawiają cerkwie i parafie, czasem zgłasza się fundator, który chce sfinansować wykonanie ikony dla jakiejś świątyni. Indywidualnie wykonujemy ikony ślubne. W Kościele prawosławnym wręcza się bowiem nowożeńcom ikonę, jako dar na całe życie. Ikony także składa się do grobu.

Na kowczegu i brzegi deski naklejamy warstwę lnianego płótna, czyli powłokę lub papier. Następnie pokrywamy powierzchnię lewkasem — mieszaniną gipsu, kredy i kleju, niekiedy lub oleju lnianego. Po zagotowaniu tej



Roseanne z Angielskiej Budy, prywatnie Rosa rasy american staffordshire terier, pobrękuje medalami, zdobytymi na wielu wystawach międzynarodowych, krajowych i klubowych. Choć przyjazna z natury, dzisiaj okazuje niecierpliwość i niepokój, poszczekując na licznie zgromadzoną publiczność w Zespole Szkół Weterynaryjnych w Łomży.

— Denerwowałam się za siebie, denerwowałam się za Rosę — mówi jej właścicielka Malwina Łukasiewicz z Kupisk Starych, uczennica klasy II weterynaryjnej. — Psy to moja pasja i dlatego wybrałam naszą szkołę. Dzisiaj starałam się zachęcić do tego gimnazjalistów. Nie będziecie żalować!

Uwagę przykuwa także Marta Mróz z kurpiowskiej Przystani, klasowa koleżanka Malwiny: eleganckiego stroju amazonki nie widuje się na co dzień!

— Gdyby Dzień Otwartych Drzwi naszej szkoły odbywał się na boisku, na pewno pokazałabym mojego Gawora rasy wielkopolskiej — mówi. — To wspaniały koń! Właśnie z miłości do koni, kiedy dowiedziałam się o łomżyńskiej „we-



Pomysł na pomysł

Wierszownisie

Interpretacją wiersza Stanisława Jachowicza „Pan kotek” Cezary Grunwald ze Szkoły Podstawowej w Niedźwiadnej zdecydowanie zwyciężył w Konkursie Recytatorskim o Nagrodę Misia Wierszownisia. W konkursie, organizowanym już po raz 22, przez Miejski Dom Kultury w Szczuczynie, udział wzięło 36

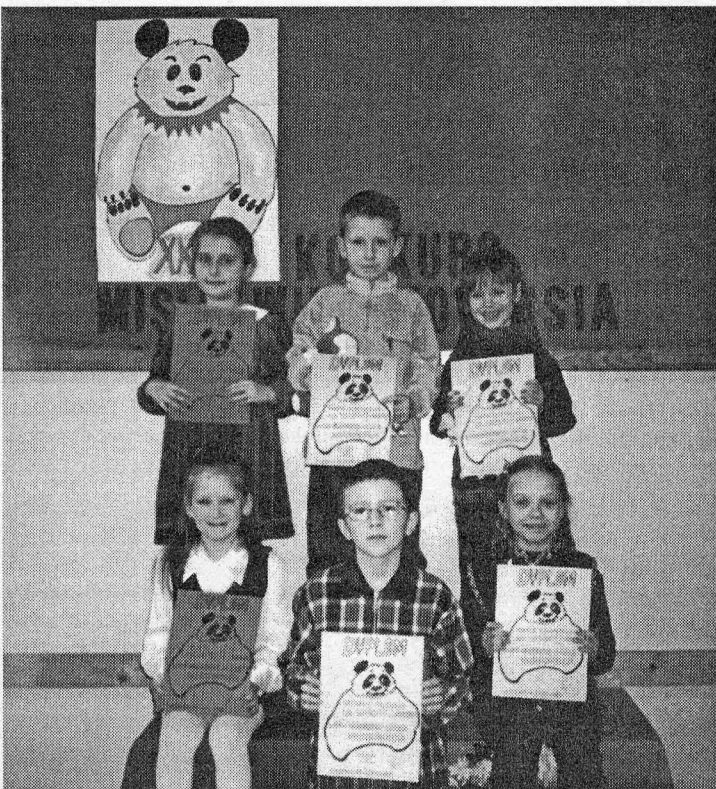
„cie”, rzuciłam Technikum Ochrony Środowiska w Ostrołęce. Teraz nie wyobrażam sobie nauki w innej szkole, jak nie wyobrażam sobie życia bez koni. I tak już będzie, choćby nie wiem co!

Na piętrze prezentacja wyrobów przedsiębiorstw, w których uczniowie odbywają praktykę. Informacja od ręki. Dalej apteka, a tuż obok gabinet lekarski, „urządzony” przez uczniów klasy III weterynaryjnej pod kierunkiem wychowawczyni Wandy Kocznur-Baranowskiej. W kolejce

pacjenci: myszka, żółw, papugi, psy, kot i króliki. Żadnych kłótni i przepychanek, pokazywania zębów i pazurów. Lekarze głaszczą i przytulają, przemawiają czule. Nie ma takiego drugiego gabinetu na całym świecie!

Zainteresowani pięćdziesięcioletnią historią „wety” mogą przejrzeć liczne tomy kroniki, stypendystów premiera i sportowe trofea. Lecz przede wszystkim jest pomysłowy pomysł.

Na zdjęciach: Malwina Łukasiewicz z Rosą i amazonka Marta Mróz



najlepszych recytatorów szkół gminy. Wykonywali utwory autorów, których rocznice obchodzone są w tym roku: Stanisława Jachowicza, Marii Konopnickiej i Lucyny Krzemienieckiej. Jury, złożone z nauczycieli i pracowników biblioteki, przyznało dwa drugie miejsca: Monice Szejter i Marcie Kaczmarczyk ze Szczu-

czyna oraz trzy trzecie: Agacie Szulkowskiej z Bzur, Pawłowi Ramotowskiemu i Paulinie Krawcewicz ze Szczuczyna. Wszyscy otrzymali maskotki i słodczyce, ufundowane przez MDK.

Na zdjęciu: zwycięzcy XXI Konkursu Misia Wierszownisia.

KSIAŻKA ŚWIATOWA

Do 24 kwietnia trwa cykl imprez, zorganizowanych przez Bibliotekę Pedagogiczną w Łomży z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich. Rozpoczęły je warsztaty dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych, poświęcone skutecznym metodom nauki; spotkanie poprowadził autor poradników na ten temat Wacław Zbigniew Brześkiewicz. Uczniowie Szkół Podstawowych nr 3 i 4, gimnazjaliści z „Trójki” i „Dziewiątki”, Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży oraz uczniowie Szkoły Podstawowej w Drozdowie zapoznają się z procesem powstawania książki w cyklu spotkań z przedstawicielami Wydawnictwa Literatura w Łodzi. Odbędzie się także seminarium dla bibliotekarzy nt. Prawo autorskie w pracy bibliotekarza, które poprowadzi Jan Gosiewski, pracownik Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Obchodom Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich w Bibliotece Pedagogicznej towarzyszą Dni Otwarte, wystawa okolicznościowa, kiermasz książek Wydawnictwa Literatura oraz wystawa projektów graficznych książki absolwentów łomżyńskiego „Plastyka”.

ZAMBROWSKA WITRYNA

Od dwóch miesięcy Zambrow posiada portal internetowy. Stworzył go Grzegorz Zawistowski, nauczyciel informatyki w Szkole Podstawowej nr 3, z trójką uczniów: Tomkiem Majewskim, Łukaszem Bańkowskim i Marcinem Krajewskim.

— Na naszej witrynie każdego dnia są nowe informacje, które zainteresują każdego mieszkańca miasta. Prezentujemy programy imprez kulturalnych, nowości ze wszystkich szkół, a także przegląd wydarzeń wojewódzkich, przegląd prasy — mówi autor Grzegorz Zawistowski.

Z zambrowskiej witryny można poznać prognozę pogody, dowiedzieć się, kto akurat obchodzi imieniny; z serwisu komunikacyjnego można zorientować się, o której godzinie wyjeżdżają i przyjeżdżają autobusy z Łomży, Wysokiego Mazowieckiego, Ciechanowca i innych miejscowości. Strona zawiera także ponad dwadzieścia gier, rozrywki, a w przygotowaniu jest katalog zambrowskich firm.

Zambrowski portal współtworzony przez młodzież odwiedziło już ponad 7200 osób. Uczniowie obliczyli, że dziennie zagląda ponad dwustu interesantów.



Salomonowe

Ministerstwo Kultury przyznało 200 tys. zł na organizację święta muzyki cerkiewnej w Hajnowce; 50 tys. więcej niż w roku ubiegłym.

W tym roku, w wyniku wewnętrznych konfliktów, są dwa komitety organizacyjne. Jeden związany z Polskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym i bezpośrednio z arcybiskupem Sawą, zwierzchnikiem Kościoła w Polsce, organizuje Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej.

Drugi Fundacja „Muzyka Cerkiewna” dyrektora Mikolaja Buszko, który stworzył i organizował od lat Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej. Każdy z komitetów otrzymał po 100 tys. zł. Tą salomonową decyzją minister Andrzej Celiński, wydaje się, uciał na dobre toczący się od końca ubiegłego roku spór pomiędzy obydwojema komitetami.

pienia



PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Podejrzane w Mińsku

Trochę przypadek sprawił, że dotarłem do Mińska i wziąłem udział w konferencji poświęconej Józefowi Piłsudskiemu. Sprawy Marszałka mają się tam nieźle. A jak mają się nasi bracia w słowiaństwie? Generalnie fatalnie, choć nie zawsze aż tak źle, jak pokazują w TVP. Przede wszystkim widać, kto tam rządzi. Nauczyciele nie otrzymują pensji już trzeci miesiąc, za to prezydent Łukaszenka zakupił niemal 170 mercedesów dla aparatczyków w terenie w podzięcie za właściwą postawę podczas ostatniej kampanii wyborczej.

Władza musi być widoczna z daleka, budzić zazdrość i imponować, a swoich nagradzać. Wprawdzie prezydenta Łomży można zobaczyć, jak pieszo podąża do sklepu, ale przecież, powiedzmy całą prawdę, z tytułu rozpasanej demokracji w wersji nadnarwiańskiej ma same kłopoty. A najgorzej, że nie dorobił się własnego dziennika telewizyjnego. O białoruskim mówi się, że najpierw jest w nim on (oczywiście Łukaszenka), potem też on, w trzeciej kolejności również on. A na koniec prognoza pogody. I kiedy naród obejrzy taki dziennik, nie ma wątpliwości, że jego wódz pracuje jak stachanowiec. A co robi cały dzień prezydent Łomży?

Do tego trzeba wiedzieć, co mówić i jak mówić. Prezydent Łukaszenka nie traci czasu na tłumaczenie potknięć, braków, błędów. Jest źle, to trzeba zwolnić ministra i niech wszys-

cy o tym wiedzą. On może tylko promować dobro i rzeczywistość, gdzie się pokaże, zaraz wzrasta produkcja (co widać w relacjach dziennikarskich), zapełniają półki, uśmiechają się kolchoźnicy. Obejrzałem na ekranie scenki z narady prowadzonej przez białoruskiego guru: wszyscy i to przez cały czas robili notatki. A co się dzieje na naradach organizowanych przez prezydenta Łomży? Ilu jest śpiących, myślących o wiośnie i życzących po cichu, by mówiacemu język przysechł do podniebienia? Aż strach policzyć. Sprawa języka jest ważna i w innym aspekcie. Towarzysz prezydent Łukaszenka nie bawi się w folklor i przemawia do narodu białoruskiego po rosyjsku.

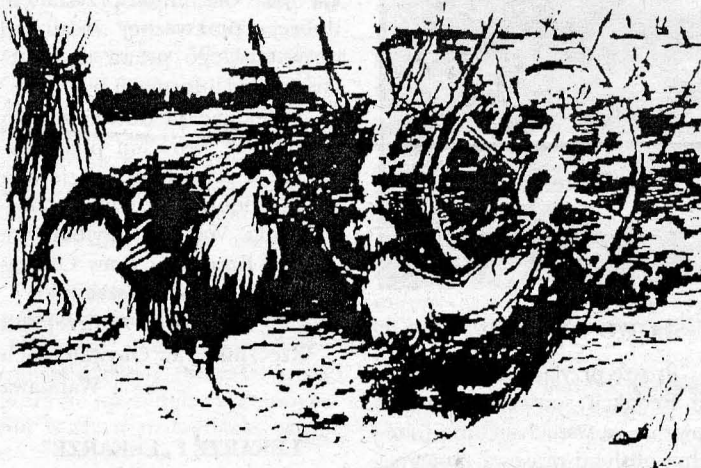
Dosyć tej kryptoreklamy, bo jeszcze ktoś pomyśli, że mi zaszkodziły napoje białoruskie (swoistym sukcesem tamtejszej władzy jest stabilna cena wody: litr za dolara, niezależnie od wskaźnika inflacji).

ADAM DOBRŃSKI

W książce Ewy Kurek: „Dzieci żydowskie w klasztorach” wyczytałem, że kilka żydowskich dziewczynek uratowały w czasie ostatniej wojny łomżyńskie siostry służki (Zgromadzenie Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny) i kolneńskie siostry sercanki niehabitowe (Zgromadzenie Córek Najczystszej Serca Najświętszej Maryi Panny). Kto mógłby podać więcej szczegółów na ten temat?

Ogólnopolskie podwórko

Po raz kolejny uczniowie Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży z powodzeniem zaprezentowali swoje prace (wśród 328 nadesłanych z całego kraju) w Ogólnopolskim Biennale Grafiki Uczniów Szkół Plastycznych, które w tym roku odbyło się w Szczecinie. Przemysław Leśniewski z klasy III b otrzymał wyróżnienie za linoryt pt. Na podwórku, a uczennice klasy IV: Iwona Grejdus za grafikę pt. Ulica II i Joanna Kamińska za pracę pt. Rybacy.



DZIERGANIE ŻYCIA

Szczęście, miłość, nadzieja, wiara, uczucia przewijające się w życiu każdego człowieka, porbrzmiewały w pieśniach Adama Romanowicza i Bogdana Sosnowskiego, białostockich artystów oraz ich uczniów Pawła Hanusza i Mateusza Siemieńczuka.

Piosenki z repertuaru Jacka Kaczmarskiego, grupy „Stare Dobre Małżeństwo”, Marka Grechuty i innych, w autorskiej aranżacji Adama Romanowicza, w recitalu zatytułowanym „Dzierganie życia” były kolejną propozycją artystyczną Salonu Literackiego Anny Jakubowskiej. Jedyne prywatne Salon w Podlaskiem istnieje od września

ubiegłego roku i skupia ludzi zainteresowanych piosenką, teatrem, plastyką, literaturą.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

19 kwietnia (piątek) — • Potwory i spółka, godz. 16.00 • Kariera Nikosia Dyzy, godz. 18.00, 20.00;

20 kwietnia (sobota) — • Potwory i spółka, godz. 14.00, 16.00 • Kariera Nikosia Dyzy, godz. 18.00, 20.00, 22.00;

21 kwietnia (niedziela) — • Potwory i spółka, godz. 14.00, 16.00 • Kariera Nikosia Dyzy, godz. 18.00, 20.00;

22-25 kwietnia (poniedziałek-czwartek) — • Potwory i spółka, godz. 16.00 • Kariera Nikosia Dyzy, godz. 18.00, 20.00.

• Kariera Nikosia Dyzy, prod. polska, reż. Jacek Bromski. W rolach głównych: Cezary Pazura, Anna Przybylska, Ewa Kasprzyk, Andrzej Grabowski, Krzysztof Globisz. Czas projekcji: 107 minut. Uwspółcześiona adaptacja znanej powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza pt. Kariera Nikodema Dyzy, satyra na politykę i polityków III RP. Nikoś Dyza jest życiowym nieudacznikiem. Przypadkowo znajduje się na dyplomatycznym przyjęciu. Obraża wicepremiera i przebojem wkracza do świata polityki.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany przez siebie film.

Blizsze informacje o repertuarze oraz o przedsprzedaży i rezerwacji biletów: tel. 216-75-19.

PRZESŁUCHANIE NA STRUNACH

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. W. Lutosławskiego w Zambrowie oraz Miejski Ośrodek Kultury serdecznie zapraszają do udziału w III Regionalnych Przesłuchaniach Gitarowych uczniów szkół muzycznych I stopnia.

Wystąpią młodzi gitarzyści z piętnastu szkół muzycznych. Ich popisy oceniać będą nauczyciele akademiccy z Łodzi i Gdańska. Dodatkową atrakcją będzie recital gitarowy w wykonaniu Alana Borysa (uczeń Liceum Muzycznego z Gdańska) i Marcina Wądołowskiego (student Akademii Muzycznej z Gdańska).

Patronat nad Przesłuchaniami sprawują: Starosta Powiatu Zambrowskiego, burmistrz Zambrowa i wójt gminy Zambrow. „Strunowe” przesłuchanie odbędzie się w sobotę (20 kwietnia, początek godz. 9.00, recital godz. 18.00) w sali koncertowej PSM I st. im. W. Lutosławskiego w Zambrowie.





SŁOWO OD RZECZNIKA

Proszę przyjąć dla siebie i całej Redakcji serdeczne podziękowania za wszechstronną i rzetelną obsługę prasową mojego i moich współpracowników pobytu w województwie podlaskim w dniach 18–20 marca 2002 r.

Dzięki Państwa publikacjom mieszkańcy województwa, Wasi Czytelnicy, mieli pełną informację o celach i efektach wizyty oraz możliwość bezpośredniego przedłożenia Rzecznikowi Praw Obywatelskich RP swoich uwag, wniosków, skarg i propozycji, dotyczących poszanowania ich praw i wolności obywatelskich przez władze rządowe oraz sa-

morządowe gmin, powiatów i województwa.

Bardzo dziękuję za relacje z moich i mojego zastępcy spotkań z przedstawicielami mniejszości narodowych, władz samorządowych oraz organizacji obywatelskich.

Współpraca z Waszą Redakcją była dla mnie przykładem dobrej praktycznej realizacji obywatelskiego prawa do wszechstronnej informacji.

Dziękując za dotychczasową współpracę, wyrażam przekonanie, że w przyszłości będzie ona równie dobra, z korzyścią zarówno dla Waszych czytelników, jak też Rzecznika Praw Obywatelskich. Z wyrazami szacunku

prof. Andrzej Zoll

Rzecznik Praw Obywatelskich
Warszawa

LEKARZE I „LEKARZE”

Pragnę podzielić się spostrzeżeniami na temat pracy łomżyńskiej służby zdrowia. Mąż mój ciężko chorował i zmarł tuż przed Świętami Wielkanocnymi. Pragnę podziękować pracownikom Pogotowia Ratunkowego w Łomży, którzy z dużym zaangażowaniem ratowali życie memu mężowi, przyjeżdżając nawet trzykrotnie w ciągu doby. Udzielali mi rad, co mam robić, gdyby było gorzej.

Dziękuję też lekarzom i pielęgniarkom oddziału OIOM za

duże serce w leczeniu i opiece do ostatnich chwil życia mego męża. Na tym oddziale nie wymawia się pacjentom lub rodzinie, że musi się mężczyźnę golić lub zmienić pampersa. Informacja o stanie zdrowia chorego jest udzielana szczegółowo na każde żądanie.

Natomiast mam wiele uwag do leczenia i opieki na oddziale wewnętrznym. Mąż przebywał tam 3 doby, pech chciał, że akurat była to sobota i niedziela. Wyl z bólu dwa dni i dwie noce. Na moje prośby, ażeby podać mu jakiś lek, odpowiadano, że wszystko, co możliwe, zostało zrobione. Cierpieli również chorzy, którzy po zawale leżeli na tej samej sali. Przecież ci, co go leczyli, nie wiedzą, jak będą umierać sami. Na pewno chcieliby godnie. Na szczęście (jeżeli tak można powiedzieć) przeniesiono męża na OIOM i tam zmarł pod prawdziwą opieką lekarską.

Alina Pietrzak
Łomża

VIA BALTICA CZY VIA BIAŁYSTOK?

Czytając artykuł red. Jana Oniszczyka, dotyczący międzynarodowej drogi szybkiego ruchu („Kontakty”, nr 11/2002), poczułem oburzenie. Absurdem jest prowadzenie tej trasy przez Białystok. Każdy myślący kierowca, zdążający w kierunku Augustowa, nie pojedzie przez Biał-

ystok, choć trasa będzie lepsza, lecz pojedzie przez Łomżę, ponieważ tędy jest ok. 40 km krócej. Przez Łomżę pojedą także wszyscy zdążający na Mazury (Pisz, Giżycko, Węgorzewo), a także Elk, Olecko, Gołdap.

Należałoby sprawdzić natężenie ruchu Warszawa–Augustów w chwili obecnej. Ile pojazdów jedzie przez Łomżę, a ile przez Białystok.

Należy się także zastanowić, o ile zwiększą się koszty budowy trasy, prowadzonej przez białostocką bagna?

Jakie nieodwracalne szkody poniesie przyroda?

W. Szablowski
Łomża

„WYBÓR I SKAZANIE”

Pomijając aspekt etyczny sprawy opisanej w artykule „Wybór i skazanie” („Kontakty” 15/2002) uważam, że lekarze, którzy dopuścili się złamania prawa, traktując jednocześnie pacjentkę przedmiotowo, powinni być surowo, przykładnie ukarani (broń Boże nie powinien płacić Szpital, czyli z naszych pieniędzy!).

A „Kontakty” mogłyby w służbie lokalnej społeczności przeprowadzić badanie ankietowe, pytając czytelników, co sądzą o obsłudze medycznej państwowej służby zdrowia w Łomży.

Ryszard Ślęzak
Łomża

Rybka z regulaminem

Zatwierdzony został nowy Regulamin Amatorskiego Połowy Ryb na wodach użytkowanych przez Polski Związek Wędkarski.

Najbardziej istotne zmiany: zakaz połowu na żywca (żywą rybę), zniesienie wymiaru ochronnego na karpia, zmniejszenie wymiaru ochronnego łososia i troci wędrowej z 50 cm na 35 cm, wprowadzenie wymiaru ochronnego na miętusa (30 cm), zmniejszenie wymiaru ochronnego węgorza z 45 cm na 40 cm, wprowadzenie okresu ochronnego bolenia od 1.01 do 30.04.

Zarząd Okręgu PZW w Łomży zawarł porozumienia z sąsiednimi Okręgami, Okręgiem w Siedlcach i Okręgiem Mazowieckim w Warszawie. Warunkiem łowienia w tych Okręgach, podobnie jak w łomżyńskim, jest wniesienie składki okręgowej na wędkowanie w macierzystym Okręgu (w miejscu zamieszkania). Tylko takie będą honorowane przez funkcjonariuszy policji, Państwowej Straży Rybackiej, Straży Etatowej PZW i innych organów uprawnionych do kontroli.

Porozumienie z okręgiem białostockim polega na dopłacie do składki okręgowej macierzystego okręgu 30 zł na konto okręgu, w którym będzie się wędkowało.

Z okręgiem w Olsztynie zawarto porozumienie o wzajemnym honorowaniu składki na Pisie od jez. Roś do ujścia do Narwi.



Szpital Wojewódzki w Łomży

ogłasza
przetarg nieograniczony na:
prowadzenie

monitoringu pożarowego
Szpitala Wojewódzkiego w Łomży ul.
Al. Piłsudskiego 11.

Formularz zawierający istotne warunki zamówienia można odebrać osobiście w budynku Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, ul. Piłsudskiego 11 w SS Centralnego Systemu Nadzoru. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w budynku Szpitala Wojewódzkiego w Łomży ul. Piłsudskiego 11 — budynek D, II piętro, kancelaria pokój 235. Koperta powinna być oznaczona:

„Oferta na prowadzenie monitoringu pożarowego”.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są:

Kazimierz Maćkowiak (086) 473-36-28
oraz Cezary Frackiewicz,
tel. (086) 473-32-17.

W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy spełniający następujące warunki:

1. Określone w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych (Dz. U. Nr 119 poz. 773 z 1998 roku)
2. Spełniają wymogi określone w istotnych warunkach zamówienia.

Termin składania ofert upływa dnia 30.04.2002 r. o godz. 10.00.
Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego — pomieszczenie Centralnego Systemu Nadzoru ul. Piłsudskiego 11 w dniu 30.04.2002 o godz. 10.30.
Termin realizacji zamówienia zgodnie z podpisaną umową.

ANDRZEJEWO

• Rusza program Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej: budowa 10 gnojnic przy dużych gospodarstwach (40 krów) i 21 przy mniejszych (25 krów). W pierwszym przypadku NFOŚ wpiera jedno gospodarstwo kwotą 10 tysięcy dolarów, w drugim kwotą 10 tysięcy złotych.

• W Dąbrowie powstaje wodociąg; z jego zakończeniem gmina będzie całkowicie „zводociagowana”.

BIELSK PODLASKI

• Szybko postępuje modernizacja skweru w centrum miasta, u zbiegu ulic 11 Listopada i Mickiewicza, na terenie należącym do Spółdzielni Mieszkaniowej. Wnioskowali o to sami lokatorzy. Remont, który kosztuje Spółdzielnię 120 tys. zł, obejmuje schody i częściowo elewację, a ponadto wybudowany zostanie parking. Wszystko ma być gotowe do końca maja. O współfinansowanie Spółdzielnia zwróciła się do Urzędu Miasta, Starostwa Powiatowego, Zarządu Dróg Powiatowych, sąsiadujących ze skwerkiem banków i PZU. Na razie odpowiedzi nie ma.

GRAJEWO

• W najbliższych dniach rozpoczyna się prace przy układaniu sieci wodno-kanalizacyjnej na ulicy Kopernika, co jest związane z remontem drogi nr 61 na odcinku Grajewo – Rajgród. Koszty pokryje kasa miejska.

• Z powodu długiego terminu przetargu przesunie się termin rozpoczęcia budowy hali sportowej przy Gimnazjum Publicznym nr 3 przy ul. Targowej.

• W kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy odsłonięta została tablica upamiętniająca wywóz mieszkańców Ziemi Grajewskiej w głąb ZSRR w czasie II wojny światowej. Powstała z inicjatywy Związku Sybiraków, a okolicznościową mszę świętą celebrował biskup łódzki, ks. Stanisław Stefanek.

• W sobotę, 20 kwietnia, o godz. 12.00 w parku przy ul. Wojska Polskiego przed siedzibą Komendy Hufca Biebrzańskiego ZHP rozpocznie się XXV Rajd Szlakiem Miejsc Pamięci Narodowej Kosówka 2002 na trasie Grajewo – Bogusze – Kosówka. W trakcie Rajdu odbędą się spotkania młodzieży z kombatanami.

• W niedzielę, 21 kwietnia, o godz. 12.00 w Miejskim Domu Kultury rozpocznie się IX Regionalny Konkurs Piosenki. Na scenie zaprezentują się wykonawcy w dwóch kategoriach wiekowych: 7–13 i 14–21 lat.

KOLNO

• 12 banków spółdzielczych (wszystkie z byłego województwa łódzkiego) zamierza połączyć się w bankowe konsorcjum, związane z Warmińsko-Mazurskim Bankiem Regionalnym Gospodarki Żywnościowej. W związku z tym planują one przekazać nieodpłatnie akcje BGŻ



swoim byłym pracownikiem, którzy od 09.09.1994 do 28.01.2001 przepracowali łącznie co najmniej trzy lata w BGŻ SA, banku spółdzielczym lub banku regionalnym. Oświadczenia o umieszczeniu na listach uprawnionych do nabycia akcji należy składać w sekretariatach banków spółdzielczych.

• Pomimo dużej konkurencji, Dział Gazownictwa Bezprzewodowego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej prowadzi dystrybucję gazu w mieście i 33 punktach powiatu kolneńskiego. Rocznie sprzedaje ponad 125 ton gazu propan-butan, co stanowi około 12 tys. sztuk dużych butli. Problemem w funkcjonowaniu Działu jest zły stan techniczny specjalistycznego transportu.

• Na potrzeby przychodni obsługujących uczniów obu szkół podstawowych i gimnazjum miasto dopłaca rocznie 12 tys. złotych.

• Po zimowej przerwie rusza budowa nowego kościoła p.w. Chrystusa Króla Wszechświata. W tym roku planowane jest dokończenie budowy obu wież oraz przykrycie całej budowli dachem.

• W Kolnie na niespotykaną

Anna Pruszkowska, gimnazjalistka ze Śniadowa, oraz Sandra Szaja z Gimnazjum nr 2 i Daniel Rutkowski z Gimnazjum nr 4 w Łomży, zawodnicy Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego Prefbet Śniadowo, z trenerem Andrzejem Korytkowskim przebywali na obozie sportowym w Denii w Hiszpanii. Lecz nie tylko wypoczywali i doskonalili kondycję, ale także stawali na podium.

W Alfes del Pi Anna Pruszkowska zwyciężyła w biegu kadetów na 600 metrów (1.42.33), ustanawiając swój rekord życiowy; w biegu juniorów młodszych na 2000 m z przeszkodami Daniel Rutkowski był drugi (6.38.85, debiut na tym dystansie), a Sandra Szaja w biegu na 300 metrów w kategorii open zajęła czwarte miejsce w serii drugiej (47.96).

W Alicante, przy bardzo silnym wietrze i temperaturze 31 st. C, w biegu kadetów na 600



dotychczas skalę zadomowiły się gawrony. Opanowały drzewa przy ulicy Wojska Polskiego, w parku przy Placu Wolności oraz na starym cmentarzu rzymskokatolickim. Ich obecność w mieście jest na tyle uciążliwa, że nie można, bez narażenia się na przykrą niespodziankę z góry, korzystać z chodników przyległych do ulic, a nade wszystko z parku.

• 44,6 km ma sieć wodociągowa w mieście. Cztery studnie głębinowe dostarczają rocznie ponad 420 tys. m sześć. wody, która po uprzednim przetworzeniu w stacji uzdatniania, trafia do mieszkańców.

MAŁY PŁOCK

• Gminę trapi bezrobocie. W statystykach Powiatowego Urzędu Pracy zarejestrowanych jest 404 bezrobotnych mieszkańców. Tylko 64 z nich uprawnionych jest do pobierania zasiłku, a aż 60 proc. bez pracy pozostaje ponad rok.

• Jako jedyna w powiecie gmina nie przyjęła dotychczas do administrowania obiektów Gminnego Ośrodka Zdrowia. Ich właściciel, Szpital Ogólny z Kolna, ponowił propozycję przekazania nieruchomości gminie.



metrów znowu zwyciężyła Anna Pruszkowska (1.42.60), a trzecia była Sandra Szaja (1.48.89). Daniel Rutkowski w biegu juniorów młodszych na 2000 metrów z przeszkodami zajął drugie miejsce (6.37.37, rekord życiowy zawodnika).

Na zdjęciach: Ania Pruszkowska i cała śniadowska ekipa

PLASKA

• Do końca kwietnia udostępniony jest do wglądu publicznego plan zagospodarowania przestrzennego gminy. Dotyczy przede wszystkim terenów pod zabudowę mieszkaniową, letniskową i usługi. Plan opracowywany był dwa lata, a dotyczy miejsca szczególnego dla ochrony środowiska oraz zabytkowego krajobrazu. Niektóre warunki budowlane: żaden z domów nie może stać szczytem do drogi, a dach nie może być „ani zbyt ostry, ani zbyt płaski”, lecz zgodny z tradycyjną architekturą tych stron.

• Sławny już bociek, który jest częstym bywalcem miejscowego baru (przychodzi tu po mięsne kaski), i tej wiosny wrócił do Plaskiej. Niestety, już nie na posesję Jakuba Łebskiego, gdzie osiedlał się „od zawsze”, lecz po sąsiedzku, na posesję jego kuzyna. Boćkowi nie podobał się nowy dach stodoły dawnego gospodarza, więc na drugim podwórku upatrzył sobie... komin na domu. I ze szczęścia z przybycia bociana zrobił się problem!

RACZKI

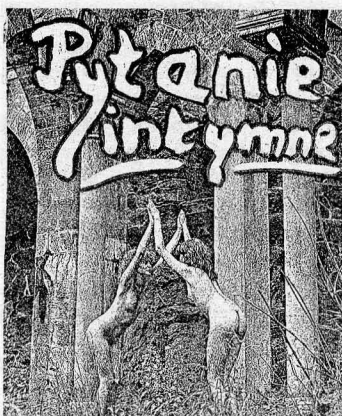
• Samorząd gminy ma w tym roku do rozważania dwa poważne zadania. Jedno to budowa sali sportowej przy wspólnej siedzibie gimnazjum i podstawówki w Raczkach. Teraz uczniowie gimnastykują się na korytarzach i w salkach piwnicznych. Wszystko wskazuje na to, że bez kredytu i wsparcia z innych źródeł ani rusz. Druga pilna inwestycja to modernizacja oczyszczalni ścieków w Dowspudzie, funkcjonującej od 1984 roku i nie spełniającej obecnych warunków ochrony środowiska. Na ten cel z budżetu gminy przeznaczonych jest 180 tysięcy złotych oraz nagroda w wysokości 160 tysięcy, wygrana w konkursie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na zagospodarowanie odpadów. Lecz i to przedsięwzięcie bez kredytu będzie chyba niemożliwe.

• Około 70 kandydatów na rachmistrzów Narodowego Spisu Powszechnego to bezrobotni i studenci. Przed nimi egzamin, który wyłoni potrzebnych tylko 40.

STAWISKI

• Budowana będzie powiatowa droga Romany – Ramoty. W ubiegłym roku za 138 tys. z budżetu powiatu kolneńskiego wykonano 850 metrów asfaltu.

• Zespół Szkół Zawodowych (od 1 września Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych) przygotował bogatą ofertę dla absolwentów gimnazjów. Po raz pierwszy przyjmie uczniów Liceum Ogólnokształcące o profilu ogólnym. Liceum Profilowane szkolić będzie w kierunku ekonomiczno-administracyjnym. Można będzie zdobyć też zawód technika mechanika, a Zasadnicza Szkoła Zawodowa proponuje naukę aż w dziesięciu zawodach, w tym mechanika pojazdów samochodowych.



Mam 44 lata, dwoje dzieci i kochającą żonę. Jesteśmy dwadzieścia lat po ślubie. Do tej pory mieliśmy udane życie seksualne. Kochaliśmy się raz na tydzień, czasem rzadziej. Moja żona nigdy nie miała żadnych pretensji, mówiła, że jestem świetnym kochankiem. Ani ona, ani ja nie mieliśmy skoków w bok. Tymczasem od dwóch lat mam coraz więcej kłopotów z erekcją. Zdarza się, że nie mogę osiągnąć wytrysku, nie jestem w stanie się podniecić. Najpierw myślałem, że wiąże się to z moimi kłopotami w pracy, ale problemy zawodowe minęły, a w łóżku jest coraz gorzej. Chciałem kupić jakieś środki pobudzające, ale wstydzę się odwiedzić jedyną w naszym mieście sex-shop. Próbowalem oglądać filmy pornograficzne w telewizji, niewiele mi to pomogło. Co powinienem zrobić?

Wojciech
Impotencja, czyli niemoc płciowa, to niemożność utrzymania erekcji członka, wystarczającej do odbycia satysfakcjonującego stosunku seksualnego.

Ta niemożność dotyka przede wszystkim mężczyzn po 40. roku życia (kłopoty z erekcją ma około 5 procent dwudziestolatków i 30 procent sześćdziesięciolatków).

Przyczyny impotencji mogą być różnorakie. Szczególnie narażeni są cukrzycy, dotknięci chorobami układu naczyniowego, alkoholizmem. Kłopoty z potencją mogą być skutkiem ubocznym niektórych leków, zwłaszcza obniżających ciśnienie, antyhistaminowych, uspokajających czy antydepresyjnych. Zdarza się także, że impotencja wynika z zaburzeń w psychice.

Jeśli chce się leczyć impotencję, należy zgłosić się do lekarza, który zleci badania pomocne w rozpoznaniu przyczyn.

Ważnym badaniem jest stwierdzenie występowania erekcji w czasie snu. Jeżeli erekcja pojawia się podczas snu, lekarz skoncentruje się na czynnikach psychogennych.

Nie leczona impotencja może prowadzić do zaburzeń psychicznych.

Mężczyzna, który cierpi na impotencję, może być skutecznie wyleczony. Stosowane są leki farmakologiczne, psychoterapia, a nawet zabiegi chirurgiczne (wszczepienie implantu). W leczeniu zaburzeń erekcji pomogą właściwa dieta, ruch i rezygnacja z używek.



LEKARZ DOMOWY

Niedawno musiałem przeprowadzić badania okresowe. Lekarz skierował mnie do okulisty. Tam okazało się, że jestem chory na jaskrę. Tak mnie to zaskoczyło, że nie byłem w stanie dowiedzieć się więcej szczegółów o tej chorobie. Do tej pory nic złego się nie działo: nie muszę nosić okularów, nawet do czytania, nigdy nie odczuwałem żadnego bólu. Nikt w rodzinie nie chorował na jaskrę ani nie skarżył się na jakieś kłopoty z oczami.

Ryszard

Jaskra jest dość powszechną chorobą oczu, która przez długi czas rozwija się bez wyraźnych objawów. Jest efektem uszkodzenia nerwu wzrokowego.

Prawidłowe funkcjonowanie oka zależy od dobrego przepływu,

między rogówką a tęczęwką, przezroczystego płynu. Ciśnienie tego płynu powinno utrzymywać się na właściwym poziomie (15-16 mmHg). Jeżeli odpływ cieczy przez specjalny kanalik jest utrudniony, ciśnienie wewnątrz oka rośnie i niezauważalnie uszkadza nerw wzrokowy, który przenosi bodźce do mózgu.

Najczęściej pierwsze etapy choroby są niezauważalne. Jaskrę można stwierdzić w badaniu ciśnienia wewnątrz gałki ocznej. W ten sposób okulista rozpoznał pańską chorobę. Ciśnienie bada się, stosując tonometrię, czyli badanie specjalną sondą, którą dotyka się gałki ocznej, albo za pomocą urządzenia, które kieruje silny podmuch powietrza na oko i mierzy siłę, z jaką się ono od

niego odbija. Wynik powyżej 22 mmHg sugeruje jaskrę. W takim wypadku lekarz powinien zalecić szczegółowe dalsze badania: dna oka, pola widzenia i zaleca odpowiednie leczenie.

Chorobę dzieli się na jaskrę prostą (około 85 procent przypadków) i ostrą. Postać prosta rozwija się niezauważalnie i wykrywana jest przypadkowo. Ostra, nie leczona, może w ciągu kilku dni zniszczyć wzrok. Towarzyszą jej wyraźne objawy: poważne zaburzenia widzenia, rozszerzone źrenice, widzenie tęczyowych kół wokół źródeł światła. Szybka pomoc lekarska ratuje wzrok.

Warto pamiętać, że uszkodzenia nerwu wzrokowego z powodu jaskry są z reguły nieodwracalne, dlatego im szybciej choroba zostanie zdiagnozowana, tym są większe szanse na skuteczne leczenie.

§

POD PARAGRAFEM

Jestem rozwiedziony. Moja córka mieszka z byłą żoną. W maju ubiegłego roku zdała maturę. Nie dostała się na studia dzienne, podjęła zaoczne studia licencjackie na prywatnej uczelni. Nie ma stałej pracy, ale od czasu do czasu pracuje w sklepie swojej koleżanki. Choć córka już skończyła szkołę, nadal płacę na nią alimenty. Ostatnio chorowałem, przebywałem w szpitalu, pojawiły się

kłopoty finansowe. Alimenty stały się dla mnie uciążliwe. Nadal pragnę pomagać córce finansowo, ale nie tak dużo jak do tej pory. Czy dalej muszę płacić alimenty na córkę?

Paweł

Kodeks rodzinny i opiekuńczy stanowi, że rodzice są obowiązani do świadczeń alimentacyjnych dziecka, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie. W opisanym przypad-

ku, gdy córka studiuje i nadal przygotowuje się do pracy zawodowej, nie można jednoznacznie stwierdzić, że obowiązek alimentacyjny wygasł. Z listu wynika, że córka ma pewne możliwości zarobkowe, a sytuacja materialna ojca uległa pogorszeniu. W takim wypadku można wystąpić do sądu rodzinnego o uchylenie obowiązku alimentacyjnego lub o odpowiednie obniżenie płatności. Sąd zdecyduje po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.



KOCHANI!

Wiosna sprzyja rozmarzeniu, roztargnieniu... Zdarza się więc, że przysyłacie listy, zapominając napisać na kopercie, dla kogo są przeznaczone. No i potem mamy problem.

Prosimy sprawdzić przed wysłaniem, czy informacja, że Wasz list jest „dla Księcia” albo „dla Biedronki”, znajduje się na kopercie, czy tylko w Waszym sercu...Dziękujemy.

AGATKA, MÓJ ŚWIAT

Już kwitną kwiatki
Znów będzie maj
Dla mej Agatki
Graj skrzypku, graj!
Innych nie ma, jest tylko ona,
Razem wciąż 20 lat.
Agatka to moja żona,
Mój cały świat.

Od Twego Marka

Grajewo

POZNAJMY SIĘ

Młoda, nieśmiała szatynka o niebieskich oczach pozna sympatycznego mężczyznę (do 28 lat, 175 cm wzrostu), najchętniej z Łomży lub okolic. Zdjęcie z poważnym listem mile widziane. Bajerantom dziękuję.

Łomżynianka

Jestem po rozwodzie, mam 61 lat, wzrost średni, czuję się bardzo samotny. Żona wyjechała do Stanów i nie wróciła. Mam niewielkie gospodarstwo i rentę. Poznam miłą Panią w stosownym wieku, która lubi wieś. Nie palę i nie piję, jestem praktykującym katolikiem. Odpowiem tylko na poważne listy.

Tadeusz

Mam 24 lata (160 cm) i niebieskie oczy. Jestem sympatyczną dziewczyną, ale dotąd nie trafiłam na swoją połówkę pomarańczy. Czas, by to zmienić. Jeżeli masz 21-28 lat i jesteś odpowiedzialny, uczciwy, kulturalny, i bez nałogów, odezwij się do mnie. Jeśli poważnie myślisz o przyszłości i przedstawiasz sobą coś więcej poza efektowną powierzchownością, napisz. Czekam.

Berni

Miły, kulturalny, uczciwy, opiekuńczy, z poczuciem humoru (33/175) i bez nałogów. Kocham podróże, interesuje mnie wszystko, co nas otacza. Jeżeli umiesz kochać, zaufać, zrozumieć i masz „to coś”, co zauroczy przy pierwszym spotkaniu, napisz. Jeżeli szukasz wartościowego partnera, to może jestem nim właśnie ja? Dziecko nie stanowi przeszkody. Zdjęcie mile widziane.

Zbyszek

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

AUTOBUS ZE ŚMIERCIA

W miniony piątek o godz. 8.10 w pobliżu Jurowiec (gm. Wasilków) w jadący do Białegostoku autobus komunikacji miejskiej linii nr 102 uderzyła litewska ciężarówka iveco z naczepą. Siła uderzenia w tył autobusu była tak duża, że z uszkodzonym silnikiem i układem hamulcowym przesunął się o około 160 metrów!

Autobusem (jak zwykle rano) podróżowało do pracy i szkoły wiele osób, stąd liczne ofiary. Do białostockich szpitali karetki pogotowia przewiozły 14 poszkodowanych. Pomimo reanimacji, na miejscu zdarzenia, na skutek obrażeń zmarła 64-letnia kobieta. Trwa wyjaśnianie okoliczności tragedii.

Tuż po wypadku droga krajowa T 8 na odcinku Białystok-Jurowce była całkowicie zablokowana przez 2 godziny.

Badanie wykazało trzeźwość obu kierowców. Sprawca wypadku, 41-letni Litwin, został zatrzymany, a następnie aresztowany przez Sąd Rejonowy w Białymstoku.

Odcinek Białystok - Jurowce to niebezpieczna trasa. Od 1999 roku do pierwszego kwartału 2002 zdarzyło się tu 37 kolizji oraz 6 wypadków, w których zginęły 3 osoby, a 10 zostało rannych.

WARSZTATY Z PAŁKĄ

33 policyjnych instruktorów z komend Podlaskiego doskonalili taktykę interwencji policyjnych podczas VI Warsztatów Metodyczno-Szkoleniowych, które odbyły się w Białymstoku. Funkcjonariusze uczyli się postępowania z osobami z zaburzeniami psychicznymi, podstaw negocjacji i psychologii oraz taktyki i technik interwencji z elementami samoobrony w warunkach ekstremalnych, współdziałania w patrolu zmotoryzowanym przy zatrzymywaniu pojazdów w różnych sytuacjach.

Warsztaty metodyczno-szkoleniowe są pomocne w opracowywaniu programów doskonalenia zawodowego w jednostkach policji. Na ich podstawie przygotowuje się filmy, zdjęcia i inne materiały, wykorzystywane w szkoleniu funkcjonariuszy. Zdobytą wiedzę, wzbogaconą informacjami psychologa, pedagoga, lekarza, policyjni instruktorzy przekazują w swoich jednostkach funkcjonariuszom służby prewencji.

VI Warsztaty Metodyczno-Szkoleniowe to kolejne spotkanie policjantów Podlaskiego. System tzw. szkolenia kaskadowego opracowany został w Wydziale Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.



KRONIKA POLICYJNA

• Na drodze Koziół - Łacha (pow. kolneński) 32-letni kierowca „malucha” na łuku nagle zjechał z całym impetem uderzając w drzewo. Poniósł śmierć na miejscu, zaś jego pasażer doznał ogólnych obrażeń ciała.

• W pobliżu Grodzkich Starych (gm. Kulesze Kościelne, pow. wysokomazowiecki) kierujący volkswagenem golfem zjechał z łuku drogi i uderzył w drzewo. Potężna niewidzialna siła wyrzuciła 30-letniego mężczyznę z samochodu. Poniósł śmierć na miejscu.

• W Beldzie (gm. Rajgród, pow. grajewski) w nocy kierujący oplem na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewy pas, a następnie do rowu i zatrzymał się na drzewie. Śmierć poniosła 26-letnia pasażerka, zaś kierowca doznał obrażeń ciała.

• W pobliżu Szczuczyna w nocy wracającego z innymi z dyskoteki 19-latek potrafił nieustalony kierowca nieustalonego samochodu. Sprawca wypadku zbiegł. Na skutek obrażeń, mimo reanimacji, pieszy zmarł.



Niebezpieczny szpital

Aspirant Wojciech Gałczyk, dzielnicowy I rewiru, 5 rejonu w Łomży: — Moja dzielnica to część osiedla Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa”, a dokładniej ulice: Kazańska, Sybiraków, Porucznika Łagody, Tallesa i Hipokratesa. Osiedle jest stosunkowo młode, nie ma tradycji przestępczych. Choć mieszka tu prawie pięć tysięcy ludzi, jest w miarę spokojnie.

Najbardziej newralgicznym punktem w dzielnicy jest największy w mieście zakład pracy, czyli szpital wojewódzki. Parking przed szpitalem choć płatny, nie jest strzeżony. Tu zdarza się najwięcej włamań do samochodów i kradzieży. Przy okazji pragnę zaapelować do wszystkich odwiedzających przychodnie i pacjentów w szpitalu. Często uwagę skupiają na swoich zdrowotnych problemach albo zajęci są myślami o chorobie kogoś bliskiego i nie pilnują swoich torebek, podręcznego bagażu, czy innych osobistych rzeczy. A złodziej czuwa i wykorzystuje takie okazje. Rozmawialiśmy już nawet z dyrektorką szpitala, aby wprowadzić wewnętrzny monitoring. Z pewnością wszyscy poczuliby się bezpieczniej.

Kradzieże w sklepach zdarzają się rzadko, bo są odpowiednio zabezpieczone. Poza tym osiedle jest monitorowane. „Oko kamery”, w którym utrwa-

la się postać złodzieja, włamywacza, autora rozbojów, jest dość dobrym gwarantem bezpieczeństwa. Jednak nikt nie przewidzi wszystkiego. Myślę o ostatnim zdarzeniu, kiedy najpierw chłopcu w szkole zginęły klucze, a potem była kradzież w jego mieszkaniu. Warto przestrzec dzieci, aby pilnowały kluczy od swoich mieszkań.

Od niedawna w osiedlu działa Młodzieżowe Centrum Katolickie. To jedyne takie miejsce, w którym młodzież może spokojnie i bezpiecznie spędzać czas. Różne propozycje rozrywek, gier, wspólnych zajęć, korzystanie z siłowni odciągają ją od bezmyślnego wałęsania się po klatkach bloków i ulicach. To był wyjątkowy pomysł, a teraz jest wyjątkowa placówka.

W policji pracuję dwadzieścia lat, w dzielnicy siedem. Znam ludzi, ulice i prawie nic już mnie nie zaskakuje. Mam jednak w pamięci, gdy wezwano nas na rodzinną interwencję. To było przerażające: bójka dwóch dorosłych braci. Błyskały tylko noże długie jak bagnety, cała podłoga pokryta krwią, w róg pokoju wciśnięta przerażona matka. Bracia byli tak pijani, że chyba nie pamiętali, od czego zaczęła się ta wojna. Na szczęście, rzadko takie wybuchają.

Kontakt z dzielnicowym: KMP w Łomży, ul. Kazańska 1, tel.: 216 12 80, 216 34 71 i 997.

• W Zambrowie na ul. Świętokrzyskiej policjanci zatrzymali 22-letniego młodzieńca, który miał przy sobie 6 torebek z marihuaną i 1 z amfetaminą.

• W Łomży policjanci zatrzymali złodzieja 35 gołębi wartości 600 złotych. Sprawca zakradł się po ptaki w Wielkanoc, w Jezioroku (gm. Piątница, pow. łomżyński). Zdobycz ukrył w Jedwabnem (pow. łomżyński). Całe i zdrowe gołębie wróciły do prawowitego właściciela.

• Policjanci z Bielska Podlaskiego zatrzymali 43-letniego mężczyznę, który na początku kwietnia w gminie Orla (pow. bielski), nie mając uprawnień do polowania, w okresie ochronnym zastrzelił sarnę. Funkcjonariusze zabezpieczyli 2 jednostki broni myśliwskiej, na które kłusownik miał pozwolenie.

• Z 2 leśnych działek w pobliżu Słoch Annapolskich (gm. Siemiatycze) od września 2001 roku ktoś ukradł 800 sosen. Poszkodowani rolnicy oszacowali straty na 19 tysięcy złotych.

• Sąd Rejonowy w Białymstoku, za spowodowanie wypadku drogowego, skazał pieszego, 49-letniego mężczyznę, na 2 lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4 lata, a także orzekł 6-letni zakaz prowadzenia przez niego pojazdów. Wypadek zdarzył się w lutym 2001 roku w Dojlidach Fabrycznych. Pijany mężczyzna (ponad 3 prom. alkoholu) wtargnął nagle na jezdnię, wprost pod poloneza. Kierowca, chcąc uniknąć potrącenia, sam gwałtownie zahamował, doznając obrażeń ciała.

• Do policjantów pełniących służbę w pobliżu przejścia granicznego w Bobrownikach (pow. białostocki) zgłosił się kierowca ciężarówki, oczekujący na przekroczenie granicy. Poinformował, że podczas sprawdzania zbiorników paliwa w jednym znalazł 2 tajemnicze pakunki. Wydobyl je i otworzył. Wewnątrz znajdowało się około 300 g suszu, przypominającego ziele konopi. Sprawą znalezionego narkotyku zajmują się policjanci z Białegostoku.

• We wsi Supienie (gm. Filipów, pow. suwalski) stanęła w ogniu stodoła. W kilka minut żywioł strawił budynek oraz znajdujące się w nim maszyny rolnicze, 2 skody i dużego fiata. Policjanci szybko ustalili, że sprawcą pożaru jest pijany (prawie 2,5 prom. alkoholu) 35-letni właściciel stodoły. Mężczyzna został zatrzymany.

• W Ostrowie Południowym (gm. Krynki, pow. sokólski) wybuchł pożar nie zamieszkanego domu. Policjanci ustalili i zatrzymali sprawcę, którym okazał się 66-letni białostoczanin, który wypalał trawy na pobliskiej łące. Silniejszy powiew wiatru przeniósł ogień w stronę zabudowań, powodując częściowo spalenie domu.



Około 80 absolwentów gimnazjów przyjmą w tym roku do klas pierwszych dwa łomżyńskie licea, nad którymi opiekę i nadzór sprawuje Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Warszawie. Oba — Liceum Ogólnokształcące i Liceum Profilowane — powstały na bazie funkcjonującego od 1997 roku Liceum Ekonomicznego.

Liceum Profilowane to trzyletnia szkoła średnia o kierunku ekonomiczno-administracyjnym. Również w trzyletnim Liceum Ogólnokształcącym uczyć się będzie można w klasach o poszerzonym zakresie kształcenia z przedsiębiorczości lub języków obcych. We wszystkich klasach dużą wagę przywiązuje się do nauki języków obcych. Zajęcia z języka angielskiego prowadzone są codziennie. Uczniowie uczą się także drugiego języka obcego — do wyboru stawia się im niemiecki, francuski i włoski.

Nauka w liceach jest odpłatna. Z tego też tytułu uczniom zapewnia się znacznie lepsze niż w innych szkołach warunki kształcenia. Uczą się oni w mniejszych grupach, dzięki czemu mają stały indywidualny kontakt z pedagogami. Podstawowym narzędziem pracy jest komputer. W ramach wychowania fizycznego uczniowie mogą korzystać z basenu pływackiego, uczyć się jazdy konnej i tenisa ziemnego.

Pod okiem doświadczonej kadry pedagogicznej, w tym wykładowców akademickich, uczniom proponuje się także rozwój indywidualnych zainteresowań. Na tę sferę edukacji szkoła zwraca szczególną uwagę, tworząc warunki działania różnorodnym formom pozalekcyjnym: od kół przedmiotowych, poprzez uczniowską gazetę i chór, po szkolny klub sportowy.

Ukierunkowanie na wszechstronny rozwój ucznia, a jednocześnie tworzenie szans na ujawnianie się i kształtowanie jego indywidualnych zdolności, umacnianie poczucia wartości młodego człowieka, owocuje dobrym przygotowaniem do dalszego kształcenia. Wyrazem tego jest fakt, że aż 90 proc. dotychczasowych absolwentów szkoły kontynuuje naukę na wyższych studiach.

Liceum „Jańskiego” dysponuje najlepszą bazą lokalową ze wszystkich szkół średnich Łomży. Uczniowie mają do dyspozycji m.in. dwie pracownie komputerowe ze stałym łączem internetowym (trzecia aktualnie jest przygotowywana). Biblioteka liczy ponad 10 tys. woluminów, a czytelnia wyposażona jest w stanowiska komputerowe. W odrestaurowanym, i przystosowanym do potrzeb osób niepełnosprawnych, budynku przy ul. Krzywe Koło znajduje się także punkt poligraficzny i serwujący ciepłe posiłki bar.

Liceum przy uczelni



Mgr Sylwia Jaskuła — dyrektor szkoły:

— Nasza szkoła kształci zgodnie z zasadami edukacji katolickiej. Dlatego też duży nacisk kładziemy także na wychowanie młodego człowieka, w tym poznawanie samego siebie — określanie zalet i wad swej osobowości. Uczeń jest motywowany do podejmowania działań i decyzji, do precyzowania oczekiwań wobec środowiska, w którym żyje — rodziny, rówieśników, państwa. Przygotowujemy młodzież do planowania swojej przyszłości, ponoszenia odpowiedzialności za swoje czyny, poszanowania innych. Nie tylko kształcimy umysł, ale także kształtujemy ducha i wzmacniamy poczucie własnej wartości.

Dzień Otwarty Szkoły — niedziela, 21 kwietnia 2002 roku, w godz. 10.00–14.00

Ubiegający się o przyjęcie do Liceum Ogólnokształcącego lub Liceum Profilowanego powinien do 31 maja 2002 r. złożyć w sekretariacie szkoły podanie o przyjęcie wraz z zaświadczeniem lekarskim o braku przeciwwskazań do kontynuowania nauki w liceum, świadectwem ukończenia II klasy gimnazjum i 3 zdjęciami.

Rozmowa kwalifikacyjna odbędzie się 17 czerwca 2002 roku.

Do 26 czerwca 2002 r. kandydaci dostarczyć powinni świadectwo ukończenia gimnazjum.

Kwalifikacja kandydata do szkoły dokonana zostanie ostatecznie w oparciu o świadectwo ukończenia szkoły (do 25 proc. oceny), rozmowę kwalifikacyjną (do 25 proc. oceny) i egzamin gimnazjalny (do 50 proc. oceny). Decyzję o zakwalifikowaniu podejmie dyrektor szkoły.

Bliższe informacje uzyskać można w sekretariacie szkoły.

Liceum Ogólnokształcące i Liceum Profilowane
Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego
Łomża, ul. Krzywe Koło 9
tel. (0-86) 216-49-00, fax. (0-86) 216-47-75.

(promocja)

„Kardynał” czeka

Dzień Drzwi Otwartych Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Gimnazjum w Łomży odbędzie się we wtorek, 23 kwietnia (godz. 16.00).

To jedyna taka szkoła w byłym województwie łomżyńskim. Zapewnia wszechstronny rozwój uczniów, doskonale przygotowanie do dalszej edukacji, a potem dorosłego życia. Proponuje rozszerzony program nauczania języka angielskiego, języka polskiego i matematyki, stały dostęp do Internetu, dobrze wyposażone pracownie przedmiotowe. Kształcenie prawie indywidualne, bo w klasach 18-osobowych, co pozwala na bezpośredni kontakt z nauczycielem.

Byli uczniowie szkoły „Kardynała” są już absolwentami lub studentami renomowanych uczelni: Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Uniwersytetów: Warszawskiego, Jagiellońskiego, Warmińsko-Mazurskiego, Akademii Medycznych w Gdańsku, Warszawie, Białymstoku. Dobrze wykształceni absolwenci pracują w ministerstwach, urzędach centralnych, szkołach, a nawet, jak Magda Gosk, reprezentują Polskę w międzynarodowych uniijnych negocjacjach.

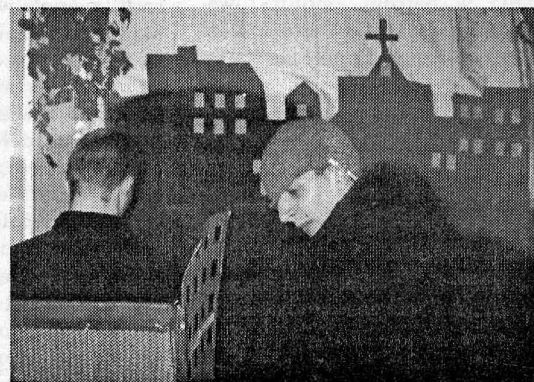
Liceum „Kardynała” istnieje od dwunastu lat, a od dwóch lat także Katolickie Gimnazjum im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Uczniów i ich rodziców zainteresowanych nauką w szkołach „Kardynała” uczniowie i nauczyciele serdecznie zapraszają na Dzień Drzwi Otwartych. Bliższe informacje o szkołach: 216 36 57 i 215 05 80.

Sceny z dna

Grupa teatralna „Amatea”, działająca w Bursie Szkolnej nr 3 w Łomży, przedstawiła happening pod hasłem „Alkohol — zawsze możesz powiedzieć nie”. Znałe z życia codziennego obrazy tragedii rodziny głęboko dotykały widzów.

Przygotowaniem spektaklu zajęła się młodzież BS nr 3 pod kierunkiem wychowawcy Jadwigi Brulińskiej. Młodzież współuczestniczyła w tworzeniu scenariusza i reżyserii. Niezwykle ważną rolę w widowisku odegrała umiejętnie dobrana muzyka. Główny jego wątek to spowiedź żebraka alkoholika, który opowiada o powolnym staczaniu się. A zaczęło się niewinnie: chrzczyny trzeciej córki, urodziny żony, imieniny przyjaciół... Zawsze była jakaś wyjątkowa okazja... Aż stracił dobrą pracę urzędnika, co odbiło się najbardziej na najbliższych: żonie i dzieciach... W końcu znalazł się na ulicy, pozabawiony wszystkiego.

Co stało się dalej, warto zobaczyć. „Amatea” ustrzegła się tak łatwej przy podobnej tematyce agitkowości.



W spektaklu udział wzięli: Lidia Banaśczuk (autor scenariusza), Irena Wapniewska, Tomasz Mieczkowski, Hubert Florczyk, Joanna Wiśniewska, Magda Kozikowska, Anna Paszkowska, Magda Konopka, Krzysztof Polkowski, Radek Sadłowski i operatorzy sprzętu: Michał Chojnowski, Damian Frackiewicz. Nad wszystkim czuwała Jadwiga Brulińska.

Na zdjęciu: scena happeningu.



KONTAKTY

W świetlaną przyszłość!

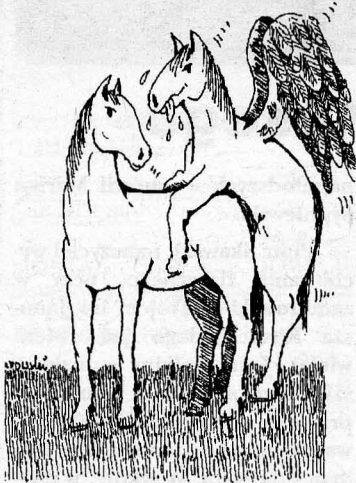
Jest już odczuwalna poprawa: robotniczo-chłopski rząd Leszka Millera dwoi się i troi, aby ulżyć ciężkiej doli ludu pracującego miast i wsi.

Pomysłów jest co niemiara. Zrozumiałe, że najpierw trzeba pomóc weteranom wieloletniego trudu. Zakaz pracy dla emerytów umożliwi im wreszcie godny wypoczynek. Nie będą musieli już tyrać do końca swych dni. Mając dużo wolnego czasu, złotą jesień życia będą mogli spędzać, wygrzewając się na słonecznych plażach Morza Śródziemnego lub innych Karaibach.

Przyszłi też czas na zmianę ponurej pozostałości komunizmu: zniewalającego ludzi kodeksu pracy. Uelastycznienie go pozwoli przedsiębiorcom na wyrzucanie zatrudnionego z dnia na dzień, bez zbędnych procedur i odpaw. Tym samym da pracownikom najemnym pełną wolność. Będą mogli co tydzień

zmieniać pracę na lepszą i wyżej płatną. W efekcie osiągną w krótkim czasie dobrobyt, na który w dotychczasowym systemie musieliby czekać latami.

Powszechny aplauz wzbudził pomysł zakazu stosowania rażąco niskich cen w supermarketach. Wiadomo, że zaopatrują się w nich tylko bogacze, więc



— Tatusiu, powiedz mi, skąd ja się wzięłem — pyta z ciekawości Jasio.

— Przyniósł cię bocian, synku.

— A skąd ty się wzięłeś?

— Mnie również przyniósł bocian.

— A dziadka?

— Dziadka też przyniósł bocian.

Po jakimś czasie polonistka zadała dzieciom wypracowanie, którego temat brzmiał: „Opisz stosunki panujące w waszej rodzinie”. Jasio napisał: „W mojej rodzinie od trzech pokoleń nie było żadnych stosunków”.

— Słyszałeś kiedyś o aparacie do wykrywania kłamstw?

— Więcej, ja nawet się z takim aparatem ożeniłem!

— Ma pan jakieś ostatnie życzenie? — pytają skazańca chwilę przed śmiercią.

— Bardzo chciałbym zjeść truskawki z bitą śmietaną.

— Ależ człowieku! Skąd my ci weźmiemy truskawki w marcu?

— Chętnie zaczekam.

Młodzi rodzice usypiają rozkapryszone dziecko.

— A może powinnam mu coś zaśpiewać? — zastanawia się bardzo zmęczona żona.

— Poczekaj, kochanie. Spróbujmy jeszcze po dobroci.

— A więc mówicie, dziadku, że macie bolesne rwanie w lewym kolanie? To po prostu starość... — orzeka lekarz.

— Prawe kolano mam dok-



ładnie w tym samym wieku, a nie boli!

— Ile świadek ma lat? — pyta sąd.

— Trzydzieści osiem — odpowiada elegancka blondynka.

— Osiem lat temu mówiła pani to samo...

— Nigdy nie zmieniam zeznań!

— Jak nazywa się pani koniowa? — pyta Jasio.

— Klacz.

niech płacą drożej. Przeciętni, nie mający pieniędzy obywatele, kupują co najwyżej kartofle i najtańsze łachy i to na bazarach. W nie ta zmiana nie uderzy. Jest trochę kłopotu ze zdefiniowaniem, co znaczy „rażąco niska cena”. Czy piwo za 2 złote już należy do tej kategorii, czy też jego rażąco niska cena zaczyna się od 1 zł 99 groszy? Nie powinno być jednak większych problemów z rozwiązaniem tej zagadki. Wystarczy powołać odpowiednią komisję rządową, która będzie sporządzać obowiązujące w całym kraju cenniki. Oczywiście, przy wojewodach powinny zostać utworzone oddziały Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej, egzekwujące na bieżąco przestrzeganie wydanych przepisów. Aby uniknąć korupcji, w ich skład muszą wchodzić wysoko opłacani urzędnicy, desygnowani przez rządzącą koalicję.

Społeczeństwo z ufnością spogląda w świetlaną przyszłość.

WIESŁAW WENDERLICH

— A jak nazywa się jej mąż?
— Ogier.

— A jak nazywa się ich dziecko?

— Żrebak.

— To jaki koń nazywa się koń?

— Czy z bliska pani widzi? — pyta okulista.

— Widzę, panie doktorze.

— A z daleka?

— Spod Zbójnej.

— Czym się różni kanarek od mostu?

—...?

— Kanarek jest żółty, a po moście się chodzi.

— Czym się różni gołąb od zwłaszcza?

—...?

— Gołąb siada na oknie, a zwłaszcza na parapecie.

Siedzą dwa gołębie na drzewie. Jeden grucha, drugi jabłko.

Dowcipy nadesłali: Anna Kulesza (nagroda) z Piasutna Żelaznego (gm. Zbójna), Marzena Florczyk z Starego Rátowa (gm. Śniadowo), Mariola Lendo z Karwowa (gm. Stawiski) i Karol Truszkowski z Łomży. Dziękujemy. I przypominamy: nasz konkurs na najlepszy dowcip tygodnia trwa nieustannie. Nagroda czeka!

ŁGARZ 2002

Pech

Nie układa mi się w życiu. Ostatnio mój pech dotyczy pracy zawodowej. W czasach, gdy prawie jedna piąta społeczeństwa nie ma pracy i siedzi sobie w domu lub włóczy się bez celu po ulicach, co ja tak uwielbiam, ja, niestety, mam etat. Próbowałam uzyskać statut bezrobotnej i nawet zwołałam się z pracy, ale gdy poszłam do pośredniaka po zasiłek, urzędnik podsunął mi listę ofert. Obok propozycji dla piekarzy, fryzjerów, stolarzy i przedstawicieli handlowych było tam takie ogłoszenie: „Przyjmę do pracy Barbarę Maj”. Podpisano: mój szef. Nie mogłam odmówić, bo straciłabym zasiłek. Więc pracuję. Miałam z tego powodu depresję, kryzys i dołek psychiczny. Liczyłam również na nocne koszmary, ale jak pech, to pech. Czekałam, czekałam i nic.

Mobbing jest to, jak wiadomo, poniżanie, ośmieszanie, dyskryminowanie, jednym słowem, psychiczne znęcanie się pracodawcy nad pracownikami.

Zawsze marzyłam o tym, żeby być mobbingowana przez mojego szefa. Niestety, w każdej kolejnej firmie byłam traktowana obrzydliwie przyzwoicie. Gdy spóźniłam się do pracy, wybaczano mi od ręki; żądałam podwyżki, dostawałam ją, a gdy któregoś razu powitałam delegację z Madrytu słowami „Dobry wieczór hiszpaństwu!”, szef zauroczony żartem delegował mnie na rewizytę.

W pracy męczyłam się strasznie i choć moi szefowie błagali mnie na kolanach i całowali po rękach, po kilku miesiącach odchodziłam. Próbowałam zmotywowować moich przełożonych, by mnie trochę pomobbingowali, ale bez skutku. Czy porządny szef może, na przykład, nie wiedzieć, co to jest molestowanie? Przecież teraz to takie modne. Mój nie wiedział; tłumaczył się, że ma zbyt niski poziom molestowania.

Czy ja jestem dziwna? A może nienormalna? Historia pokaże. Podobno Napoleon też był dziwny. Chciałam się dowiedzieć czegoś więcej na ten temat, ale współcześni Napoleonowi historycy na ten temat milczą. Zresztą nic dziwnego, oni przecież od dawna nie żyją.

BARBARA MAJ

(autorka jest laureatką Ogólnopolskiego Turnieju Łgarzy 2002), mieszka w Białymstoku



„Niech Kusy będzie twoim
wzorem,
od niego się historii ucz.
Kto umie przegrać lecz
z honorem,
ten znalazł do zwycięstwa klucz”

tak zaczęły się Dni Olimpijczyka dla Szkoły Podstawowej nr 3 im. Janusza Kusocińskiego w Zambrowie na które, jak zwykle, zjechali znani olimpijczycy.

Magdalena Krajewska z klasy piątej odczytała Apel Olimpijski. Młodzież powitała sławnych gości: Zygmunta Smalcerza (złoty medalista w podnoszeniu ciężarów na olimpiadzie w Monachium w 1972 r., trzykrotny mistrz świata, czterokrotny mistrz Europy), Zenona Liczner-



Szkoła Kusego



skiego (srebrny medalista w sztafecie na olimpiadzie w Moskwie w 1980 r.) i Mariana Sypniewskiego (brązowy medalista we florecie na olimpiadzie w Moskwie w 1980 r.).

— Jesteśmy zachwyceni naszą szkołą, w której pamięta się o byłych sportowcach i w której gorącymi sercami popiera się obecnych zawodników. Nie tylko rozrywka, dyskoteka i komputer są ważne w życiu — powiedział Marian Sypniewski.

— Życzymy wam, aby w przyszłości przynajmniej jedno z was z tej sali poznało smak olimpijskich emocji i zostało olimpijczykiem. To nasze marzenie i już dziś zapewniamy, jak bardzo wszyscy będziemy trzymać kciuki za olimpijczyka z zambrowskiej szkoły Kusego — zapewniał Zenon Licznerski.

Zygmunt Smalcerz przywiózł ze sobą swój złoty medal. Pokazał młodzieży, jak wygląda, na krótki czas udekorował nim Pawła Kulika, ucznia klasy V c.

— Zdziwiłem się, że olimpijczyk wybrał właśnie mnie. Może to coś znaczy, chyba też zobowiązuje. Będę się bardzo starał. Interesuję się koszykówką i piłką nożną. Medal jest piękny i ciężki. To wielkie marzenie — mówił zaskoczony Paweł.

Ale przecież marzenia się spełniają. Mistrzyni świata w kul-

turystyce Dorota Kowalczyk-Jadczak jest uczennicą zambrowskiej „Trójki”. Sportową pasją zaraził ją nauczyciel wychowania fizycznego Ryszard Dybowski, który zmarł trzy miesiące temu. W uroczystym otwarciu Dni Olimpijczyka uczestniczyły Jego córki: Jolanta Kozakiewicz i Magdalena Zawrotna. Odebrały od olimpijczyków pośmiertnie przyznany ojcu przez Polski Komitet Olimpijski złoty medal za zasługi dla polskiego ruchu olimpijskiego.

W międzyszkolnym konkursie pod hasłem „Praworządność i samorządność w szkole”, zorganizowanym przez „Trójkę”, uczestniczyli uczniowie sześciu szkół (z Zambrowa SP nr 3, nr 4 i nr 5 oraz szkoły z Laskowca Starego, Osowca i Srebrnej). W konkursie zwyciężyły: Anna Grądkowska (SP nr 4), Ewa Leszczyńska (SP nr 4), Joanna Starszyk (SP nr 5), Martyna Bojanowska (SP nr 5) i Joanna Bogusz (SP nr 4).

— Ważny jest bezpośredni kontakt z kimś, kto już coś osiągnął. Ciekawe są wspólne rozmowy, takie jak dziś. Ale też niezwykle ważny jest pierwszy nauczyciel przedmiotu, czy potrafi zarazić innych swoimi zainteresowaniami, czy potrafi zaszczerpieć sportową iskrę wśród

Gorące serce sportu

najmłodszych — mówił Marian Sypniewski.

Piotr Skawski, nauczyciel wychowania fizycznego, uczy w zambrowskiej „Trójce” im. Janusza Kusocińskiego już ćwierć wieku. Jest wielkim entuzjastą szkolnego sportu. Z młodzieżą przeżywa porażki, uczy przegrywać z honorem, cieszy się każdym sukcesem. W szkole, w mieście i powiecie organizuje różne imprezy sportowe. Z wielu zawodów jego wychowankowie wracają z pucharami, medalami, dyplomami, z wielką sportową satysfakcją. Za propagowanie idei olimpijskich wśród młodzieży Piotr Skawski został uhonorowany dyplomem przyznany przez Juana Antonio Samarancha, honorowego przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. W czasie szkolnych uroczystości dyplom wręczył mu Zygmunt Smalcerz.

Jeszcze niektórzy podpytywali olimpijczyków o różne sytuacje na światowych stadionach, kiedy inni przygotowywali się do startu w sztafecie. Piątklasista Paweł Kulik czuł jeszcze

na swoich piersiach ciężar złotego medalu Zygmunta Smalcerza, gdy Marian Sypniewski opowiadał o swoich odwiedzinach sprzed lat w podwarszawskiej szkole. Wtedy, jak dziś w Zambrowie, miał przy sobie swój brązowy medal. Jednemu z chłopców, któremu z ciekawości iskrzyły oczy, zawiesił go na szyi i życzył sukcesów. Życzenia się spełniły. Z małego Mateuszka wyrósł olimpijczyk: Mateusz Kusznierecz, złoty medalista w żeglarskim.

Tego dnia w Zambrowie też były medale. W memoriale Jerzego Juchniewicza (były nauczyciel SP nr 3) brali udział uczniowie starszych klas. W sztafecie wśród klas czwartych kolejne miejsca zajęły: IV „d”, „b”, „a”, „c”, „e”. A zwycięzcami są: Łukasz Całko, Joanna Janowska, Daniel Prokop, Katarzyna Wysocka.

Wśród klas piątych zwyciężyła: V „c”, a po niej V „d”, „e” i „b”. Na podium stanęli: Damian Kuczałek, Marta Kaczyńska, Andrzej Sierakowski i Karolina Gosińska.

Klasy szóste zajęły kolejne miejsca: VI „b”, „a”, „d” i „c”, a medalami uhonorowani zostali: Maksymilian Ławiński, Anna Kossakowska, Kamil Łepkowski i Paula Tyszkiewicz.

Inauguracja Dni Olimpijczyka to jednocześnie Dzień Patrona Szkoły Janusza Kusocińskiego, którego zwycięstwa naśladowają dzieci z „Trójki”.

MARIA TOCKA

Na zdjęciach: olimpijczycy (od lewej) Marian Sypniewski, Zygmunt Smalcerz i Zenon Licznerski, wśród nich z medalem Zygmunta Smalcerza Paweł Kulik z kl. Vc; znakomity wychowawca, organizator wielu imprez sportowych Piotr Skawski z dyplomem honorowego przewodniczącego MKOL, Juana Antonio Samarancha.



Pożegnanie z murawą

Ponad 25 lat grał w Warmii Grajewo Marek Grabowski. W oficjalnych spotkaniach strzelił ponad 100 bramek. Pożegnanie Marka „z murawą” odbyło się przed meczem Warmia Purzeczeko Mlekpól Grajewo-LKS.

Na zdjęciu: za grę w Warmii Markowi Grabowskiemu dziękuje prezes Mirosław Purzeczeko.

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny:
14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy:
lek. med. Grażyna Nierodzińska,
wtorek, środa, tel. 0-604-437-386;
Dr n. med. Wiesław Wenderlich,
poniedziałek, czwartek, piątek, tel.
0-604-43-60-76

fak.2158-o

**ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i ZATOK,
PANTOMOGRAFIA, Al. Piłsudskiego
6, Łomża, godz. 13.00-17.00**

fak.2158-o

USG SPECJALISTA RADIOLOG
Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Le-
gionów 94. Tarczycza, brzuch, pro-
stata, piersi, narządy rodne, biop-
sia, (086)218-88-98, 0-602-584-466.
RTG ZĘBÓW.

2127-o

SPECJALISTA CHOROÓB NEREK
— dzieci, lek. G. Nawara, Kazańska
2, środa godz. 16.00, (085)6617-
682; 0-603-381-132

1721-o

ALKOHOL, NARKOTYKI, leki.
Prywatny Ośrodek Detoksykacyjno-
-Terapeutyczny. Lek. med. W. Glin-
ka, ul. Poznańska 30a, 07-409
Ostrołęka, tel. (029)760-68-80,
0-502-54-54-52, www.detox.ostrole-
ka.com.pl

2191-o

**MASAŻ LECZNICZY, wyszczuplają-
cy, drenaż limfatyczny, (086)218-90-
-63, 0-607-03-52-61**

2347-oo

MASAŻ LECZNICZY Jesionowski,
4731-605, 0-602-811-217

2348-o

**PRYWATNY GABINET ENDOKRY-
NOLOGICZNY Barbara Olszewska**
— specjalista chorób wewnętrznych
— endokrynolog, Łomża, Senator-
ska 48. Leczenie otyłości- dieta i le-
czenie farmakologiczne, choroby
tarczycy. Wtorki od 16.00 — reje-
stracja telefoniczna 216-24-59

2423-o

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY — najtaniej, Łomża,

KOMIS SAMOCHODOWY

Łomża, ul. Sikorskiego 166 (przy Tartaku)

tel./fax (0-86) 216-52-99,

tel. kom. 0-504 607-823

FIAT Cinquecento 700	(1995)	6600,-
HONDA Civic 1.5i	(1990)	9400,-
MERCEDES 124 250 diesel	(1993)	36400,-
MITSUBISHI Starion 2.0T	(1984)	5900,-
POLONEZ CARO 1.6 + gaz	(1995)	6900,-
POLONEZ CARO 1.6 + gaz	(2000)	14700,-
RENAULT Traffic 2.5 diesel	(1993)	12700,-
SEAT Cordoba 1.6i	(1996)	18700,-
TOYOTA COROLLA 1.3	(1991)	9900,-
TOYOTA CAMRY 2.0 diesel	(1989)	10300,-
VW Golf VR 6	(1993)	18900,-
VW Golf 1.6 + gaz	(1991)	13400,-
VW Golf 1.8	(1988)	7400,-
VW Jetta 1.8i	(1987)	7300,-
FIAT UNO 1.0i	(1997)	12600,-
FIAT 126p	(1996)	4300,-

SKUP ZA GOTÓWKĘ, ZAMIANA

Kraska 78, (086) 2184-123; 0604-
-491-522.

f.221-o

OMEGA COMBI 2.3D (1988),
0-604-876-166

2183-o

JELCZ, PRZYCZEP, Łomża,
0-502-565-084

2357-oo

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH
instalacji gazowych. Filia siedlecka
— Łomża, ul. Rybaki 57, tel. 473-
-02-72, 0-502-565-084

2357-o

SPRZEDAM GOLF II
(1990), 1.8GTI, automatyczna skrzy-
nia, tel. 2188-290

2440

FIAT 126p (1992), zielony, tel.
(086)217-92-80

2442

SPRZEDAM TARPANA (gaz), 216-
-20-19

2443

SPRZEDAM Polonez 1500 (1990)
— tanio, 218-79-63

2446

FIAT 126p (1990), 2187-967

2447

Nowo otwarty AUTO-KOMIS zap-
rasza, Łomża, Kaktusowa 1, 216-00-
-57

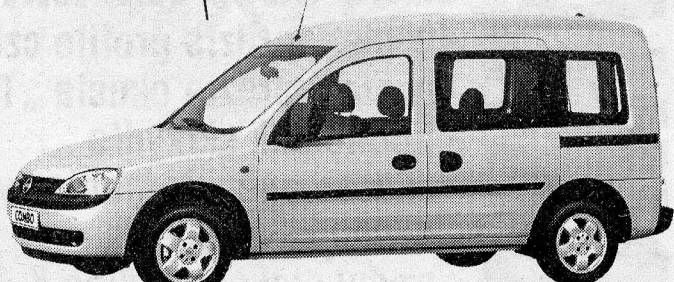
2448

TOYOTA CARINA II 16 (1988) za-
dbana, tel. 2187-490

2449

SPRZEDAM POLONEZ, rok 1998,
instalacja gazowa, 219-00-83 po
16.00

2468



**Wielkie Dni Otwarte
Combo Tour
19-21 kwietnia**

Przyjdź, zobacz.
Czekają na Ciebie
liczne niespodzianki
i promocje!

TOP AUTO
www.topauto.com.pl
Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87
Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel. fax 029 760-41-18

OPEL
WWW.OPEL.COM.PL

CC 700 (1996/97), biały, tel. 2181-
-997

2469

SPRZEDAM UNO 1.0 (1992r), 218-
-66-59

2475

SPRZEDAM LUB ZAMIENIE
FORD Transit (1996) na osobowy,
278-24-78

2472

SPRZEDAM VW VENTO 2.0L
(1994r), tel. 218-01-16

2478

SPRZEDAM STAR 200 (1996 rok),
Jelcz 325, stan b. dobry, tel. 2180-
-471 po 20.00, kom. 0-504-055-618

2483

CC-900 (1996), c. zamek, auto-
alarm, 9200zł, tel. 218-57-51, 0-608-
-605-868

2485

SPRZEDAM CINQUECENTO 900
(1996), 219-82-86

2487

POLONEZ TRUCK — gaz sprze-
dam, 473-08-77, 0-609-65-24-41

2488

TOYOTA COROLLA 1.4
(1994/95) srebrny metalik, 5-d,
kraj, telefon 216-67-95

2497

SPRZEDAM STAR 200 HDS (1990)
— zamiana, 216-60-54

2505

ŻUK oplandekowany — sprzedam,
2169-211, 2183-108

2508

SPRZEDAM VECTRE o pojemno-
ści 2.0L, tel. 217-56-35

2526

SPRZEDAM OPEL Vectra 1.6
(1997). 0-502-516-883

2528

126p (1991), (086)219-34-41 wie-
czorem

2610

HONDA VF500FII, (1988), 0-504-
-214-414

2606

SPRZEDAM ŁADE Samare (1990),
tel. 0-604-254-223, 2188-986 po
18.00

2598

LUBLIN II (1998), tel. 0-600-213-
-312 blaszak, stan bdb

2590

FORD TRANSIT (1995) kontener,
bliźniak, tel. 0-600-213-312

2590

KUPIE SAMOCHÓD do 3000,
2187-206, 0-501-633-248

2537

SPRZEDAM FIAT 126p (1993), tel.
(086)217-09-29 wieczorem
(086)216-01-03

2543

MERCEDES 124 — 250D (1991),
BMW 316 — (1992r), Megan 1.4
(1996), Vectra 1.6 (1991), Tico
(1997/98), Corolla 1.3 (1991), Ci-
troen 2x1.4 (1991), (086)217-61-64

2549

AVIA A-21F (1985), stan bardzo
dobry, 0-604-26-39-68

2553

POLO CLASSIC 1.4 (1996) po
19.00, tel. 2182-668

2558

RENAULT CLIO (1994), 0-602-
-731-546

2567

PEUGEOT 405 COMBI (1991),
gaz — tanio, 219-81-01

2569-o

SIMSON SKUTER (1990) Ursus
C-360, (086)279-17-55

2571

126p, 473-58-87

2576

OPEL CORSA 1.2 (1997), garażo-



Serdecznie dziękujemy
Zakładowi Pogrzebowemu „Epitafium” w Łomży
za profesjonalną obsługę
pogrzebu mojej Matki

Stanisław Andruszkiewicz
z Rodziną

F-2524



**Panu
Andrzejowi Pruszkowi**
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci ojca

ŚP. Mieczysława Pruszkowi

Składają
Zarząd, Dyrekcja i pracownicy firmy "TERRAZYT" w Łomży

FIRMA POGRZEBOWA
Dobromiła Kolasińska



- Kompleksowa obsługa pogrzebów na miarę możliwości finansowych każdej rodziny
- Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę
- Załatwiamy wszelkie formalności
- Wykonujemy różne usługi pomnikarskie

Piątnica, ul. Cmentarna 1, tel. 219-26-92
Wizna, ul. 3-go Maja 2, tel. 219-63-80
Jedwabne, ul. Poświętna 6, tel. 217-24-07

F-2603

F-2436

KONTAKTY



OKNA

TEGO JESZCZE NIKT NIE MA:

- w standardzie profile czterokomorowe
- w standardzie okucia „TYTANOWE”
- podnośnik skrzydła
- zaczep antywłamaniowy
- ozdobne listwy
- szyby niskoemisyjne K~1,1

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS),
tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURA HANDLOWE:

LIPiŃSKI ŁOMŻA ul. Bema 1 B, tel. 473-08-77
ANDRZEJ SIOL SZCZUCZYN ul. Kilińskiego 3, tel. 272 51-21
BOGDAN ZABIELSKI KOLNO ul. Sobiewskiego 4, tel. 278-40-10
POLFARD WYSOKIE MAZ. ul. Tuwima 5, tel. 275-30-77Nie znoś do domu byle czego, kup **OKNA** z Jedwabnego

f. 2483

wany, p. właściciel, tel. 218-29-54 po 18.00

2577

CC-704 (1996) niebieski, tel. 219-13-02

2587

SPRZEDAM AVIA skrzyniowy (1997), przebieg 40300km, stan bdb; Lublin II typ 3322 towos szt.2 (1998); Żuk A161B (1992), Star 29 + HDS-3 (1992), zarej. w dozorcze technicznym, Ostrówek (1977), 0-608-520-156

2586

AUDI 80 2.0 (1992), VW POLO 1.9 SDI (1999), Opel Zafira 1.6 (2000), VW Passat 1.9D (1995), tel. 0-692-32-20-68

2618

SPRZEDAM

KURKI SZEŚCIOTYGODNIOWE w ciągłej sprzedaży, Ratowo Piotrowo 9, 2176-296.

fak.1725-o

STYROPIAN II gat. bardzo tanio, 0-609-297-111

1252-o

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” — fachowe doradztwo, dowóz gratis! Sprzedaż ratalna. Duży wybór tanich płytek, przyjmujemy zamówienia indywidualne. Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 218-05-86. U nas można się targować!

f-1680-o

CZARNOZIEM, tel. 0-504-68-05-97 1976-o

DREWNO OPAŁOWE z NADLEŚNICTWA — brzoza, dąb, olszyna. Dostawa do klienta, 216-00-10, 0-608-412-919

2102-o

WYPRZEDAŻ: — panele boazerijne i podłogowe. TANIO!, Rudka Skroda k/Nowogrodu, (086)47-40-612

2272-o

ŚWIERKI SREBRNE i tuje, tel. 219-13-51

2275-oo

SRZEDAM DZIAŁKĘ 3500m2 w Wiźnie, 0602-506-535.

f-2297-oo

SPRZEDAM PLAC budowlany, 216-37-37

2390-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, Spokojna 198, 2185-684

2403-o

KOMBAJNY, PRZYCZEPY, beczkowoz, rolujące, tel. (086)2191-009, kom. 0-501-408-363

2422-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, 217-57-38

2441

DZIAŁKI nad Biebrzą, (086)2188-919, 0-607-579-422

2444-o

SPRZEDAM SUKNIE ślubną roz. 38, tel. 2188-564 po 16.00

2457

DOM WIEJSKI wyposażony, 219-17-25

2480

SPRZEDAM DZIAŁKĘ ogrodzoną 1700m2, Kupiski Nowe (koło Kościola), tel. 0-602-466-776

2481

SPRZEDAM MEBLE, tel. 218-95-11

2494

KOMPUTER i NOTEBOOK, 0-602-759-291

2498-o

SPRZEDAM SIANO-KISZONKĘ w belach, 472-12-27 Męczki 21

2501

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 50 arów w Kupiskach, tel. 0-602-725-157

2506-o

SADZONKI TRUSKAWEK — Kent, (086)216-08-63

2518-o

SUKNIĘ ŚLUBNĄ, tel. 218-77-49

2531

CIĄGNIK T-25, silnik po kapitalnym remoncie (pilne), (086)218-33-17

2541

SPRZEDAM SKLEP tekstylnopasmanteryjny (atrakcyjna lokalizacja), tel. (086)2166-224

2547

SPRZEDAM GOSPODARSTWO rolne 11ha z zabudowaniami, tel. po 18.00 2175-424

2550

SILNIK i skrzynię do malucha, 216-59-93

2552

SPRZEDAM ZIEMIĘ na działki o pow. 0,61ha, Pęza, tel. (086)219-28-05

2555

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane, tel. 217-91-43

2556

PRZYCZEPKA, 215-76-47

2557

SPRZEDAM TELEWIZOR, 2182-171

2559

PILNIE — GARAŻ przy Rycerskiej, tel. 218-69-17

2561

KOMPUTER DWULETNI, 217-82-42

2562

MERCEDES 123 220D (1982r), stan bdb, drzwi balkonowe plastik 865x2470, tel. 0-502-91-85-85

2563

SPRZEDAŻ METALI KOŁOROWYCH z dostawą do klienta. Blachy i profile z aluminium, miedzi, mosiądzu i stali kwasoodpornych, Łomża, ul. Wojska Polskiego 46

2567

ŁĄKA 0,34 w Łomży, 219-26-54

2574-o

SPRZEDAM PSZCZOŁY, (086)217-07-91

2575

DZIAŁKĘ nad Biebrzą, tel. (086)2188-244

2579-o

SPRZEDAM BELE sianokiszonki, 216-96-40

2580

BARDZO ATRAKCYJNY skórzany komplet wypoczynkowy (3,2,1) na ramie dębowej, (086)216-93-98

2585

STÓŁ PRZEDWOJENNY, świeczniki, 216-05-34 po 15.00

2602

SPRZEDAM WITRYNĘ chłodniczą, tel. 218-01-16

2605

SPRZEDAM ZIEMIĘ z wykopów, (086)217-61-44

2613

PRACUJĄCY SKLEP mięsny z wieloletnim stażem w centrum Łomży — pilnie sprzedam, 0-502-290-813

2614

DO WYDZIERŻAWIENIA łąka, 216-21-55

2439

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, (085) 716-48-16.

f-6813-o

AUTO SKUP SKORODOWANE do remontu, 0607-515-770.

f-6813-o

ROZBITE SAMOCHODY, 0-603-050-603

209-o

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ — Nowogrodzka, Sikorskiego, 216-69-10, 216-55-24

2393-oo

BAL DĘBOWY suchy — kupię, tel. 216-78-97

2437

OLSZYNE, sosna, 217-22-13

2522

ODKUPIĘ MANEKINY, 218-32-09 lub 219-87-83

2527

KUPIĘ SIEDLIŚKO nad Narwią lub Pisą, (042)213-26-53

2596

LOKALE

LOKAL NA PERFUMERIĘ szukam w Ostrowi Mazow. (12-20mkw) może być wydzielone stoisko, najchętniej dworzec PKS lub okolice, tel. 0-607-167-449

1965-oo

SALA NA PRZYJĘCIA okolicznościowe, tel. 216-37-06

2036-o

ATRAKCYJNY LOKAL do wynajęcia, 0604-876-166.

f-2184-o

DO WYNAJĘCIA DOM, lokale handlowe, Łomża, 0-604-40-20-41

2310-o

NIERUCHOMOŚCI — „ARKADIA”, Łomża, Wyszyńskiego 2, (086)2187-779

2334-o

DO WYNAJĘCIA powierzchnia magazynowa z biurem i zapleczem socjalnym 220mkw w Łomży (produkcja, handel, usługi), tel. 0-604-177-800

2428-oo

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”, Polowa 45, www.tysza.pnet.pl (086)

Nowości !!!
Specjalna Promocja

TERRAZYT®
Okna i drzwi na całe życie...

DRZWI WEJŚCIOWE

Już od 399 zł (netto)

Biuro Obsługi Klienta **ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210,**
TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

Skład Fabryczny **ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210**
(wejście od ul. Piłsudskiego)
TEL.FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

speed
Centrum Nauki Języka Angielskiego
Metodą Callana

CALLAN METHOD™

JUŻ W ŁOMŻY!

- Tydzień lekcji gratis,
- pisemna gwarancja na zdanie Cambridge First Certificate,
- zajęcia tylko w języku angielskim,
- małe grupy,
- lektorzy polscy i brytyjscy,
- dogodne formy płatności,
- możliwość rozpoczęcia i zakończenia nauki w dowolnym momencie.

www.speedenglish.civ.pl
Zapisy i informacje:
Łomża, Dworna 8, tel. 216-22-24
ANGIELSKI 4 X SZYBCIEJ

fak./km

fak. 2225



KONTAKTY

216-62-26. Zlecenia przyjmujemy
nieodpłatnie.

2415-o
MERITUM — NIERUCHOMOŚCI,
Legionów 7, (086)218-93-98,
www.nieruchomosci.hi.pl

2395-o

DO WYNAJĘCIA 2 lokale w cen-
trum miasta — parter i piwnica po
120mkw każdy ul. Wojska Polskiego
1, tel. (086)216-718 od 8.00 do
16.00

2366-oo

NOWE M-5 sprzedam, 218-38-78

2284

MIESZKANIE w BIAŁYMSTOKU
do wynajęcia, tel. 219-80-99

2458

GARAŻ DO WYNAJĘCIA ul. Pił-
sudskiego (przy Koszarach), tel.
218-47-30 po 16.00

2461

SPRZEDAM MIESZKANIE 48mkw,
ul. Staffa, II p., 472-08-01

2462

M-4 DO WYNAJĘCIA, 2169-133 po
18.00

2465

SPRZEDAM M-3, IV p., nowe budo-
wnictwo, 2186-296 po 19.00

2470

SPRZEDAM M-5, 218-27-09

1845-o

POKOJE DO WYNAJĘCIA, 216-69-
-23

2473

SPRZEDAM DOM z bala, stan bdb
— tanio, 474-06-91

2472-o

SPRZEDAM ZABUDOWANIA, 218-
-50-56

2476

LOKALE DO WYNAJĘCIA, Łomża,
Al. Legionów 42, tel. 218-51-84,
(001033-29)77-25-416

2477-o

SPRZEDAM KAWALERKĘ, Zam-
brów, 219-17-25

2480

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA
M-2, tel. (086)218-09-50

2482

DO WYNAJĘCIA mieszkanie M-4,
218-45-77

2490

SPRZEDAM GARAŻ, Wojska Pol-
skiego 25, 473-09-00

2492

SPRZEDAM M-4, II piętro, tel. 218-
-95-11

2494-o

SPRZEDAM M-3 w centrum lub za-
mienie na dom z dopłatą, 47-50-
-185

2510

WYNAJME POKÓJ dla dziewczyny,
219-95-52 lub 0-503-55-64-98

2511

SPRZEDAM M-3, 45mkw, lokator-
skie w Nowogrodzie, 216-09-26,
0-609-561-295

2515

SPRZEDAM M-2, parter, 219-83-64

2516

M-4 SPRZEDAM, 218-64-68

2519

SPRZEDAM DOM — niewykończony,
(086) 216-02-19

2521

STANCJA SAMOTNYM, (086)216-
-02-19

2521

LOKAL CENTRUM — wynajmę,
0-603-695-247, 218-17-09

2523

SPRZEDAM MIESZKANIE 49mkw,
IV p., 219-84-32

2529

STANCJA, 2169-631

2532

ATRAKCYJNY LOKAL handlowy
do wynajęcia, parter, parking, tel.
(086)2180-432

2534

SPRZEDAM — MIESZKANIE, du-
że, komfortowe, 0-501-39-74-78

2535-o

STANCJA, 216-36-63

2536-o

SPRZEDAM DOM drewniany, 473-
-02-40

2540

SPRZEDAM BUDYNEK, Legionów
60C, 2188-030

2548-o

WYNAJME M-4, tel. 473-83-68

2560

WYNAJME M-3 małżeństwu, tel.
216-69-00

2564

POKÓJ DO WYNAJĘCIA, 2160-166

2565

SPRZEDAM M-3, 49mkw, tel. 2189-
-352 po 16.00

2566

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, 2150-
-119

2570

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA,
0-602-840-974

2574

POKOJE DO WYNAJĘCIA, 473-02-
-87, 473-02-21

2583-o

TRZYPOKOJOWE do wynajęcia,
219-31-27

2588

SPRZEDAM M-3, tel. 278-56-69

2789

SPRZEDAM NIEWYKOŃCZONY
dom, Kraska, 216-49-41

2591

DO WYNAJĘCIA lokal 120mkw +
magazyn, tel. 0-607-035-243

2592

SPRZEDAM DOM w zabudowie
szeregowej o pow. 180mkw komfor-
towy i wyposażony (sauna, solarium
itd.), 216-97-36

2595

SPRZEDAM M-2, Łomża, 0-608-
-026-612

2604

MAŁŻEŃSTWO pilnie szuka mie-
szkania do wynajęcia, tel. 219-15-51
lub 0-692-556-163

2608

M-2 DO WYNAJĘCIA, 2180-624

2612

USŁUGI

STUDNIE (086) 218-59-91, 0600-
-550-109.

f-029-o

KOMPUTEROPISANIE, oprawa,
ksero — „OPOKA”, 216-48-39.

f-2159-o

KRZEWY OZDOBNE

drzewa, krzewy iglaste i liściaste
w szerokim asortymencie produkowane w gruncie
i pojemnikach, duży materiał iglasty z gruntu

HURTOWA I DETALICZNA SPRZEDAŻ ROŚLIN

Szkółka Krzewów Ozdobnych
Wola Zambrowska 74a
18-301 Zambrów
tel. 0-606-304-304, fax (086)475-30-11
e-mail:skoeden@wp.pl

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY,
ATRAKCYJNE ODMIANY
MOŻLIWOŚĆ DOSTAWY DO KLIENTA

KUPON
10%
ZNIŻKI

fak.2262

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE PODŁOGOWE GLAZURA, TERAKOTA

NOWO OTWARTY ODDZIAŁ W ŁOMŻY Al. Legionów 54

tel.(086) 219 90 03, 219 90 12

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Etik ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

fak.2209

NAPRAWA — ŁODÓWKI, PRAL-
KI, 218-07-07, 2180-916.

f-323-o

USŁUGI: koparko-ladowarką
„Ostrówek” wszelkiego rodzaju +
samochód, 216-33-34, kom. 0-601-
-94-20-52, 216-20-42

1701-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek. Re-
monty mieszkań wszelkiego rodza-
ju. Rachunki VAT, 0-602-828-318,
2160-625

2094-oo

WYWÓZ GRUZU, usługi koparką
„Ostrówek”. Malowanie, szpachlo-
wanie, panele, sufity podwieszane,
0-602-828-318, 2160-625

2094-oo

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17,
2180-001

1802-o

PIT-y, 219-88-64

1987-oo

VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-
-694, 0-606-480-237

2086-o

BLACHARSKO-DEKARSKIE,
0-692-104-316

2152-o

MEBLE, ZABUDOWY, 216-29-21,
0-600-142-184

2242-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE,
(029)766-74-19

2277-o

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, glazura, sufity podwieszane,
tynki, 215-03-99

2279-oo

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW i tyn-
ki strukturalne, 0-608-385-126

2281-oo

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, 2176-294, 0-505-826-748

2287-o

OPRAWA PRAC. Wydruk z dyskie-
tek laserowo. Ksero czarno-białe i
kolorowe, ksero wielkoformatowe.
„ARTPAP”, Prusa 14, lok. 72, tel.
216-54-62

2292-o

BAJKOWY OGRÓD

SPRAWDŹ
NASZE CENY!

Zaprasza do Śniadowa
tel. (086)4738-474 lub 0-604-89-50-13

Szkółka sprzedaje ponad 100 odmian
roślin ozdobnych
w wiosennej promocji np.:
trzyletnie tuje, jałowce, świerki od 6 zł/szt.
Zanim zrobisz swój ogród — zobacz nasz.
Posiadamy rośliny rzadko spotykane.
Służymy bezpłatną poradą.

P.S. Bardzo tanio sprzedam
miniogrodziki ogrodowy.

fak.2467

Łomża

ul. Poznańska 156

(przy stacji paliw)

tel. 218 08 01

NAGROBK GRANITOWE

duży wybór - atrakcyjne ceny
napisy na szkło i granicie

fak.2398

Firma Handlowo-Usługowa
ANKOWSKI

PARTNER
HANDLOWY **GERDA**

DRZWI a/wł **GERDA** • OKNA

• ZAMKI • DORABIANIE KLUCZY

18-400 Łomża, Al. Legionów 105
(blaszak) tel./fax (0-86) 219-81-16

NOWOŚĆ — PROMOCJA!

NOWE DRZWI **GERDA** W STAREJ CENIE

WYBIERZ:

JAKOŚĆ • KOMFORT • BEZPIECZEŃSTWO

fak.2208

ROB-GAS

BEZPOŚREDNI IMPORTER
INSTALACJI GAZOWYCH

MONTAŻ — SERWIS
SPRZEDAŻ — CZĘŚCI

Łomża, ul. Bema 37
tel. (086) 215-35-31

fak.2214

KONTAKTY



NAPRAWA: pralki, lodówki, zamrażarki, 219-03-33

2324-o

SCHODY, BALUSTRADY, stal nierdzewna, drewno krajowe, egzotyczne, (086)216-48-63 po 18.00

2338-o

PIT-y, 0-502-690-731

2354-oo

STUDNIE, 218-48-66, 0-602-868-891

2360-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, panele, 216-62-88

2362-o

KREDYTY GOTÓWKOWE, 216-39-33

2399-o

TYNKI GIPSOWE, remonty, 218-13-44

2417-o

JAK DO ŚLUBU — to tylko Jaguarem, 216-32-42, 0604-430-889.

f-1812-o

TARCIE DREWNA trakiem przeznaczonym, 0-504-101-766, 2189-859

2438-o

POPROWADZĘ KSIĄŻKĘ przychodów i rozchodów, tel. 2198-268 po 17.00

2445

TYNKI, 0-608-147-306

2464-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

2466-o

POKRYCIA DACHOWE — szybko i solidnie, fachowe doradztwo, tel. (086)473-16-46, 0-605-82-14-58

2486

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 215-34-54

2489-o

REMONTY MIESZKAŃ, 0-600-124-773, 217-21-35

2495-o

WYKONAM WSZYSTKIE usługi ze stali nierdzewnej, (086)216-00-34

2496-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 219-29-13, 0-504-387-575

2500-o

GLAZURA, TERAKOTA, 0-692-112-518, 218-40-18

2507

KOMINY, OGRODZENIA, elewacje klinkierowe profesjonalnie, 2150-276

2509-o

SZPACHLOWANIE, GLAZURA, 219-15-35, 0-604-917-284

2516-o

OKNA, DRZWI — pełny serwis „ADAMO” zaprasza, Małachowskiego 4 (ODK), 0-692-690-946

2520

OGRODZENIA z KAMIENIA, 0-607-703-870

2616-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, itp., 2186-184, 0-609-623-460

2611

HYDRAULIKA, REMONTY, 218-85-08

2538

CIECIE KAMIENI, 218-24-32

2542

WYNAJEM USŁUGI koparko kołową wszelkiego rodzaju, transport, 216-35-79, 0-602-520-783

2544-o

TANIE — komputerowe przepisywanie prac, 2184-286

2545

PODŁOGI: — układanie, cyklinowanie, — woskowanie, — olejowanie, 0-607-323-887

2546-o

WYKONUJĘ PŁYTY ociepleniowe — styrosuprema na zamówienie. Informacje: 0-602-791-766

2547

MYJNIA — PRANIE dywanów, tapicerki, Legionów 60C, 2188-030

2548-o

GLAZURA, CYKLINOWANIE, tel. 2169-240

2551-o

RUSZTOWANIA ELEWACYJNE sprzedaż — wynajem, 0-503-39-97-52

2572-o

WYPOŻYCZALNIA ELEKTRONARZĘDZI i sprzętu budowlanego, Nowogrodzka 44B, 216-74-14

2581-o

NAJTAŃSZE KRYCIE DACHÓW, 473-73-84, 219-25-30, 0-600-102-732

2582-o

KOMPUTEROPISANIE, 218-66-73

2600

TRANSPORT

HANNOVER — KAŻDA niedziela, 215-76-17, 215-75-34

1985-o

WYNAJEM BUSÓW, 216-24-20.

f-337-o

PRZEWOZY — HANNOVER, każda niedziela, Pol. 0-600-564-429, Niemcy 0174-80-364-45

1997-oo

BELGIA, NIEMCY — wyjazd sobota, (085)7376-300, 0-606-336-751

187-o

„MISTRAL” busy 8-17 osób, 217-90-48

2205-o

NIEMCY, BELGIA, Holandia, 0-602-59-59-64, (086)218-82-23

2230-o

NIEMCY BUSEM, 217-62-15, 0-608-611-628

2243-o

BUSEM 9-osobowym, 218-34-58, kom. 0604-621-841.

f-2236-o

HANNOVER — BREMEN, Hamburg, 2180-913, 2184-787, 0-602-609-003

2328-oo

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, 216-93-98, 0-603-534-666

2409-o

NIEMCY — HOLANDIA — BELGIA, (086)218-53-89, 0-603-396-731

2496-o

NAJTANIEJ BUSEM, 218-30-88, 0-608-576-544

2504-o

PRACA

KOSMETYKI — możesz dorobić. telefon 2184-198

fak.2160-o

ZATRUDNIĘ SPAWACZA, 0-692-427-159

2414-o

KSIEGOWA — szuka pracy, tel. 216-78-97

2437

FIRMA ZATRUDNI do rozwożenia książek z własnym samochodem, 2190-800

2463

ZATRUDNIĘ KUCHARKĘ z doświadczeniem wieloletnim w zawodzie kucharskim z umiejętnością prowadzenia istniejącej gastronomii. Interesują mnie poważne oferty z okolic Ostrowi Mazowieckiej, Ostrołęki i Łomży. Tel. kontaktowy 0-606-136-060

2471

PRZY DOCIEPLANIU doświadczo-nych, 0-606-126-646

2474-o

KIEROWCA Z SAMOCHODEM (Matiz) — szuka pracy, 218-40-23

2479

ZATRUDNIĘ STUDENTA, 473-08-77, 0-609-652-441

2482

DO NOWO OTWARTEGO salonu „Laurent” w Ostrołęce poszukujemy zdolnych i młodych fryzjerów, tel. 0-600-167-264

2499-o

INSTRUKTOR-WYKŁADOWCA w OSK, 0-604-157-798

2517

FIRMA ZATRUDNI atrakcyjne i dyspozycyjne panie do 23 lat do sklepu przemysłowego w Łomży. Wynagrodzenie 900 zł netto. Wymagana znajomość obsługi komputera, tel. 216-40-07

2527

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA ze znajomością projektu na roboty drogowe, 0-604-173-082

2533

MŁODYCH, OPERATYWNYCH zatrudnię, 0-501-269-220, 0-504-751-200

2539

ŁOMŻYŃSKA HURTOWNIA poszukuje pracowników (z możliwością zatrudnienia na stałe), tel. 473-17-86

2567

SZUKAM PRACY — gospodyni domowa, 0-503-33-96-89

2593

ZATRUDNIĘ MURARZA, frezera, 0-606-416-991

2597-o

PRACOWNIA REKLAMY zatrudni mężczyznę ze znajomością programów graficznych, Łomża, tel. 2180-801

2599

P.F.F. „JALL” zatrudni doradcę finansowego (kredyty) do pracy w biurze. Zgłoszenia osobiste w poniedziałek 22.04 o godz. 12.00, Bema 13

fak/-kz

ZATRUDNIĘ ŚLUSARZA, tel. 0-606-819-091 po 20.00 218-44-21

2609

POSZUKUJEMY OSÓB z bardzo dobrą znajomością języka angielskiego. Praca w Łomży, tel. (029)764-64-86

f/kn

NAUKA

MATEMATYKA — KOREPETYCJE uczniom i studentom, (086)218-74-63, 2187-779

2334-o

PISANIE PRAC, 0-504-892-266

2460-o

ANGIELSKI, 0-501-662-087

2521

POMOC NAUKOWĄ na maturę — wszystkie przedmioty, +48 0-504-40-89-04

2617

EGZAMIN, NKJO, angielski, 0-606-99-89-07

2554

OBOZY JĘZYKOWE i wypoczynkowe dla młodzieży i dorosłych, (086)216-93-91. Zajdź po katalog, al. Legionów 42, Łomża

2578

NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM Języków Obcych — (specjalność język angielski) — egzamin wstępny: 8-9 lipca. Tel. (086)2169-391, al. Legionów 42, Łomża

2578

POLICEALNE STUDIUM językowe — angielski — zajęcia weekendowe, tel. (086)216-93-91

2578

ANGIELSKI — native speaker, (086)216-93-91

2578

KURSY: komputerowe, księgowe, inspektor BHP, pedagogiczny dla instruktorów, tel. 216-41-29

2615

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM 2 konie 3-latki ze źrebakami, 0-602-50-65-35

2297-oo

SPRZEDAM 3 konie, 2-letnie, (086)2791-361

2584

SPRZEDAM KROWY, jałówki, cielaczki, (086)217-92-21

2601

INNE

BIURO MATRYMONIALNE „Katarzyna”, (086)473-16-50, 0-607-191-070

1239-o

USA — WYJAZDY, 0-504-862-196

2233-o

„OD ELI” — z dostawą do domu — torty okolicznościowe, ciasta domowe. Ceny hurtowe. Kontakt telefoniczny: 0-504-065-342

2594

Foto
partner



Pełen zakres usług fotograficznych

- fotografia studyjna (śluby, chrzty, itp.)
- fotografia reklamowa
- reportaże z uroczystości
- zdjęcia do dokumentów
- wywoływanie filmów, obróbka zdjęć
- sprzedaż albumów, ramek i aparatów fotograficznych

Łomża, ul. Małachowskiego 3, tel. (086) 219-83-00

PONY MTZ, C-360, C-330
i inne produkcji rosyjskiej i czeskiej

NAJTANIEJ!

11,2-20 320 zł # 12,4R-28 530 zł
15,5R-38 730 zł # 14,9R-28 690 zł
16,9R-38 1000 zł opony kompletne z dętkami

DARMOWY DOWÓZ OPON DO KLIENTA

CHR MEX
EXPORT-IMPORT

08-103 Siedlce, Opole Nowe 81 E
tel. (0 25) 631 61 70, tel./fax: (0 25) 631 57 55

Posiadamy również opony
do samochodów ciężarowych

fak. 2513

KREDYTY GOTÓWKOWE

- atrakcyjne warunki
- szybka i miła obsługa

„TRICITY” s.c.

Łomża

ul. Polowa 45 pok. 104

tel. (0-86) 216-54-90

fak. 2291

STIHL®

PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!

✓ **NOWOCZESNE** ✓ **NIEZAWODNE** ✓ **BEZPIECZNE**



ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie
autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

www.stihl.pl • infolinia: (061) 816 62 16

Białystok - Berlinga 31, tel. 853 68 04; Dworzec PKS, paw. 17,
tel. 745 14 02, Kawalerska (Targowica paw. 1),
tel. 742 24 49; Ciechanowiec - Sienkiewicza 45,
tel. 277 28 64; Czyżew - Nurska 13 (pawilon GS),
tel. 0602 27 94 06; Grajewo - Wojska Polskiego 49,
tel. 272 33 44; Kolno - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09;
Łomża - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; Maków Maz. -
Kopernika 4, tel. 717 02 40; Mońki - Wyzwolenia 13A,
tel. 716 48 69; Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25,
Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; Ostrów Mazowiecka
- Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59;
Rudka - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; Wysokie Maz. -
1000-lecia 4, tel. 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10,
tel. 271 69 07.

* Szczegóły promocji u dealerów

fak. 2207

**TOWARZYSTWO
FINANSOWO
INWESTYCYJNE**

**5 LAT BEZ %
NA URODZINY!**

Tylko teraz korzystając z oferty finansowej TeFi:

25% TANIEJ!

**NARESZCIE ZAMIAST MARZYĆ
O WŁASNYM DOMU, MIESZKANIU, SAMOCHODZIE
PO PROSTU KUPUJESZ!**



Chcesz więcej informacji?
Pewnie!

Przyjdź do nas!
Minimum formalności
w ofercie urodzinowej
promocja ograniczona

Ostrołęka, tel. (0-29) 764-85-44, ul. Głowackiego 13
Łomża, tel. (0-86) 216-33-90, ul. Giełczyńska 10

fak. 2491

50%

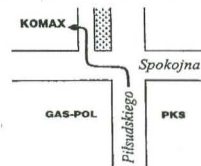
**bonifikaty
za ogłoszenia
dla gimnazjów
i szkół
ponadgimnazjalnych
do
23 kwietnia!**

**HURTOWNIA GLAZURY
„KOMAX”**

oferta specjalna

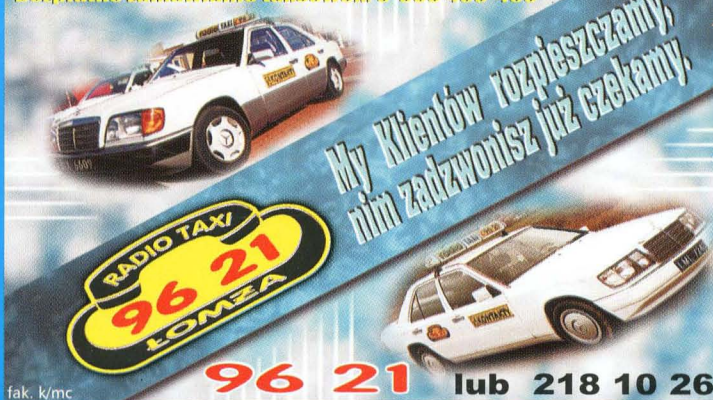
- glazura I gat. już od 18,90 zł brutto,
- gresy I gat. już od 21,90 zł brutto,
- kleje do glazury już od 13,90 zł brutto,
- płytki polskie — rabaty do 7%,
- płytki hiszpańskie — rabaty do 10%,
- tanie płytki do dołowni,
- panele ścienne i podłogowe.

fak. 2168



**FACHOWE DORADZTWO
RATY — DOWÓZ**
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-600-824-256

Bezpłatne zamawianie taksówek: 0-800 400-400



fak. k/mc

wywoływanie filmów
wykonywanie odbitek we
wszystkich formatach
zdjęcia do dokumentów
reprodukcje
zdjęcia studyjne
reportaże

zdjęcia reklamowe
oprawa zdjęć
laminowanie dokumentów
oraz
bogaty wybór aparatów, filmów,
ramek, albumów i innych
akcesoriów foto

gabsfoto
Express
To bogata oferta usług



Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

www.terrazyt.pl

TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...



NOWOŚĆ!!!



OKNA

OKUCIA Z POWŁOKĄ TYTANOWĄ

EKOLOGICZNE, NOWOCZESNE, SOLIDNE, BEZPIECZNE

gratis!

- mikrowentylacja
- okapnik
- listwa ozdobna
- uchwyty transportowe
- kotwy do montażu okien
- szyba niskoemisyjna (k=1,1)
- transport do Klienta
- okucia antywłamaniowe
- 3 uszczelki

DRZWI

BOGATA KOLEKCJA WZORÓW

UWAGA!

Trwa Wielka Promocja Ratalna **"Kupuj tanio 3x0%"**
na wszystkie produkty z kompleksowej oferty TERRAZYT

BIURO OBSŁUGI KLIENTA • ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
SKŁAD FABRYCZNY • ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

- ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 0604221092
- ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601152027
- ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
- GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

**TWÓJ WYBÓR
TWOJA ALMERA**



NIŻSZA AKCYZA
- NIŻSZA CENA



**ALMERA
2002**

Teraz przy kupnie Almery z rocznika 2002 masz wybór.
Zapłać tylko **70% jej wartości**, a pozostałe 30% ureguluj
po roku bez odsetek. Albo wybierz jeden z dwóch pakietów
akcesoriów o wartości do **4350 złotych**.

★ 70% ceny Almery 3-drzwiowej, 1,5 l, w pakiecie Comfort
High (m.in. ABS, klimatyzacja, 2 poduszki powietrzne)



Szczegóły u autoryzowanych dealerów Nissana.

SALON i SERWIS MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

fak. 2450

Łomża ul. Al. Piłsudskiego 70
tel. 086/ 218 43 22

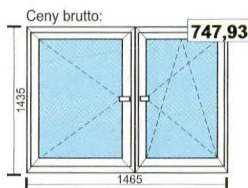
DOMEL
PRODUCENT OKIEN BEZOŁOWIOWYCH



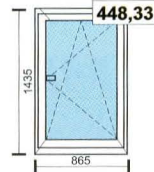
VINDOV Łomża ul. Al. Legionów 42 tel. 086/ 218 93 63
VINDOV Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel. 086/ 271 34 51
VINDOV Wysokie Maz. ul. Mystkowska 1 tel. 086/ 275 00 89

UWAGA!
Formuła "10"
10 rat - bez żadnych kosztów!

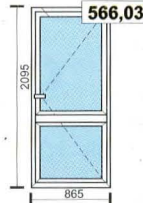
Teraz i CIEBIE stać na OKNA BEZOŁOWIOWE



10 rat po
74,79



10 rat po
44,83



10 rat po
56,60

- Niemieckie okucia winkhaus-autopilot
- Niemiecki bezołowiowy profil plustec
- Jakość potwierdzona aprobatą techniczną ITB Nr At-15-3019/01
Certyfikatem zgodności COBR Metalplast Nr 0004/02

Gratis

- Mikrowentylacja
- Zaczep antywyważeniowy
- Zatrask przeciwwietrzny
- Komplet kotew montażowych
- Pomiary, Wycena i transport

Wybierz dowolne okna - przedstaw dowód tożsamości, drugi dokument ze zdjęciem oraz
zaświadczenie o dochodach i nasz produkt jest Twój.

OKNA spłacasz tylko w 10 ratach - bez żadnych odsetek!

0% Prowizji 0% Odsetek 0% Kosztów



Liceum Ekonomiczne im. B. Jańskiego w Łomży informuje

że w nowym roku szkolnym 2002/2003 przekształca się w:

- Liceum Profilowane Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego o profilu ekonomiczno-administracyjnym
- Liceum Ogólnokształcące Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego z dwoma klasami: o poszerzonych treściach kształcenia z przedsiębiorczości oraz o poszerzonych treściach kształcenia z języków obcych.

Jesteśmy szkołą bezpieczną.

Kształcenie w naszej szkole prowadzone jest zgodnie z zasadami edukacji katolickiej.

Jesteśmy jedyną funkcjonującą w Łomży szkołą założoną przez wyższą uczelnię.

Mamy doświadczoną, kompetentną kadrę pedagogiczną, w tym wykładowców akademickich.

Posiadamy najlepszą bazę lokalową w Łomży.

Dysponujemy nowoczesnymi, dostosowanymi do programów nauczania pomocami naukowymi, w tym dobrze wyposażoną biblioteką, czytelnią, pracownią komputerową ze stałym łączem internetowym.

90% naszych absolwentów to studenci.

**ZAPRASZAMY RODZICÓW I MŁODZIEŻ
NA „DZIEŃ OTWARTY”
21.IV.2002 r. (NIEDZIELA)
w godz. od 10.00 do 14.00**

adres: Łomża, ul. Krzywe Koło 9
tel.: (086) 2164900, fax: (086) 2164775
e-mail: sekretariat@lomza.janski.edu.pl

f. 2450